Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 342

Poznań, poniedziałek dnia 28 lipca 1930

Rok XXV

Zaciskanie śruby podatkowej

„Z różnych stron kraju, a nawet z samej stolicy sygnalizują nam, że organy skarbowe podjęły ostatnio bardzo intensywną akcję egzekucyjną, przeprowadzaną w sposób bezwzględnie rygorystyczny. Mówi się przytem, że odnośne zarządzenia wyszły nie z poszczególnych izb skarbowych, ale jakoby bezpośrednio z ministerjum skarbu. Czyżby taki miał być ostateczny efekt ciągle zapowiadanych i szeroko reklamowanych ulg podatkowych oraz liberalnego traktowania zaległości?...“

O to zapytuje organ warszawskiego stowarzyszenia kupców polskich „Tygodnik Handlowy“ (nr. 29), zauważając z gorzkim uśmiechem, że może to ma być środek dla zniwelowania tych skromniutkich rezultatów fiskalnych, jakie wywołały dotychczasowe „ulgi“ podatkowe. Podzielamy przypuszczenia „Tygodnika“, bowiem odnosimy również wrażenie, że spadek wpływów skarbowych, o którym niedawno pisaliśmy, wprowadził władze skarbowe, a szczególnie ministerjum, w żywe zakłopotanie, którego widocznym objawem jest przyciśnięcie śruby podatkowej.

Wiemy, że spadek wpływów skarbowych objął przedewszystkiem dochody z monopoli, przedsiębiorstw państwowych i ceł, podczas gdy wpływy podatkowe prawie że nie zmniejszyły się, za wyjątkiem podatku obrotowego, który w czerwcu przyniósł o 3 miljony zł mniej. Świadczy to, że osłabnięcie tempa życia gospodarczego, wyrażające się w spadku importu, cen i obrotów, nie pozostało bez wpływu na dochody fiskalne. Natomiast, nie licząc się zgoła z krytyczną sytuacją, władze skarbowe kontynuują swą politykę wyciskania pieniędzy z płatników, jak soku z cytryny. Wiadomo: nikogo przymusić nie można do kupowania tytoniu, spirytusu, czy zapałek. Nie można więc przeciwdziałać w sposób szybki i skuteczny spadkowi wpływów monopolowych, tak jak nie można oddziałać na wzrost wpływów celnych. Natomiast płatników podatkowych można przycisnąć do muru. I tak się też dzieje istotnie.

Bardzo charakterystyczne dla nieprawidłowości funkcjonowania władz skarbowych są tysiączne wypadki niewzywania płatników na posiedzenia komisyj odwoławczych, mimo wyrażonego w odwołaniu życzenia.

W tej sprawie warto zaznaczyć, że zarówno odnośny przepis ustawy o państwowym podatku przemysłowym (art. 90), jak i ustawy o podatku dochodowym (art. 68), jest kategoryczny i nie budzi żadnych wątpliwości. Mianowicie obydwa przepisy mówią, że podatnik winien być zawiadomiony o terminie rozpatrywania jego odwołania na 7 dni przynajmniej przed dniem wyznaczonym, jeśli takie życzenie wyrazi w odwołaniu. Kategoryczność tych przepisów, od których ustawa nie przewiduje wyjątków, świadczy, że ustawodawca miał na myśli obronę interesów podatnika i możność osobistego wpływu podatnika na rozstrzygnięcie jego sprawy.

Oczywiście władzom skarbowym przepis ten jest niewygodny, ale to obojętne, ustawa płatnikom prawo takie przyznaje i na tem koniec.

Niestety, w naszych czasach „interpretacyj carskich“, także w dziedzinie skarbowej pełno dziwolągów, grzebiących podatników w myśl zasady „cel uświęca środki“.

Ale nigdy egzekucje podatkowe nie były i nie będą lekarstwem na niemożność płacenia, tak jak nigdy niesprawiedliwość władz skarbowych nie wskrzesi etyki podatkowej w społeczeństwie.

W ubiegłym roku budżetowym wpływy z kosztów egzekucyjnych przekroczyły preliminarz o 229 proc., a suma dochodów z tego tytułu wraz z wpływem odsetek zwłoki była zaledwie o 4 miljony niższa od dochodu z podatku gruntowego.

Ale rekord ten bynajmniej nie uzasadnia dalszego „żyłowania“ płatników, wręcz przeciwnie: wskazuje on że podatki w wielu wypadkach płaci się obecnie nie z dochodów, lecz z substancji majątkowej, której likwidatorami są właśnie egzekutorzy podatkowi.

W dobie zaostrzonego kryzysu gospodarczego bezwzględna akcja władz skarbowych może mieć skutki wręcz fatalne nietylko dla samego życia gospodarczego, któremu odbiera się resztę tych zasobów, które pozwalają mu jeszcze utrzymywać się na powierzchni, ale i dla samego skarbu, który wobec ruiny powszechnej nie będzie miał z czego czerpać dochodów. Jedynem wyjściem jest rychłe przeprowadzenie znacznych oszczędności budżetowych, okrojenie zarówno wydatków jak i zrezygnowanie z części dochodów drogą przyznawania podatnikom ulg w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Skoro uniemożliwiono Sejmowi przeprowadzenie reformy podatkowej, rząd sam powinien w zakresie swych uprawnień zastosować przy ściąganiu podatków taktykę łagodniejszą, uwzględniającą ciężkie położenie kraju. Czy jednak zdobędzie się on na tyle zaparcia, na tak heroiczny wysiłek? — Przyniósł by tem pewną ulgę krajowi. Jeśli będzie zwlekał, może być zapóźno i razem z życiem gospodarczem w gruzy padnie i równowaga budżetu, obok stabilizacji pieniądza największa zdobycz ostatnich paru lat.

276 miljonów marek na tymczasową „Osthilfe“

Dekrety Hindenburga o pomocy finansowej dla obszarów wschodnich — Artykuł ministra Schiele'go

Berlin, 28. 7. (Tel. wł.) Dekrety, ogłoszone przez prez. Hindenburga wprowadzają w życie t. zw. „Osthilfe“ w dwojakiej formie: przez wstawienie odpowiednich pozycyj do zadekretowanego budżetu i przez osobny dekret o „tymczasowych zarządzeniach w kierunku pomocy dla cierpiących niedostatek obszarów wschodnich“.

Do budżetu wstawione zostały następujące pozycje:

1) 12 miljonów na ulgi frachtowe, z czego 10 miljonów dla samych Prus Wschodnich, a pozostałe 2 miljony dla okręgów granicznych Pomeranji.

2) Obniżenie podatków o 37 miljonów marek, z czego na Prusy Wschodnie wypada 7 miljonów.

3) 8.300.000 mk. na cele społeczne i kulturalne. Wysokość tej pozycji wynosi tyle, ile ustalił Reichstag.

4) Także pomoc dla rolnictwa zadekretowana została w formie, ustalonej przez Reichstag. Wyraża się ona kwotą 50 miljonów mk. na t. zw. zabezpieczenie ruchu w gospodarstwach i kwotą 7 miljonów na obniżenie stopy procentowej przy zaciąganiu pożyczek.

Nie wstawiono do budżetu tegorocznego pozycji 10 milj., przeznaczonych na budowę linij kolejowych.

Ogólna suma wydatków na pomoc dla wschodu wynosi w zadekretowanym budżecie 126 miljonów marek. Niezależnie od tego wspomniany wyżej dekret o tymczasowej pomocy dla wschodu przewiduje:

1) Uchronienie zadłużonych majątków ziemskich (głównie w Prusiech Wschodnich) od egzekucji. Do przeprowadzenia tej sprawy zostaną utworzone specjalne urzędy t. zw. „Landstellen“, które będą się porozumiewały z wspomnianemi instancjami sądowemi.

2) Odciążenie zadłużonych majątków ziemskich przez odpowiednie kredyty, dla których państwo daje gwarancję. Wysokość tych kredytów wynosić ma 100 miljonów marek.

3) Kredyty na cele kolonizacyjne (tworzenie osiedli wiejskich) w wysokości 50 miljonów marek.

Większą część kredytów, wymienionych w punkcie 2 i 3 stawia natychmiast do dyspozycji centralny bank rolniczy (Rentenbank Creditanstalt). Pozostałe części kredytu będą zrealizowane przez wypuszczenie t. zw. obligacyj indemnizacyjnych. O otworzeniu specjalnego banku indemnizacyjnego (Ablösungsbank) niema jak dotychczas mowy.

Gwarancję za kredyty biorą na siebie rząd Rzeszy i rząd pruski, które w tej sprawie działają w ścisłem porozumieniu.

Berlin, 28. 7. (PAT) Minister finansów dr. Dietrich udzielił prasie wyjaśnień co do dekretów, wydanych przez rząd. Ze względu na to — mówił minister — że załatwienie kwestji pomocy dla terenów wschodnich wskutek rozwiązania Reichstagu nie doszło do skutku, rząd Rzeszy stanął wobec konieczności zrealizowania jej w drodze dekretu i to w możliwie najszerszym zakresie. Drogą dekretu nie da się jednak przeprowadzić programu na okres kilkuletni, na jaki obliczony jest program pomocy prowincjom wschodnim. Mogła tu być raczej mowa o zarządzeniach, zmierzających do złagodzenia ciężkiego położenia prowincyj wschodnich aż do chwili wejścia w życie odpowiedniej ustawy, jaka będzie przedłożona nowemu Reichstagowi natychmiast po jego zebraniu się.

Berlin, 28. 7. (Tel. wł.). „Deutsche Tageszeitung“ wydała specjalny numer, poświęcony sprawie „pomocy dla niemieckiego wschodu“. Na czele numeru znajduje się artykuł ministra rolnictwa Schielego, który stwierdza, że do wschodnich prowincyj Niemiec napływać musi strumień kapitałów, by wykorzystać wszystkie możliwości produkcyjne tych prowincyj.

W tym samym duchu pisze też Georg Bernhard w demokratycznej „Vossische Zeitung“.

Dekrety Hindenburga

Dekrety te załatwiają prawie wszystkie sprawy, niezałatwione z powodu rozwiązania Reichstagu

Berlin, 28. 7. (Tel. wł.) W sobotę popołudniu prezydent Hindenburg podpisał na podstawie paragrafu 48 konstytucji dekret wprowadzający w życie prawie wszystkie niezałatwione z powodu rozwiązania Reichstagu ustawy.

Opublikowany przez prezydenta Rzeszy dekret, ustalający budżet Rzeszy na rok 1930, zawiera m. in. następujące szczegóły: deficyt wynosi 760 milj. marek, z których 600 milj. marek przypada na niedobór, wynikający z ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, dalej na lukę, która pawstała wskutek tego, iż wbrew oczekiwaniom nie wpłynęły podatki i cła w wysokości 160 milj. marek niemieckich.

Na podstawie dekretu, deficyt ten zostanie w znacznej mierze pokryty z funduszów, jakie wpłyną z podwyższonych składek na fundusz bezrobocia, które wyniosą około 269 milj., dalej przez daninę urzędniczą, dodatek do podatku dochodowego i wpływy z z obłożonych podatkiem mężczyzn nieżonatych, które według obliczeń przyniosą razem 274 milj. jak również przez oszczędności w stałym budżecie wynoszące 134 milj. mk.

Znamienne dla dążeń obecnego gabinetu są zarządzenia z zakresu polityki gospodarczej i to we formie pełnomocnictw dla rządu. Zarządzenia te mają na celu przeprowadzenie ogólnego obniżenia cen, aby w ten sposób umotywować niezwykle naciągnięte śruby podatkowe.

Całokształt rozporządzeń doraźnych zajmuje w dzienniku ustaw 40 stronic druku.

Obchód 10-lecia Cudu Wisły

Komitet Obywatelski w Poznaniu

Celem uczczenia 10-tej rocznicy Cudu Wisły utworzył się z inicjatywy organizacyj miejscowych W. F. i P. W. szeroki Komitet Obywatelski, który wyłonił z siebie ściślejszy Komitet Wykonawczy, w którego skład wchodzą: p. generał Poniatowski, jako przewodniczący, oraz pp. red. Wolski, jako zastępca, Jankiewicz Heljodor, jako sekretarz (nr. telefonu 39-46, godziny urzędowania od 11—2 codziennie, św. Marcin 40, I., lewo, pokój 3, P. K. A.) oraz panie i panowie: hr. Brezina, Domagalska, Bujakiewicz, Grzelak, Kismanowski, Kapela, Kiszka, Koch, Jans, Stürmer (skarbnik, tel. 25-72).

Komitet ten przygotowuje szczegółowy program uroczystości, która odbędzie się 14 i 15 sierpnia. Bliższe szczegóły podane zostaną do publicznej wiadomości w dniach najbliższych.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Kombinacje paneuropejskie a intrygi przeciw Polsce

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Paryż, w lipcu.

Przedwstępny plebiscyt na temat Paneuropy skończony. Zastępy admiratorów p. Brianda i zwolenników jego planów federacyjnych zaintonowały na jego cześć hymny pochwalne, pełne optymizmu. Ten różowy światopogląd opiera się tylko na tem, że żadne państwo nie odrzuciło otwarcie i zasadniczo pomysłu francuskiego ministra spraw zagranicznych, dążącego do zjednoczenia starego kontynentu. Zwolennicy integralnego ducha europejskiego nie są widocznie bardzo wymagający. Można było bowiem łatwo przewidzieć, że wszystkie rządy odpowiedzą na przesłane memorandum i nie zajmą stanowiska wręcz przeciwnego. Wiedziały one doskonale, że w przeciwnym wypadku zostałyby posądzone o imperjalizm i egoizm narodowy, który wykreśla się pozornie ze słownika europejskiego.

Przypatrzywszy się bliżej odpowiedziom, nadeszłym na Quai d'Orsay, zauważy się bez trudu, iż nietylko brak im jakiegokolwiek entuzjazmu, ale że są one tak przepełnione zastrzeżeniami i objekcjami — jak przedewszystkiem angielska, — albo wysuwają tak niebezpieczne żądania — jak włoska i niemiecka, — iż zamiast być sygnałem do ery zjednoczenia, wprowadzają tylko niebezpieczne zamieszanie.

Najlepszy tego dowód stanowi fakt, iż rewindykacje, wyrażone w odpowiedzi Berlina, zostały zaraz wykorzystane do propagandy, której celem jest rewizja traktatów. W tym bowiem duchu rozwija się już tutaj kampanja, zmierzająca do wykazania, iż podobnie jak Polska stoi na przeszkodzie do idealnego zbliżenia francusko - niemieckiego, tak i obecnie sprawa Pomorza będzie paraliżowała dojście do skutku federacji Europy. Tego rodzaju teorje coraz intensywniej i systematyczniej szerzone przez niektóre francuskie koła lewicowe wprowadzają naturalnie w błąd opinję, która może powoli nabrać przekonania, że Polska powinna zrobić ustępstwa w imię haseł i interesów europejskich. Trudno mieć pretensję, aby szersza publiczność mogła sobie zdać sprawę ze znaczenia Pomorza. Dlatego ta robota germanofilska staje się coraz bardziej niebezpieczną, bo pracuje nad wytworzeniem atmosfery Polsce nieprzychylnej, a równocześnie podnieca apetyty niemieckie.

Dla tych kół lewicowych, zaślepionych mistyką międzynarodową, jest zupełnie zrozumiałem, iż Niemcy chcą zrzucić pęta wersalskie. Wielki kapłan francuskiej masonerji, p. Wiktor Basch, Żyd węgierski, stojący na czele tutejszej Ligi praw człowieka, głosi jawnie, iż „federacja europejska będzie miała w rzeczywistości za ostateczny cel znalezienie sposobu uzdrowienia niektórych najbardziej palących ran, zadanych traktatami narodom zwyciężonym"! Trudno było jaśniej sprawę postawić. Tego zaś rodzaju komentarze illustrują najlepiej tutejsze nastroje sfer pro-niemieckich.

Dlatego też artykuł Bainville'a, dziwiący się, iż wobec kombinacyj, prowadzonych co do korytarza polskiego, Warszawa zachowuje „flegmatyczną pogardę", nie przeszedł oczywiście niepostrzeżenie. Przypuszczenie, iż może zajść w tej kwestji kompromis, zostało pośpiesznie podchwycone przez czynniki, sprzyjające planom niemieckim. Nie wiem, pisze p. Piot w „L'Oeuvre", jakie są, pod tym względem zamiary Polski. Pewnem natomiast jest, że gdyby Niemcy i ona znalazły jakąś „kombinację", jakiś układ, któryby ostatecznie uregulował na drodze pojednawczej to zagadnienie, najeżone trudnościami, to Francja nie pożałowałaby tego.

W związku z tem orzeczeniem, „L'Ami du Peuple" podkreśla słusznie, iż intryga przeciwko Pomorza jest umiejętnie knuta i prowadzona. Zmierza ona bowiem do wpojenia w opinję francuską przekonania, iż dla osiągnięcia pokoju wystarczy, aby Francja wpłynęła odpowiednio na swych polskich sprzymierzeńców! Wyczuwając te nastroje „Journal des Debats" pisał jednak stanowczo: „Jeżeli p. Briand żywi skryty projekt pozyskania dla swych federacyjnych kombinacyj pewnych państw przez obiecywanie im, czy też dawanie do zrozumienia możliwości ustępstw terytorjalnych, to powinien spodziewać się, iż zarówno we Francji, jak i w innych krajach spotka się ze zdecydowaną opozycją".

Niestety tak nie jest. Milczenie rządu polskiego w kwestji dla kraju tak żywotnej, wywołuje tutaj zrozumiałe zastanowienie. Niejednokrotnie zresztą, czy to w sprawie ewakuacji Nadrenji, czy to w sprawach, poruszanych w Genewie, wyrażano ze strony francuskiej zdziwienie z powodu słabości posunięć i protestów Polski. Jest rzeczą niezaprzeczoną, iż ruchliwości propagandy niemieckiej, Polska nie stara się sprostać. A jednak, chociażby na gruncie francuskim, jakżeż łatwe miałaby pole do działania. Tymczasem, z roku na rok, Niemcy zyskują to, co my tracimy...

Zrozumiałem jest dlatego, że Berlin może atakować na całej linji, wzmacniając, w sposób zatrważający, swe pozycje rewindykacyjne. Rząd polski bowiem, zajęty przedewszystkiem zwalczaniem opozycji, paruje coraz słabiej cięcia, zadawane krajowi na drodze dyplomatycznej. Brak zaś jego stanowczości zaczyna również, siłą rzeczy, wywoływać tutaj upadek zaufania do niego. Ten objaw jest tembardziej niepokojący, że sytuacja ogólna, staje się coraz więcej skomplikowaną, a nawet groźną.

I. Briares.

Nowe prowokacje „Posener Tageblattu"

Zamieszczony niedawno na łamach „Posener Tageblattu" skandaliczny artykuł, w którym Wielkopolska, Pomorze i Śląsk nazwane były „zrabowaną marchją wschodnią" Rzeszy Niemieckiej — wywołał uzasadnione wzburzenie w szerokich rzeszach społeczeństwa polskiego. Następstwem tego niesłychanego wybryku antypaństwowego jest — jak już donosiliśmy — sprawa sądowo-karna, którą wytoczono hakatystycznemu organowi.

Ktoby jednak sądził, że wyzywająco antypolski ton „Posener Tageblattu" uległ od tego czasu zmianie — ten myliłby się grubo. Już po wytoczeniu „Posener Tageblattowi" sprawy sądowo-karnej o wspomniany artykuł, pismo to zamieściło szereg dalszych enuncjacyj, będących zuchwałą prowokacją uczuć ludności polskiej i zasad, które obowiązują lojalnych obywateli państwa.

Tak np. w sobotnim numerze „Posener Tageblattu" ukazał się dłuższy artykuł wstępny, którego niedomówiona, aczkolwiek zupełnie wyraźna konkluzja wygląda mniejwięcej w ten sposób, że wobec niemieckich dążeń do rewizji granic Polacy powinni... skapitulować i dobrowolnie oddać się pod panowanie niemieckie. Przyjdzie to im zaś tem łatwiej, że Polska zawdzięcza Niemcom... całą swą kulturę i wogóle wszystko to, co ma dobrego.

Czytelnicy może pomyślą, że żartujemy. Nie — to jest istotny, bardzo wyraźny sens enuncjacji, której autorem jest, jak się zdaje, obecny naczelny redaktor „Posener Tageblattu", niejaki Robert Styra (artykuł sygnowany jest inicjałami R. S.). Na wstępie stwierdza on, że w Polsce znowu się wzmogła nienawiść do Niemców — i przyznaje, cytując rezolucję inwalidów wielkopolskich, że źródłem tych nastrojów jest niemiecka kampanja w kierunku ponownej aneksji Pomorza i Wielkopolski.

Mógłby kto pomyśleć, że w tem miejscu publicysta „Posener Tageblattu" wyraźnie odgrodzi się od propagandy odwetowej imperjalistów pangermańskich i zsolidaryzuje się z obronną postawą społeczeństwa polskiego, które niezłomnie zdecydowane jest bronić do ostatniej kropli krwi każdego kawałka ziemi polskiej. Takie stanowisko byłoby zgodne z deklaracją, którą złożył „Posener Tageblatt" po swym niedawnym, wyżej opisanym wybryku — a która zapewniała o lojalnem stanowisku tego organu wobec państwa polskiego.

Tymczasem nic podobnego. „Posener Tageblatt" stwierdza, że źródłem rosnących znów nastrojów antyniemieckich w Polsce są zakusy Niemiec na ziemie polskie — ale słowem choćby nie potępia tych zakusów, ani się od nich nie odgradza, uważając je widocznie za rzecz całkiem naturalną. Co więcej — organ hakatystyczny w jadowity i perfidny sposób napada na społeczeństwo polskie, zarzucając mu „niewdzięczność" wobec „dobroczyńców" (!) pruskich. Następuje długi wywód pseudohistoryczny, pełen nieprawdopodobnych wprost kłamstw i przeinaczań rzeczywistości, który ma dowieść, że Polska doznawała od Niemców samych dobrodziejstw. Nawet Krzyżacy — według „Posener Tageblatu" — byli dobroczyńcami naszego kraju! O krwawych gwałtach zakonu krzyżackiego, o wycięciu w pień całej polskiej ludności Gdańska, o tem, że właściwym sprawcą i inspiratorem rozbiorów Polski był król pruski Fryderyk II, o Wrześni, wozie Drzymały, ustawie wywłaszczeniowej — „Posener Tageblatt" oczywiście nie wspomina.

Konkluzja artykułu — jak już wspominaliśmy — polega na tem, że Polska nie powinna się bronić przed dążeniami niemieckiemi do ograbienia jej — lecz raczej winna paść w ramiona swym „dobroczyńcom" z nad Szprewy i oddać się im dobrowolnie w niewolę. Przedtem zaś jeszcze — jak wynika z innych ustępów artykułu — Polska powinna zerwać przymierze, łączące ją z Francją i wdać się w awanturę wojenną z Rosją, by w ten sposób wyzbyć się wszystkich swych sił i stać się owocem, dojrzałym do zerwania...

Na wspomnianym artykule nie wyczerpują się jednak prowokacje „Pos. Tageblattu". Dzień przedtem (w nr. 170 z d. 26. b. m.) ukazał się w tem piśmie artykuł, będący jaskrawym przykładem, w jaki sposób „Posener Tageblatt" podjudza swych niemieckich czytelników przeciw Polsce i stara się ich utrzymać w stanie ciągłej nienawiści do wszystkiego, co polskie. Artykuł ten zaopatrzony jest wielkim nagłówkiem: „Radość prasy polskiej z powodu nieszczęścia w Koblencji" („Schadenfreude der polnischen Presse über das Koblenzer Unglück"). Sam już ten nagłówek jest nikczemnem oszczerstwem, mającem na celu przedstawić Polaków jako ludzi barbarzyńskich i pozbawionych wszelkich uczuć ludzkich. Nie trzeba tu podkreślać, że żaden dziennik polski w najsłabszej choćby formie nie wyrażał jakiejś radości z powodu katastrofy w Koblencji. Przeciwnie, cała prasa polska pisała o niej w sposób pełen poczucia tragizmu tego wydarzenia — i wykazała w tej dziedzinie jednomyślność taką samą, jak przy potępianiu krwawej masakry, urządzonej przez rozwydrzony motłoch niemiecki wobec autonomistów nadreńskich.

To też w tekście artykułu, zatytułowanego w tak oszczerczy sposób, nie znajdujemy żadnej cytaty, któraby uzasadniała ten nagłówek. W całym artykule zacytowany jest wogóle tylko jeden z dzienników warszawskich — ale i w tej cytacie nie ma nic, coby w najsłabszym choć stopniu można było zakwalifikować jako „Schadenfreude" z powodu katastrofy koblenckiej.

Oszczercze enuncjacje „Posener Tageblattu" przedrukowywane są skwapliwie przez prasę niemiecką w Rzeszy, która też usilnie zabiega o to, aby nastroje antypolskie jej czytelników nie osłabły. Zwłaszcza w berlińskiej „Deutsche Tageszeitung" spotyka się „informacje" „Posener Tageblattu", zamieszczane w postaci telefonogramów z Poznania. Przypuszczać należy, że telefonogramy te nadawane są wprost z redakcji „Posener Tageblattu". W przedruki z tego pisma obfituje pozatem „Ostland" — organ osławionego „Ostbundu".

Przy tem wszystkiem hakatyści z „Posener Tageblattu" powinni jednak pamiętać, że nie wolno przeciągać struny. Społeczeństwo polskie jest bardzo cierpliwe — lecz każda cierpliwość ma swoje granice.

Wśród mniejszości narodowych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warszawa, 27 lipca.

Ostatnie wybory uzupełniające na ziemiach wschodnich wywołały liczne komentarze w prasie mniejszości narodowej. W czterech okręgach: Lida, Święciany, Łuck i Kowel, do walki wyborczej stanęła także lista bloku mniejszości narodowych. Nie mówimy tu o dwu innych okręgach, w których także prowadziła kampanję w Sandomierzu i Gnieźnie, gdyż w pierwszym za 18-stką walczyli tylko Żydzi, a w drugim tylko Niemcy. Charakter bloku zarysował się w okręgach wschodnich, bo tam współdziałali i Żydzi i mniejszości słowiańskie.

Otóż w tych okręgach lista blokowa doznała ostrej porażki. Mniejszości słowiańskie gdzieniegdzie potraciły mandaty na rzecz innych list, w walce zaś w Kowelszczyźnie, gdzie tylko ścierały się listy ruskie, blok padł w starciu z komunistami, jakkolwiek na liście jego figurował popularny działacz cerkiewny, kierujący akcją t. zw. ukrainizacji cerkwi prawosławnej.

Musiało to wszystko wywołać polemikę w prasie mniejszościowej, ruskiej i żydowskiej. Rozgoryczenie wzbiera po obu stronach. Jest faktem, że poza okręgiem łuckiem, gdzie Ukraińcy występowali wespół z Żydami, Żydzi nie brali czynnego udziału w kampanji wyborczej. Sjonistyczne partje są związane paktem wyborczym z 18-stką, a mimo to w innych okręgach, poza Łuckiem, faktycznie usunęli się i od agitacji i od głosowania. Zastosowali taktykę bierności, nie chcąc narażać się czynnikom rządzącym, proklamującym abstynencję wyborczą. Żydzi ortodoksi, ulegający wpływom rządowym, posiadali własną listę, która, zgodnie z instrukcjami, otrzymanemi od B. B., do walki zupełnie nie stanęła. Nawet w okręgu łuckim, gdzie Żydzi czynnie poparli 18-stkę agitacja ich nie była tak intensywna, jakby należało się spodziewać.

Rozgoryczenie ze strony ukraińskiej jest silne. Prawda, że z stronnictw ruskich z 18-stką związało się głównie Undo, gdy inne ugrupowania szły pod listami odrębnemi. Ale ono dzisiaj występuje z pytaniem, czy należy utrzymać ideę bloku mniejszości na przyszłość, czy też raczej dążyć do konsolidacji wewnętrznej stronnictw ruskich. Wnioski jednak pism Unda są przygnębiające.

Zróżniczkowanie w społeczeństwie ruskiem postępuje. Prasa przypomina, że przy wyborach r. 1922 hasło bojkotu tych wyborów było bardzo silne, miało powodzenie; było ono oznaką dużej koncentracji narodowej. Jednakże od momentu deklaracji Rady Ambasadorów w sprawie Małopolski wschodniej w r. 1923, w społeczeństwie ruskiem, wystąpiły takie różnice poglądów, zwłaszcza społecznych, że do koncentracji narodowej nie można było doprowadzić. Różnice te zwiększyły się jeszcze przy obecnych wyborach uzupełniających. Szczególnie groźnym przeciwnikiem stał się komunizm, posiadający dostęp do umysłowości chłopa ruskiego. Z drugiej jednak strony idea bloku mniejszościowego, co w praktyce dla Rusinów sprowadza się do zaniechania walki ideowej z Żydami, nie daje Undu korzyści realnych, a szkodzi w linji ideowej, przeciwnikom zaś Unda daje w ręce argumenty.

Lecz nietylko Ukraińcy są rozgoryczeni. Żydzi również, i to w nie mniejszym stopniu. Po polemice niedawnej na temat współdziałania z centrolewem, która wypadła ujemnie dla centrolewu, nastąpiła teraz dyskusja w prasie żydowskiej na temat stosunku do bloku mniejszości.

Wystąpił tu przedewszystkiem pos. Gruenbaum, wódz sjonistyczny, który prowadził kampanję wyborczą w Sandomierskiem i tam uzyskał tyleż głosów, co w r. 1928. Zdołał zatem zmobilizować masy żydowskie. Dlatego też skłonny on jest raczej do koncepcji samodzielnego wystąpienia Żydów ze względów na pogłębienie żydowskiej samowiedzy narodowej.

Natomiast na łamach „Naszego Przeglądu" ktoś z wybitnych sjonistów przeciwstawia się tej koncepcji, zwracając uwagę na praktyczne strony bloku. Przypomina, że bez bloku reprezentacja Żydów byłaby w parlamencie o wiele słabsza i ten wzgląd uważa za najważniejszy:

„...Mniejszości narodowe powinny utworzyć wspólny blok na gruncie „programu — minimum", w którym zostałyby sformułowane zasadnicze postulaty mniejszościowe w granicach państwa polskiego, dające się zrealizować. Blok mniejszości byłby wówczas realną siłą w państwie, a przy zmienionej konjunkturze mógłby nawet wpłynąć na przebudowę jego ustroju".

To postawienie kwestji jest novum w stosunkach mniejszości narodowych. Jest to chęć w dobie dzisiejszej zmagania się wpływów wyzyskania sytuacji i przez wewnętrzne skupienie się uzyskania wpływów i szerszego, niż dotąd, oddziaływania na sprawy państwowe.

H. W.

Podróż króla włoskiego po ziemiach dotkniętych katastrofą

Wśród rannych nie znać przygnębinia — Dowody przywiązania i wdzięczności — Energiczna akcja ratunkowa rządu

Rzym, 28. 7. (PAT) Król zwiedził miejscowości Rapolla, Barile, Rionero, Atella i Acerenza, gdzie w towarzystwie miejscowego biskupa obejrzał mocno uszkodzony kościół. Następnie król udał się do Gerace i Maschito. Wszędzie ludność witała go entuzjastycznie. W Venosa zebrały się tłumy ludności okolicznej i urządziły na cześć króla owację. Po obejściu najbardziej zniszczonych części miasteczka, król udał się na stadjon sportowy, gdzie złożeni pod dwoma namiotami są ranni, którzy ze szczerem wzruszeniem witali króla. Popołudniu król udał się do Sandela, Accadia i Ansano, gdzie również był przedmiotem gorących owacyj ze strony publiczności. Wszędzie ludność okazuje królowi dowody przywiązania i wdzięczności.

Rzym, 28. 7. (PAT) Minister Robót Publicznych i przewodniczący włoskieko Czerwonego Krzyża zwiedzili szereg miejscowości, dotkniętych katastrofą. W szpitalu Czerwonego Krzyża minister spotkał się z księżną Apulji, która prowadzi energiczną akcję ratunkową i roztacza pełną serdeczności opiekę nad rannymi. Minister złożył księżnie wyrazy uznania. Jutro wielu rannych specjalne pociągi przewiozą do Neapolu. Wśród rannych naogół nie znać przygnębienia. Zachowanie ich zasługuje na całkowite uznanie. Następnie minister udał się do Villanova del Battista miejscowości zniszczonej całkowicie przez katastrofę. Oddziały bersaljerów pracują tam przy usuwaniu gruzów. Ludność, która tłumnie opuszczała tereny, dotknięte katastrofą i spędzała noce w namiotach na polach, obecnie zaczyna powracać do dawnych miejsc zamieszkania.

Rzym, 28. 7. (PAT) Podczas ulewnego deszczu król przybył do Molfi, gdzie zatrzymał się na Piazza Mercato, gdzie rozstawiono namioty dla bezdomnej ludności. W jednym z takich namiotów urodziło się właśnie dziecko, któremu matka na pamiątkę odwiedzin króla nadała imię Wiktora. Oglądając zrujnowaną część miasta, król zauważył, że najbardziej zniszczone są domy, odbudowane po trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Melfi w r. 1851, przyczem zaznaczył, że rozwój miasta powinien pójść w innym kierunku, a przy budowaniu domów na innem miejscu należy stosować specjalne konstrukcje aseismiczne, t. j. odporne na działanie wstrząśnień ziemi. Król odwiedził szpital, zatrzymując się przy każdem łóżku i interesując się stanem rannych, szczególnie dzieci i kobiet.

Władze wydały zarządzenia, mające na celu uniemożliwienie rabunku pod osłoną akcji ratunkowej. Wolno przeszukiwać gruzy jedynie pod kontrolą czynników, działających z ramienia władz.

Nad całem terytorjum, dotkniętem przez trzęsienie ziemi, szalała przez dwie godziny gwałtowna burza, utrudniając w znacznym stopniu akcję ratowniczą.

Rzym, 28. 7. (PAT) Dane urzędowe, dotyczące liczby ofiar katastrofy trzęsienia ziemi, w ciągu ostatnich 24 godzin nie uległy zmianie.

Rzym, 28. 7. (PAT). Włoski Czerwony Krzyż zorganizował wszechstronną akcję ratunkową na terenach, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Wszędzie są prowadzone prace przy usuwaniu gruzów, przyczem ciągle zdarzają się wypadki odkopania żyjących jeszcze osób, które w ten sposób, cudem niemal, uniknęli śmierci.

Rzym, 28. 7. (PAT) Minister Finansów zarządził ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Końcowe etapy międz. rajdu awionetek

Entuzjastyczne powitanie polskich pilotów w Warszawie

Poznań, 28. 7. (PAT) Godz. 12. — Z maszyn, które przybyły wczoraj wieczorem na lotnisko w Ławicy i z powodu spóźnionej pory nie mogły już dalej polecieć, wystartowały dziś do Warszawy: o godz. 8,44 P. 3. pil. Płonczyński, o godz. 9,47 P. 2. pilot Bajan, o 9,50 K. 6. Lady Bailley, o 10,17 C. 9. lotnik Peschke, o 10,19 B. 7. pilot Osterkamp, o 10,27 C. 1. pilot Notz, a o 10,37 K. 8. pil. miss Spooner. Pozostał jedynie dotychczas w Poznaniu aparat E. 9. pil. Eicheler, ponieważ uszkodzony wczoraj przy lądowaniu aparat nie został dotąd naprawiony.

Według informacji z Wrocławia znajdują się tam obecnie maszyny A. 9., A. 2., A. 8. i C. 7., wszystkie niemieckie. Z powodu złych warunków atmosferycznych maszyny narazie nie mogą wystartować. Z tych samych powodów odroczono start 6 awionetek, które przebywają obecnie w Pradze.

Warunki atmosferyczne w czasie dotychczasowego raidu były niepomyślne, przyczem najcięższy odcinek był Madryt — Sevilla. Około południa spodziewany był przylot do Warszawy drugiego pilota polskiego por. Bajana, lecącego na awionetce R. W. D. 4., który wystartował z Poznania o godz. 10,47. Również wystartowała z Poznania lady Bailley o godz. 9,50.

Warszawa, 28. 7. (PAT) O godz. 8,54 wystartował z Warszawy do Królewca lotnik niemiecki Dinert. Z Poznania do Warszawy o godz. 8,44 wystartował lotnik polski Płonczyński. Przybyły z Berlina lotnik niemiecki Kropsch popisywał się dziś akrobacją lotniczą.

Warszawa, 28. 7. (PAT) Punktualnie o godz. 10,43 wylądował w Warszawie pierwszy polski pilot Stanisław Płonczyński z mechanikiem Władysławem Korbelem na awionetce typu R. W. D. 2. Drogę z Poznania, wynoszącą 286 km. lotnicy przebyli w 1 godzinie 59 min. Zgromadzona publiczność zgotowała im gorącą owację. Doręczono im całe naręcze kwiatów. W imieniu rządu witał lotników wicemin. komunikacji Czapski w towarzystwie naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego Filipowicza. Płonczyński czuje się doskonale i zapowiedział start na godz. 12.

Prasa francuska o przesileniu niemieckiem

Błędny i niepoprawny optymizm pism lewicowych

Paryż, 28. 7. (PAT). Sprawa przesilenia niemieckiego służy w dalszym ciągu za przedmiot komentarzy prasy francuskiej. Podczas gdy organa umiarkowane i prawicowe wyrażają przekonanie, że opinja publiczna niemiecka skłania się w swej większości ku skrajnie nacjonalistycznym dążeniom, prasa lewicowa jest nadal optymistycznie nastrojona i nie wątpi, że stronnictwa demokratyczno - republikańskie, które dla niej stanowią gwarancję przeciw odwetowym zakusom Niemiec, potrafią zwyciężyć w przyszłych wyborach. Dziennik „L'Ere Nouvelle" ubolewa nad tem, że w Niemczech niema stronnictwa, które odpowiadałoby francuskiemu stronnictwu radykalnemu, niemniej jednak dziennik wyraża przekonanie, że zdrowy rozsądek, dzięki któremu Niemcy zdołały już zdobyć tyle pozytywnych korzyści, odniesie zwycięstwo przy wyborach w dniu 14 września, aby w ten sposób umożliwić polityce locarneńskiej dalszy rozwój.

Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Minister pracy i opieki społecznej wydał, na wniosek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, w porozumieniu z ministrem skarbu, zarządzenie w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 sierpnia b. r włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu 13 tygodni.

Zarządzenie powyższe dotyczy: m. Warszawy, woj. warszawskiego, m. Łodzi, większości pow. woj. łódzkiego, kieleckiego, m. Kielc, m. Lublina, niektórych pow. woj. lubelskiego, białostockiego z m. Białymstokiem, woj. wileńskiego z m. Wilnem, woj. nowogródzkiego, całego terenu woj. pomorskiego, m. Poznania, większości powiatów woj. poznańskiego, krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz całego woj. śląskiego.

Wobec szerzącego się antysemityzmu w Rumunji

Bukareszt, 28. 7. (PAT). Sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cadere, który przebywał ostatnio na Bukowinie w związku z przeciwdziałaniem szerzącej się tam akcji antysemickiej oświadczył w wywiadzie prasowym co następuje: Koordynacja wysiłków władz lokalnych i nadania im szerokich pełnomocnictw były bardzo konieczne dla przeprowadzenia energicznej i szybkiej akcji przeciwko agitatorom, którzy korzystając z trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się włościanie na Bukowinie dzięki kryzysowi rolnemu, podburzali ludność do wystąpień antysemickich. Przywódca agitatorów, pułkownik Nacuce jest aresztowany. W wielu wypadkach występowali jako podżegacze ludzie, należący do partyj politycznych, dążących do wywołania zamętu w państwie i postawienia rządu wobec trudności. Inni z podżegaczy działali pod wpływami komunistycznemi. P. Cadere stwierdził w dalszym ciągu, że wszedł osobiście w kontakt z ludnością Bukowiny, wysłuchując skarg miejscowych włościan. Jest on zdania, że rząd powinien przyjść z pomocą włościaństwu, znajdującemu się w położeniu krytecznem dzięki powodziom wygórowanym procentom, na których włościanie uzyskują kredyt. P. Cadere porozumiał się z miejscowemi sferami bankowemi co do obniżenia procentów. Projektuje on także wystąpienie do rządu z propozycją obniżenia podatku. W związku z szerzącemi się przesadzonemi pogłoskami do prasy przystosowano apel wzywający do powstrzymania się od przesądnego pesymizmu.

Prasa austrjacka o bloku agrarnym

Wiedeń, 28. 7. (PAT) Omawiając kwestję stworzenia rumuńsko - jugosłowiańsko - węgierskiego bloku agrarnego zauważa „Arbeiter Zeitung", że próby zorganizowania bloków państwowych uwidaczniają się obecnie wszędzie. Bułgarja, Grecja i Turcja obradują nad sprawą utworzenia bloku tytoniowego. Jesienią odbyć się mają w Atenach rokowania w sprawie związku bałkańskiego. Grupy bałtycka i skandynawska żywią też podone zamiary. Zdaniem dziennika istnieje również plan wciągnięcia i Austrji w jakąś kombinację czy to niemiecko-austrjacko - włoską, czy też obejmującą państwa, leżące dalej na wschód.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 28 lipca 1930 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr. (118,5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128,0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr. (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80,1 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne"

Żyto 180 tonn parytet Poznań	19,50— 20,00
Usposobienie spokojne.	

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Pszenica nowa zdrowa, sucha zdatna do przemiału	34,00— 35,50
Usposobienie słabe.	
Jęczmień przemiałowy nowy	21,00— 23,50
Usposobienie stałe.	
Owies	21,50— 22,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia wł. work. 65%	34,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie	13,00— 14,00
Otręby pszenne	16,00— 17,00
Rzepak	44,00— 46,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Wyborowe gatunki grochu Victoria ponad notowanie.

Z powodu zmiennej pogody tendencja na żyto i pszenicę była niejednolita.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 zł, w Gdańsku na Warszawę — zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.40 do 212.70 zł, gotówką 212.00 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 173.05 do 173.31 zł, gotówką 172.71 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNĄ

Poznań, 28. 7. 30 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana, kursy naogół bez zmiany.

Na rynku pap. procent. płacono nadal za 5% poż. konwers. 55¼%, również poszukiwano 5% premj. dolarowe po 59,— za 8% obligacje m. Poznania, które się nieco wzmocniły, płacono za em. z 1926 r. 93½—94% oraz z 1927 r. 94%. Z pap. lokacyjnych P. Z. K. kwalifikowały się do notowania jedynie 4% listy zast. konwert. które handlowano w tranzakcjach po 4½%, mniejsze ilości 8% listów dolarowych handlowano po 97½% przy wielkiej podaży, natomiast poszukiwano 6% listy żytnie po 22,80.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bk. Polski 165,— i za R. Maya 62,—, Cegielskim robiono tranzakcje po 50,—.

Ceduła Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 55¼ P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 93½—94 P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 94,— P.
4% listy zast. konwert. Pozn. Ziem. Kred. 42½ +.

(Kurs w złotych)

5% Pożyczka premjowa serja II. 59,— P.

Akcje bankowe:
(Kurs w zł za 1 akcję)

Bank Polski I. em. 165,— P.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em. zł 50,— +
Dr. Roman May I. em. zł 62,— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. 7. 1930 r.

Waluty	Gotówka		
Dolary St. Zjedn. tr: =			
Dewizy:	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,68	124,99	124,37
Gdańsk	173,39	173,82	172,96
Holandja	358,80	359,70	357,90
Londyn	43,38	43,49	43,27
Nowy Jork czeki	8,899	8,919	8,889
Nowy Jork kabel	8,911	8,931	8,891
Paryż	35,06	35,15	34,97
Praga	26,42	26,48	26,36
Szwajcarja	173,15	173,58	172,72
Sztokholm	239,71	240,31	239,11
Włochy	46,68½	46,80½	46,56½
Berlin	212,87		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poż. konw.		55,50
10% poż. kol. konw.	103,00	103,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—160,00
Bank Przem. Lwów bez kup. za r. 1929	
Firley	0,00— 29,00
Lilpop	0,00— 25,00
Ostrowieckie Zakłady	57,00— 60,00
Starachowice	15,00— 14,25

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 28. 7. 1930 r.

Pszenica march. nienotow.	0,00— 0,00
Tendencja spokojna.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg.	160,00—163,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	174,00—197,00
Tendencja stała.	
Owies march. od stacji załad.	176,00—183,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	31,75—39,50
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	22,75—25,50
Tendencja spokojna.	
Ospa pszenna	10,00—10,50
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia	10,00—10,60
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	27,00—32,00
Groch dr. jadalny	24,00—27,50
Groch pastewny	19,00—27,50
Peluszka	22,00—25,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka lat.	21,00—23,50
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	16,20—16,60
Wytłoki suche krajowe	8,60— 9,40
Śrót Soya	14,10—15,10
Ziemniaki march nowe	4,50— 4,80

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 28. 7. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	46,875—47,075
Noty wielkie	46,75 —47,15

Próba ucieczki Woldemarasa

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) Do pałacu hr. Phoiselle pod Kretyngą, — gdzie zainternowano Woldemarasa, przybyło dwóch mężczyzn z przepustkami komendy policji kowieńskiej, aby odwiedzieć Woldemarasa. Podczas rozmowy chcieli oni uciec ze straży i odjechać samochodem. Woldemaras nawet groził rewolwerem policjantowi, jednakże policjant się nie uląkł, rozbroił Woldemarasa, przybyłych zaś ujęto. Okazali się nimi dwaj członkowie Żelaznego Wilka. Premjer Tubialis, uwiadomiony o wypadku, zakazał jakichkolwiek odwiedzin Woldemarasa. (w)

Zmiany w składzie Sejmu po wyborach uzupełniających

„Monitor Polski" ogłasza komunikat Głównej Komisji Wyborczej o zmianach w składzie Sejmu, które zaszły wskutek przeprowadzenia wyborów uzupełniających w okręgach nr. 22 (Sandomierz), nr. 33 (Gniezno), nr. 57 (Łuck), nr. 62 (Lida), nr. 56 (Kowel) i nr. 64 (Święciany).

Lista nr. 1 (B. B.) na skutek tych wyborów utraciła 14 mandatów okręgowych i 3 mandaty z listy państwowej — razem 17 mandatów. Ilość posłów, wybranych z „jedynki", zmalała więc z 125 na 108.

Faktyczna ilość członków klubu B. B. jest jednak jeszcze mniejsza. Sześciu z pośród posłów, wybranych w r. 1928 z „jedynki", nie wstąpiło do klubu B. B., lecz do innych frakcyj. Czterech posłów wystąpiło niedawno z klubu, a 1 (Baćmaga) został z klubu usunięty. Natomiast do klubu należą trzej posłowie, wybrani w Małopolsce Zachodniej z listy nr. 30. Ogólna więc liczba członków klubu B. B. wynosi obecnie — po uwzględnieniu wszystkich tych zmian — 100.

Poza B. B. straty poniosły jeszcze w wyniku wyborów uzupełniających lista nr. 2 (P. P. S.), lista nr. 3 („Wyzwolenie") i lista nr. 25 („Piast" i Ch. D.).

Lista nr. 2 uzyskała w r. 1928 52 mandaty okręgowe i 12 mandatów z listy państwowej — razem 64 mandaty. W następstwie wyborów uzupełniających lista ta straciła 1 mandat okręgowy i 1 mandat z listy państwowej — pozostały jej więc 62 mandaty. Mandaty te w Sejmie rozdzielają się pomiędzy P. P. S. i B. B. S. — nadto jeden z posłów, wybranych na Górnym Śląsku, należy do frakcji niemieckich socjalistów.

Lista nr. 3 („Wyzwolenie") straciła 1 mandat okręgowy. Pozostały jej 33 mandaty okręgowe i 7 z listy państwowej — razem 40.

Lista nr. 25 („Piast" i Ch. D.) straciła 1 mandat okręgowy, piastowany przez posła z Ch. D. Stan posiadania listy nr. 25 spadł więc z 34 mandatów na 33 (27 okręgowych i 6 z listy państwowej). Klub „Piasta" liczy obecnie 20 członków, klub Ch. D. 14 (w tem 1 wybrany z listy B. B. w Małopolsce Wschodniej).

Z pośród list, których stan posiadania w następstwie wyborów uzupełniających zwiększył się, na pierwszem miejscu kroczy lista nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego. Uzyskała ona 8 nowych mandatów okręgowych i 2 z listy państwowej. Stan posiadania tej listy wzrósł więc z 25 na 35 posłów (29 z okręgów, 6 z listy państwowej).

Po Stronnictwie Chłopskiem największy przyrost wykazują komunistyczne żywioły ruskie. Przybyło im ogółem 5 mandatów, z czego przypada 1 mandat na „Selrob-jedność", a 4 mandaty na Ukraiński Blok Chłopsko-Robotniczy, zbliżony do „Selrobu" (lista nr. 41 w okręgu kowelskim). Liczba posłów, wybranych z list „Selrobu", lub do niego zbliżonych, wzrosła więc z 7 na 12. Nadto o 1 mandat więcej uzyskała lista nr. 22 (Ukraińskiej Socjalistyczno-Robotniczej Partji), która w r. 1928 zdobyła 9 mandatów.

Wśród Białorusinów nastąpiło przesunięcie o tyle, że w r. 1928 ze wspólnej listy białoruskiej w okręgu lidzkim wybrany został 1 „hromadowiec" i 1 przedstawiciel białoruskiej Ch. D. Obecnie oba mandaty wzięli bolszewizujący „hromadowcy".

Z kolei najwięcej nowych mandatów, bo 3, uzyskała lista katolicko-narodowa nr. 24. Poprzednio miała ona 31 mandatów okręgowych i 7 z listy państwowej — razem więc 38. Obecnie liczba ta wzrosła do 41 mandatów. Z liczby tej 40 posłów należy do Klubu Narodowego, a 1 (pos. Bittner z Warszawy) do klubu Ch. D.

Lista nr. 18 (Blok Mniejszości Narodowych) zyskała 4 nowe mandaty okręgowe, a straciła 2 — czysty zysk wynosi więc 2 mandaty. Do tego dochodzi 1 nowy mandat z listy państwowej.

Inne listy zachowały swój stan posiadania bez zmian.

S. p. Tadeusz Czapelski

We Lwowie zmarł ś. p. Tadeusz Czapelski. Był nestorem dziennikarstwa polskiego. Urodzony w r. 1853, przez szereg lat był sekretarzem „Kurjera Warszawskiego", następnie „Tygodnika Ilustrowanego". Do Lwowa przeniósł się z Warszawy w r. 1892 i objął stanowisko w bibljotece Ossolińskich. Kilka lat prowadził popularne pismo ludowe „Niedziela", wydawane przez Macierz Polską, a w r. 1910 „Kronikę Powszechną", założoną przez ś. p. Jeske-Choińskiego, prowadzoną w duchu katolicko-narodowym. Oddzielnie wydał „Pazia ks. prymasa", fragment z pamiętnika W. Dobieckiego, a przed paru laty w rocznicę powstania Teatru Narodowego wespół z Ludwikiem Biernackim ułożył „Wieczór czwartkowy".

Ś. p. Tadeusz Czapelski był reprezentantem zanikającego już dzisiaj typu publicysty i dziennikarza zeszłego stulecia. Dzisiaj dziennikarstwo stało się w znacznej mierze szybkiem chwytaniem chwili i chęcią jej utrwalenia. Czapelski, który ostrógi dziennikarskie zdobywał pod W. Szymanowskim, nawracał do tradycji Lama, Starkla, był podobny do Gomulickiego, Gawalewicza, swych rówieśników.

Był artystą. Dziennikarstwo jego było sztuką. Nie znał różnicy między dziennikarstwem a publicystyką. Jego artykuł, feljeton, entrefillet, jego drobna notatka kronikarska: wszystko było cackiem artystycznem, wypracowanem rzetelnie, ozdobione bujnym, kwiecistym stylem, a przedewszystkiem przeczystą polszczyzną. Cechowała go szeroka fantazja, bujny, żywiołowy temperament, ogromny rozmach. Jego pisarstwo miało coś z dawnego rzemiosła rycerskiego. Zakrętasy w jego piśmie były łukami szabli rycerskiej. Ważył każde słowo. Z pod jego pióra, acz niewiele wychodziło, wszystko było ważone głęboko — w świadomości znaczenia drukowanego słowa, które zostaje.

Był człowiekiem wielkiej wiedzy, wszechstronnego oczytania, świetnym znawcą przeszłości. Jak nasi dawni antenaci, nie żyjący zawrotnem tempem dnia dzisiejszego, lubował się w opowiadaniach o dawnych latach: znakomitego naratora było satysfakcją słuchać. Naprawdę był arką między dawnemi pokoleniami a współczesnemi.

Czystego, prawego charakteru, był człowiekiem twardym i bezkompromisowym. Czasu wielkiej wojny należał do tych niewielu we Lwowie, co nie ulegli hypnozie reklamy austrjackiej i wierzyli, że dobro Polski jest związane z zwycięstwem Zachodu. Był narażony potem na przykrości ze strony austrjackiej.

Zeszedł z nim do grobu człowiek wysokiej kultury, żarliwego serca, przedstawiciel dawnej, w najszlachetniejszym typie ujętej epoki. H. W.

Przed dziesięciu laty

27 lipca.

Front południowo - wschodni. Nad Seretem walki o znaczeniu lokalnem. Kolumny jazdy Budiennego obchodzą lewe skrzydło 18-tej dywizji generała Krajowskiego, znajdującego się w rejonie Olesko - Ożydów i skierowują się na Busk.

2-ga armja przegrupowuje się do większej akcji przeciw jeździe nieprzyjacielskiej.

3-cia armja bez szczególniejszych wydarzeń.

Front północno - wschodni. W 1-szej armji trwają w ciągu dnia walki na rzece Supraśl. Wieczorem kawalerja nieprzyjacielska zajmuje twierdzę Ossowiec.

W 4-tej armji walki odwrotowe w rejonie Kobrynia i Prużan, które zajął nieprzyjaciel.

28 lipca

Front północno - wschodni. 4-ta armja w odwrocie mniejwięcej na linji Lelikowo — Kobryń — Kamieniec Litewski st. kolejowa Hajnówka.

1-sza armja wykonuje planowy odwrót na rzekę Narew. Białystok został przez nieprzyjaciela zajęty.

Front południowo - wschodni. W 6-tej armji walki na linji Seretu.

Brygada 18-tej dywizji generała Krajowskiego, pod dowództwem pułkownika Rachmistruka, wyruszyła z Podchorzec na Busk, dokąd wczoraj skierowała się kawalerja nieprzyjacielska. Po krótkim odpoczynku w Krasnem, brygada przeszła do natarcia i odzyskała Busk o godzinie 21. Jazda nieprzyjacielska wycofała się w kierunku północnym.

Zarządzone przegrupowanie 2-giej armji do natarcia na Brody — Radziwiłłów zostaje programowo przeprowadzone. Części 1-szej dywizji Legjonów zostały ściągnięte pośpiesznym marszem wzdłuż frontu około 50 klm. z rejonu Rożyszcza do Radomyśla (23 klm. na południe od Łucka).

Przeciw bezmyślności

„Przełom", organ antypułkownikowskiej lewicy „sanacyjnej", w dalszym ciągu prowadzi kampanję o „regenerację" obozu rządowego. W artykule „Co począć?", umieszczonym w nr. 30, „Przełom" stwierdza, iż „jasnem jest, że zmiany ustroju nie dokona się siłami obecnego (podkreślenie „Przełomu") obozu rządowego i że ewentualne te zmiany nie będą szły po wyłącznej linji aspiracyj ideowych, czy postulatowych sformułowań żadnej z grup". Z tego powodu autor nawołuje do kompromisu z centrolewem.

A pod adresem kierowników obozu rządowego „Przełom" wypisuje takie kazanie:

„Po przełomie majowym mógł zmienić się radykalnie obraz sytuacji w Polsce i mogła nastąpić normalizacja stosunków na nowych podstawach, ten ostateczny i konieczny skutek każdej rewolucji. Rewolucja na raty trwać nie może bez szkody dla państwa. Nie ustanawia nowych praw, pozbawia szacunku stare. Prowadzi nieuchronnie do marazmu. A z niego wyjść musimy.

„Często słyszeć się daje w szeregach B. B. stwierdzenie, że nie należy myśleć, ale słuchać rozkazów Komendanta. Mam wątpliwości, czy Komendant, życząc sobie takich właśnie podkomendnych na froncie, życzy ich sobie w polityce. Może tak właśnie, a nie inaczej ułożył się rzeczywisty obraz stosunków, polega on jednak na konieczności, wobec rozporządzalnego materjału ludzkiego, a nie na chęci. Myśleć w polityce trzeba, przyjmować plany wielkie należy. I nasze w tej chwili pojęcie o sytuacji bieżącej może ulec rewizji, gdy istnieje plan inny i lepszy. Do czasu gdy go niema, a gdy się roją rzeczy częstokroć niepoczytalne, własny aparat mózgowy jest organem nie od parady".

Czy można sobie wyobrazić zjadliwszą ocenę ludzi, jak powiedzieć, by nareszcie zaczęli myśleć?

Za firmą ukryty Żyd?

Pod tym tytułem zamieściliśmy w numerze 320 komunikat Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój", donoszący o roli Żyda Sacka w poznańskiej fabryce konfekcji damskiej p. Kaszewskiego i Spółki. Uwagi kończyły się pytaniem: „Co na to p. Kaszewski?"

P. Kaszewski przesyła nam obecnie następujące sprostowanie z prośbą o jego zamieszczenie:

„Nieprawdą jest, że Żyd Sack figuruje za spółką naszą. Natomiast prawdą jest, że jedynym osobiście odpowiedzialnym spólnikiem, a zatem też kierownikiem fabryki, jest p. Kaszewski z Gniezna. Jedynym komandytarjuszem spółki jest p. Kajut, właściciel folwarku w Promnie. Pan Sack jest zatrudniony w naszej fabryce wyłącznie jako siła techniczna.

„Nieprawdą jest, że p. Sack zwalnia i angażuje personel. Prawdą jest, że angażuje i zwalnia tylko p. Kaszewski osobiście.

„Nieprawdą jest, że p. Sack stara się o pożyczki dla firmy. Natomiast prawdą jest, że wystarczy dla nas zwykły kredyt bankowy. Pan Sack się dla nas nigdy o taki kredyt nie starał.

Z poważaniem
Poznańska
Fabryka Konfekcji Damskiej
Fr. Kaszewski i S-ka
Poznań, Plac św. Krzyski 1
Fr. Kaszewski.

Tyle sprostowanie. Do smutnej sprawy Żydów w przedsiębiorstwach polskich w Poznaniu wrócimy w następnym numerze.

Kto chce spędzić miło wieczór, niech idzie do Parku Wilsona wyglądające go, jak wizja bajkowa

Polskie Biuro Podróży
„POLEXPRESS"
Paryż 22, Boulevard des Italiens 22.
Rezerwowanie pokoi w hotelach. Wycieczki po Paryżu i okolicach. Bilety kolejowe, okrętowe i teatralne. Wymiana pieniędzy. Organizacja wycieczek grupowych. W Paryżu na dworcu kolejowym dyżuruje stale nasz urzędnik udzielający bezpłatnie wszelkich informacyj. W Warszawie prosimy zwracać się do DELEGATURY POLEXPRESSU przy Biurze Ekspedycyjnem „Altrans", św. Krzyska 6, tel. 255-68, od 4 do 6-tej. nw 2268

Nie udaje się komunistom...

Katowice, 28. 7. (PAT) Zapowiedziany i przygotowany przez komunistów na dzisiaj t. zw. dzień międzynarodowej walki w obronie Z. S. R. R. na terenie Górnego Śląska zupełnie się nie udał. W Rudzie, pow. świętochłowickiego, zebrało się kilkadziesiąt osób, które jednak na wezwanie policji rozeszły się. Posłowie komunistyczni usiłowali w kilku miejscowościach, m. in. w Królewskiej Hucie, urządzić zebranie, lecz na widok policji zaniechali tego zamiaru. Wszędzie panował zupełny spokój i nigdzie nie usiłowano urządzić jakiejkolwiek demonstracji. Zamierzona demonstracja na granicy niemieckiej również nie doszła do skutku.

Bytom, 28. 7. (PAT) Zapowiedziane na dzień 26. i 27. b. m. manifestacje komunistyczne w Bytomiu nie udały się. Nieustanny deszcz przeszkodził w dniu 26. b. m. wszelkim manifestacjom. Dzisiaj, mimo pogody liczba uczestników pochodu wynosiła zaledwie 1.000 osób. Komuniści ze strony polskiej nie dopisali, gdyż wbrew zapowiedziom przybyło ich tylko kilkadziesiąt osób. Prawie wszystkie transparenty zredagowane były w języku niemieckim. Drobną grupę komunistów, niosącą dwa transparenty polskie i kroczącą na końcu pochodu, zaledwie można było zauważyć. Władze niemieckie zamknęły zawczasu dostęp do ulicy Gliwickiej, przy której mieści się polski Konsulat Generalny. Policja niemiecka opanowała sytuację w zupełności.

Urlop ambasadora Chłapowskiego

Paryż, 28. 7. (PAT) P. ambasador Chłapowski wyjechał dziś na urlop wypoczynkowy. Przed wyjazdem p. ambasador Chłapowski przyjęty był przez Brianda, z którym odbył dłuższą konferencję.

Zamordowanie policjanta

Kielce, 28. 7. (PAT) Prowadzone przez władze śledcze dochodzenia w sprawie zaginięcia posterunkowego Chojnackiego zostały doprowadzone do pomyślnych wyników. Obserwacja miejscowego elementu przestępczego zwróciła uwagę na nieobecność Józefa i Stanisława Mołdów, zamieszkałych w cegielni na przedmieściu Kielc. — Stwierdzono, że matka Mołdów po nocy krytycznej prała koszulę i bluzę zakrwawione. Aresztowani wzięci w krzyżowy ogień pytań przyznali się do winy i zeznali, że zamordowali posterunkowego Chojnackiego, a ciało jego ukryli. Następnej nocy przenieśli trupa Chojnackiego o 5 klm. dalej do lasu około wsi Pusłowice i tu zakopali zwłoki nad brzegiem strumyka.

Wielka Wystawa ogrodniczo - pszczelnicza w Krakowie.

Staraniem Związku Ziemianek Ziemi krakowskiej odbędzie się w czasie od 25 do 30 września br. wystawa ogrodniczo - pszczelnicza na terenie parku dra Jordana w Krakowie. Celem wystawy jest przedstawienie produkcji ogrodniczej i pszczelniczej, wyrobienie ogólnego poglądu na stan ogrodnictwa na terenie działalności Związku, zaznajomienie odbiorcy z towarem i produkcją ogrodniczą, oraz zachęta do dalszej owocnej pracy na tem polu.

Z tą myślą zwraca się komitet do wszystkich producentów, zainteresowanych ogrodnictwem, oraz miłośników i zaprasza do wzięcia jaknajszerszego udziału w wystawie.

Kolonizacja niemiecka w Prusach Wschodnich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Olsztyn, w lipcu 1930.

Kolonizacja niemiecka w Prusach Wschodnich poczyniła w ostatnich miesiącach postępy, jakich dotychczas nie notowały statystyki wschodnio-pruskie. Dwie są rzeczy, który walnie przyczyniają się do jej szybkiego rozwoju: akcja rządowa niesienia pomocy Prusom Wschodnim, która zasila instytucje kolonizacyjne środkami pieniężnemi, oraz fatalne stosunki w rolnictwie wschodnio-pruskiem, objawiające się bankructwem licznych przedsiębiorstw rolnych. W niesłychany tedy sposób wykorzystają instytucje kolonizacyjne sytuację, wykupując ziemię pod osady kolonizacyjne, często za bezcen.

Do niedawna uprawiała kolonizację w Prusach Wschodnich jedna tylko instytucja, Wschodnio - Pruskie Towarzystwo Ziemskie („Ostpreussische Landgesellschaft"). Dziś pomaga tej instytucji „Bau- und Siedlungsgesellschaft G. m. b. H." w Królewcu. Ta ostatnia spostrzegła niedawno, że w południowej części Prus Wschodnich wali się gwałtownie w przepaść duża własność ziemska i postanowiła zaraz moment ten wykorzystać. Dla lepszego jednak dopilnowania sprawy założyła ona w Olsztynie filję, której za pole działania wyznaczono byłe dzielnice plebiscytowe, Warmję i Mazury. Filja olsztyńska rozpoczęła pracę w roku bieżącym, dokonując w międzyczasie poważnych obrotów.

I tak w powiecie olsztyńskim udało się jej nabyć dobra rycerskie Ramsowo, których obszar wynosi 2880 mórg. Z tego 584 zostały przeznaczone na powiększenie gospodarstw, przyległych do zakupionego obszaru, które w ten sposób otrzymały charakter osad kolonizacyjnych; 1500 mórg zużyto na założenie 33 nowych placówek, wahających się co do wielkości od 8 do 80 mórg; z 400 mórg utworzono resztówkę.

W powiecie szczycieńskim przeszły na własność „Bau- und Siedlungsgesellschaft" (filja: Olsztyn) dobra rycerskie Erby o obszarze 4000 mórg. Również i tutaj przewidziano 700 mórg na powiększenie przyległych gospodarstw liliputowych. Reszta, prócz lasu, wyzyskana zostanie dla 56 osad kolonizacyjnych. Wielkość tworzących się osad wynosi 8 do 100 mórg. Ponadto wspomniana instytucja nabyła folwark, należący do dóbr rycerskich Moytyny, który łączy 800 mórg. Powstaną tu 19 placówek. Wreszcie wspomnieć należy o kupnie majątku Sonnenberg koło Pasymia o obszarze 470 mórg, które dadzą 13 osad kolonizacyjnych.

Jak widzimy, instytucja olsztyńska przygotowała w roku bieżącym na obszarze plebiscytowym grunt pod około 120 nowych osad kolonizacyjnych. Jak na teren warmijsko - mazurski liczba ta jest bardzo wysoka, a świadczy ona o tem, że Niemcom jakoś pilno na tem polu.

Balticus.

Teorja a praktyka

Rzeczywistość w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Niemczech

W piątkowym numerze „Kurjera Poznańskiego" streściliśmy uwagi p. Poirsona, zamieszczone w „Revue des Deux Mondes", a dotyczące praw mniejszości polskiej w dziedzinie szkolnictwa. P. Poirson stwierdza, że prawa te istnieją właściwie tylko na papierze.

Jak wygląda rzeczywistość w zakresie szkolnictwa polskiego w Niemczech po rozporządzeniu z 31. grudnia 1920?

Odrazu ujawniły się trudności. Przedewszystkiem dzienniki polskie wskazały szereg wypadków odmówienia przez władze pruskie nauczycielom polskim zezwolenia na przyjazd, celem objęcia stanowisk w Niemczech, chociaż rozporządzenie uznaje prawo nauczania dla nauczycieli, mających patenty polskie. Władze pruskie starają się poprostu opóźnić otwarcie nowych szkół i znużyć Polaków, aby ci wobec tego musieli posyłać dzieci do szkół niemieckich.

W katolickiej „Germanji" z 15 kwietnia 1929 p. Warncke, poseł do Reichstagu, a zarazem inspektor szkół początkowych, domaga się utrzymania wszystkich szkół niemieckich, a przedewszystkiem wszystkich szkół katolickich niemieckich, w nadziei, że dzieci polskie rychło porzucą szkoły polskie i przeniosą się do dawnych niemieckich:

„— Znoszenie niemieckich szkół katolickich dokonywałoby się kosztem sprawy narodowej, której bronimy w tych okolicach. Nie możemy oszczędzać w zakresie naszej polityki kresowej. Miljony marek, które wydawaliśmy poprzednio na utrzymanie naszych fortec, powinny obecnie znaleźć użycie na wychowanie młodzieży, świadomej swego posłannictwa narodowego na kresach".

Odzywają się już liczne głosy, stawiające rządowi pruskiemu zarzuty z powodu jego niedawnego rozporządzenia, oraz wzywające go do prowadzenia energicznej polityki propagandy narodowej i religijnej, któraby zneutralizowała jego skutki. Np. kongres w Wałczu (Deutsch-Krone) w Prusiech Zachodnich uchwalił 18 czerwca 1929 rezolucję przeciw nowemu rozporządzeniu szkolnemu, w której mówi: „Wobec tej groźby niemiecka ludność protestancka żąda od odpowiedzialnych władz pomocy w utrzymaniu żywiołu niemieckiego i wiary protestanckiej".

Z wielu powodów istniał w Niemczech w pewnych chwilach dopływ robotników polskich, którzy następnie tam się osiedlili. Są to przedewszystkiem robotnicy rolni lub hutniczy i kopalniani. Rząd polski zatroszczył się o zapewnienie ich dzieciom nauczania w języku macierzystym i wszedł w tej sprawie w rokowania z władzami niemieckiemi. Lecz władze te odmówiły zgody na żądania polskie i układy nie powiodły się. Dzieci Polaków, którzy imigrowali, muszą przeto chodzić do szkoły niemieckiej, a tylko w bardzo rzadkich wypadkach mogą chodzić na wykłady prywatne, wieczorne lub popołudniowe, które mogą im dać pierwszą znajomość języka polskiego.

Widzieliśmy — pisze p. Poirson — różne teksty ustawodawcze, dyplomatyczne lub administracyjne, które stanowią podstawy teoretyczne nauczania polskiego w Niemczech. Ale władze niemieckie stosują te przepisy w sposób bezwarunkowo niedostateczny i z widoczną złą wolą. Byłoby rzeczą ciekawą, ale zbyt długą, badanie przejść, jakie spotyka mniejszość polska na drodze ku poszanowaniu praw przyrzeczonych. Chodzi tu o żądanie raczej wykonania zobowiązań przez władze niemieckie i pruskie, niż ich zmiany w duchu liberalniejszym.

Tymczasem władze starają się wszelkiemi sposobami przeszkodzić wprowadzaniu w życie tego szkolnictwa prywatnego. Używanie potrzebnych lokali jest często zakazywane Polakom pod różnemi pozorami, lub żąda się nadmiernego czynszu. Nadto trudno często znaleźć nauczycieli.

Trzeba też i to mieć na uwadze, że Polacy narażają się bardzo, żądając otwarcia szkół, klas lub wykładów mniejszościowych. Spadają na nich szykany bez liku ze strony władz i pracodawców niemieckich. A dzieci, wchodzące w życie z świadectwem szkoły polskiej, narażają się na to, że nigdy nie znajdą zajęcia. To wyjaśnia zmniejszenie się, czasem znaczne, liczby Polaków, którzy z roku na rok żądają otwarcia szkół polskich. Ale w łonie mniejszości polskiej widać w ostatnim czasie ruch przeciw temu zmniejszaniu się.

Dziś w RADJO

Godz. 17,40

Silva Rerum

nw 2404

Z ruchu w Stronnictwie Narodowem

Murowana Goślina, 27 lipca.

W ubiegłą niedzielę zwołano w Murowanej Goślinie zebranie do sali p. H. Żurka celem założenia Stronnictwa Narodowego.

Zebranie zagaił i przewodniczył mu p. Edmund Dondajewski, a sekretarzował p. Stefan Gazecki. Po referacie b. posła Józefa Matłosza uchwalono jednogłośnie założyć Koło Stronnictwa Narodowego. Odrazu przystąpiło do Koła 60 obywateli.

Do zarządu wybrani zostali: prezes — Halamski Mikołaj, sekretarz — Chudzik Klemens, skarbnik — Klainert Kazimierz, członkowie: Nowak Józef, Woźniak Józef, Garstkiewicz Antoni, Ciężki Józef.

Zebrania będą się odbywały w terminie co 2 miesiące.

Polska z perspektywy światowej

Rozpoczynając cykl porównywań Polski z 33 krajami Europy, Ameryki, Azji i Afryki, pragnę jako temat pierwszy obrać dziedzinę taką, w której według mego zdania Polska nasza bije z kretesem i bez apelacji całą europejską, amerykańską, azjatycką i afrykańską konkurencję. Pesymiści zamarynowani w kraju nie wierzą może, iż dziedzina taka wogóle istnieje... przyznam otwarcie, że i ja przed wyjazdem miałem co do tego pewne wątpliwości, dziś jednak, przyjrzawszy się światu nieco bardziej z bliska, ośmielam się twierdzić, że na prawdę mamy w Polsce coś, co jako świetny as wybija się ponad przeciętną normę światową, czego nie ma żaden kraj, i z czem możemy śmiało pokazać się na międzynarodowej arenie.

...A cóż to?

...„To nasza ekipa jeźdźców!" powie gorliwy sportowiec... „To nasz węgiel górnośląski!" zawoła człowiek przemysłu... „To nasza kuchnia polska!" zauważy smakosz niepoprawny... niestety jednak... i ekipa jeźdźców i węgiel i kuchnia mają swoją groźną konkurencję, a to „Coś", co konkurencji niema, trzeba poszukiwać w całkiem innej dziedzinie! ...Tym asem, tą chlubą Polski największą, tem czemś, czego niema gdzieindziej, to, Drodzy Czytelnicy, nic innego, a... typ prawdziwej, stuprocentowej Polki... stuprocentowej, inteligentnej kobiety, która będąc piękną a mimo to rozumną, reprezentuje największy na świecie iloczyn kobiecych walorów.

O tak! Wam rdzenne Polki o zalotnych a myślących oczach, o różanych a mówiących mądrze ustach, o pielęgnowanych a pracowitych rączętach, Wam czcigodne Panie, które umiecie nalewać herbatę, choć nie macie fartucha, a mówić o ideach Kanta, choć brak Wam okularów, Wam wręczyć trzeba puhar zwycięstwa, patrząc na Polskę z perspektywy światowej!

Rzecz trudna do wiary, lecz ni na tej, ni na tamtej półkuli, ni w śniegach północy, ni w blaskach południa, nie można odnaleźć typu kobiety, któraby tak, jak Słowianka łączyła w sobie piękno ciała, inteligencję ducha i głębokość duszy.

Zagadniesz na przykład t. zw. wykształconą Francuzkę o jej ideał mężczyzny... to ci odpowie: „Musi mieć spodnie odprasowane na gładko!"... ...spytasz sinoritę hiszpańską z najlepszego domu o pogląd jej na nowoczesną kulturę fizyczną, to się obrazi i naskarży matce... zbliżysz się do pięknej kalifornijskiej sportsmenki z westchnieniem, księżycem, serenadą i sercem, to ci rękawicą bokserską rozbije gitarę... bądź wreszcie tak lekkomyślny i zagadnij o cokolwiek takie brazylijskie lub argentyńskie czarnookie cielątko, a padniesz na plecy, ręce i nogi załamiesz i zawołasz głośno: Panie! nieskończenie wielkie mogą być w mózgu niewieścim pustynie!!

...A spróbuj na odwrót schronić się w gronie owych niemieckich, angielskich lub szwedzkich kobiet - myślicielek!

...W klubach czcicieli powietrza i słońca przywitają cię tłuste Hildegardy, Trudy i Erny, i w perkalikowych sukniach, okularach i grubych, wełnianych pończochach „selbstgestrickt" mówić ci będą o pięknie świata!

...W kuluarach wyższych uczelni natkniesz się na wysokie, kościste, zapięte szczelnie Angielki, w których opłakana reszta kobiecości wyschła przed wiekiem... a w zacisznych domkach szwedzkich zobaczysz tylko wzorowe gospodynie o ulizanych fryzurach i czystych fartuchach, których cała życiowa fantazja tkwi w rondlach błyszczących, podłogach smarowanych woskiem i śnieżnej bieliźnie... nigdzie zaś... i to literalnie nigdzie nie odnajdziesz równocześnie pięknej, równocześnie mądrej i równocześnie bogatej w kobiecość kobiety, choćbyś jej i po całym świecie szukał z latarnią!!!

...Bo właśnie owa myśląca a piękna kobieta, owa kobiecych namiętności pełna a cicha i zrównoważona pani Marja, Halina czy Zofja, która swą zawsze delikatną rączką w czarodziejski sposób uszlachetnia miotły, patelnie i rondle, a jednym subtelnie dobranym wazonikiem kwiatów w prozę codziennego życia wprowadza bezmiar poezji... która tak samo potrafi na rozhukanym rumaku cwałować dziko przez stepy, brwi marszczyć i z tupetem potrząsać rozwianą czuprynką, jak w blaskach księżyca wśród nocy letniej marzyć i dumki smętne nucić półgłosem... która tak samo bezsilnie potrafi omdleć w ramionach kochanka, jak dumnie i zuchwale dyskutować o filozofji życia najgłębszej... która tak samo zdolną jest szaleć bezmyślnie wśród wirów tańca, jak w chwilach pożogi z karabinem w ręku stanąć w okopy pod Lwów i Warszawę, zęby zacisnąć i bohatersko znosić cięgi życiowe najbardziej bolesne.... taka oto wszechstronna, bez miary inteligentna, wykształcona a piękna Kobieta - Polka jest unikatem bez konkurencji na świecie... jest najwspanialszym, królewskim plonem naszej ziemi ojczystej, wobec którego wszystkie kraje globu ziemskiego pokornie muszą schylić głowy!

...Kiedyś w Indjach Wschodnich spotkałem starą Francuzkę, która dużo w swem życiu tułała się po świecie.

„Studjowałam przed laty w Paryżu z jakąś pana rodaczką", rzekła do mnie razu pewnego. „Polka ta posiadała więcej inteligencji w jednym palcu sama, niż my paryżanki w głowach wszystkie razem wzięte!!"

Inż. Tadeusz Perkitny.

Mały rocznik statystyczny 1930

Dnia 19 lipca wyszło z druku nowe wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, formatu kieszonkowego, które podobnie jak niedawno wydany „Atlas statystyczny Rzplitej Polskiej" w znamienity sposób przyczyni się do spopularyzowania wiedzy o Polsce. Podczas gdy „Rocznik statystyki R. P. w dużym formacie szczegółowo wyświetla wszystkie działy naszego życia, pracy i rozwoju, „Mały Rocznik statystyczny 1930" jest syntezą tych zjawisk i zagadnień, posuniętą aż do doby najnowszej. Oprócz tego wyróżnia się Mały Rocznik statystyczny 1930" tem, że ma bogato rozwinięty dział porównań międzynarodowych i tem samem wyświetla nasze stanowisko w świecie oraz umożliwia drogą zestawień liczbowych wysnuwanie wniosków i planów na przyszłość.

Celem spopularyzowania Małego Rocznika zagranicą, wydawnictwo to ukaże się w dniach najbliższych w języku angielskim.

Cena „Małego Rocznika statystycznego 1930", który winien być stałem vademecum każdego obywatela — zł. 2.40.

Ostatnie ofiary w Neurode

Berlin, 28. 7. (PAT) Donoszą z Neurode: W dalszym ciągu dnia wczorajszego udało się odgrzebać ciało ostatniej ofiary katastrofy w szybie Kurta.

Zanik gospodarstw chłopskich w Rosji sowieckiej

Moskwa, 28. 7. (PAT). Podczas nowej rejestracji kułaków okazało się, że w całym szeregu rejonów znikły zupełnie zamożne gospodarstwa chłopskie. Władze poszczególnych rejonów stwierdziły w oficjalnych raportach, że w rejonach nie wykryto ani jednego kułakowego gospodarstwa. W okręgu omskim autorów tego rodzaju raportów okręgowy komitet wykonawczy pociągnął do odpowiedzialności sądowych, zarzucając im antypartyjną działalność.

Wypadek samochodowy wiceprezydenta m. Lwowa

Lwów, 28 7. (PAT). Wczoraj popołudniu powracał autem ze Stryja do Lwowa wiceprezydent miasta p. Kolbuszewski. Na 50 km za Stryjem nagle samochód spadł do rowu, uderzając o przydrożne drzewo, wskutek czego uległ rozbiciu. W czasie wypadku wyrzucony został ze samochodu wiceprezydent Kolbuszewski, który doznał złamania lewej nogi. Niebawem nadjechał tą samą drogą samochód prof. Węgłowskiego, którym odwieziono wiceprez. Kolbuszewskiego do Lwowa do sanatorjum Czerwonego Krzyża. Samochód prowadził syn p. Kolbuszewskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Odnowiona świątynia w Środzie

Wielkie dzieło z inicjatywy ks. proboszcza Meissnera — Ofiarność parafjan — Konsekracja odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu

Starożytny gród średzki, słynny z sejmików szlachty całej zachodniej Polski, posiada okazały Dom Boży, zbudowany w stylu gotyckim. Pierwotnie drewniany, obecnie murowany, posiada dwie nawy boczne, potężną wieżę i godną uwagi kaplicę Gustomskich, odgrodzoną od głównej nawy wspaniałemi podwojami z bronzu.

W roku 1428 świątyni tej nadano prawa Kolegjaty. Podczas walki kulturnej, dla braku kleru nie obsadzono wakujących miejsc. Utrzymał się tylko jeden kapłan z tytułem proboszcza i dwóch mansjonarzy. Tytuł kościoła poszedł w zapomnienie. Dopiero obecny proboszcz, ks. M. Meissner, postarał się o przywrócenie kościołowi należytego mu tytułu — kolegjaty.

Z biegiem czasu okazała się potrzeba odnowienia kościoła i wieży. Renowację tej ostatniej ukończono już przed 4 laty, zaś przed dwoma laty przystąpiono do odnowienia wnętrza kościoła, kaplicy, stall i ołtarzy. Fachowe kierownictwo robót spoczywa w rękach p. Pajzderskiego, zaś projektodawcą i wykonawcą jest artysta-malarz p. Smogulecki z Poznania. Po blisko dwóch latach, renowacja kościoła dobiega końca. Kościół otrzymał m. in. nowy wielki ołtarz, ofiarowany przez wydział powiatowy kosztem 20 tys. zł, światło elektryczne, a w niedalekiej przyszłości otrzyma również centralne ogrzewanie.

Wielkie to dzieło wymagało wielkich ofiar. Nadmienić bowiem należy, że koszty odnowienia kościoła wynoszą przeszło 200 tysięcy zł, które prawie w całości uregulowano. Pozostała jednak jeszcze suma 67 tys. zł. Niejeden zapewne zapyta, skąd wziął się fundusz tak wielki i to w okresie dwuletnim. Złożyli go parafjanie z dobrowolnych miesięcznych składek, nadzwyczajnych ofiar i nadzwyczajnych darów. Dokonali tego parafjanie średczy z ks. proboszczem na czele bez żadnej pomocy z zewnątrz. Za to też mogą się poszczycić swoją świątynią.

Przecudnie odnowiony kościół zwiedzają obecnie wysocy dygnitarze duchowni i świeccy z kraju i zagranicy i wyrażają podziw dla dostojnej kolegjaty. Po zupełnem ukończeniu prac nastąpi konsekracja wielkiego ołtarza, której dokona prawdopodobnie J. Em. ks. Kardynał Prymas w sierpniu. (Ks)

Rajd awionetek

Dwóch Polaków nocuje w Ławicy — Pierwsi lotnicy dotarli już do mety

Jak wiadomo, pierwszym gościem na lotnisku w Ławicy był Buttler (Ang.) — Przyleciał on do Poznania już w sobotę o godz. 13.11. Przy lądowaniu stało mu się nieszczęście. W rozmokłym gruncie ugrzęzły koła i awjonetka dziobem utkwiła w ziemię. Lotnik wyskoczył z aparatu, nie doznając żadnych obrażeń, lecz śmigło się zepsuło. Buttler spędził winę na stan lotniska; okazało się jednak, że lądował on poza określonem miejscem, gdzie teren był istotnie nierówny. Buttler po otrzymaniu nowego śmigła z Berlina, ruszył dalej w niedzielę o godz. 7 rano. Trasę Poznań — Warszawa przebył on w rekordowym wprost czasie, bo w godzinie i 21 min.

Do niedzieli włącznie wylądowało w Poznaniu ogółem 21 lotników, w tem dwóch Polaków: Bajan i Płonczyński.

W sobotę przybyli do Poznania: Broad na K. 3, Thorn K. 1, Poss B. 8, Morzik B. 3, dr. Passewalk O. 1, arcyks. Bourbon T. 5 i Finat M. 2. W niedzielę kolejno lądowali (czas startu podajemy w nawiasach): K. 4 godz. 8,05 (8.25), K. 7 Carberry 11,29 (11.48); L. 3 Loius Arrachart 12.14; F. 2 Polte 12.18 (13.02); B. 9 Dinord 16.27 (16.44). Po dwugodzinnej przerwie przybyło dalszych ośmiu lotników, którzy już musieli nocować. Kolejność przylotów była następująca: godz. 18,38 awjonetka P. 2 (por. Bajan Polska); 18.45 — C. 1 Notz; 18.50 — C. 9 Peschke; 18.57 — K. 6 Bailley; 19.04 — K. 8 miss Spooner; 19.10 — B. 7 Osterkamp; 19.12 — E. 9 Aicheler i 19.13 — P. 3 Płonczyński (Polska). — Pierwszym dwom Polakom zgotowano serdeczną owację. Kpt. Orliński nadesłał depeszę z Madrytu, że wskutek defektu silnika musiał wycofać się z rajdu.

W niedzielę pierwszy przybył, ukończywszy rajd (7 560 klm.) na lotnisko Tempelhof Broad (Ang.) o godz. 16.33; 2) Buttler kilka sekund później. Jego protest przeciw wykluczeniu go z konkursu jeszcze nie rozpatrzony. Trzeci Thorn (An.), 4) Poss (Niemcy) o 16.59, 5) Morzik (N.) o 17.13, 6) Finat (Fr.) o 17.34, 7) dr. Pasewalk (N.) o 17,40.

Potworna zbrodnia

Zamordowanie dwóch braci w Rywałdzie pod Grudziądzem

Nasz korespondent grudziądzki (x) donosi pod datą 27 b. m.

W nocy na niedzielę urządziło dwóch zamaskowanych bandytów napad na mieszkanie trzech braci Fritscha, Franciszka, Anastazego i Stefana, właścicieli małego gospodarstwa w Rywałdzie. Zbrodniarze wtargnęli do pokoju, w którym spał Franciszek i zakneblowali mu usta, grożąc zabiciem gdyby się bronił. Potem wtargnęli do drugiego pokoju, gdzie spali dwaj bracia i znęcali się w straszny sposób, bijąc tępemi narzędziami aż ich zamordowali. Następnie splądrowali mieszkanie ale zabrali tylko mało wartościowe rzeczy.

Zbrodnię odkryto w niedzielę rano. W pierwszym pokoju znaleziono ciała dwóch zamordowanych braci, a w drugim skrępowanego Franciszka. W związku z zbrodnią aresztowano dwóch osobników z sąsiedniej wsi.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 28 lipca 1930.

Słońce: wschód 4,04 — zachód 19,53 — długość dnia 15 godzin 49 min.

Księżyc: wschód 7,17 — zachód 21,29 — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek godz. 7 rano. Temperatura powietrza: umiarkowana plus 15 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 750 milim. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24 st. Cels., najniższa plus 14 st. Cels. Ilość opadu 3 milim.

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurno przy skłonnościach do deszczu.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj + 00,8; dziś + 0,12 m.

Kal. rz.-kat.: Botwid m. — jutro Marta p.

Kal. słow.: Świętomir — jutro Cierpisław

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37.
Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31.
Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Strusia.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

KRONIKA KOŚCIELNA

—* **W kolegjacie farnej w Poznaniu** obchodzono wczoraj doroczną uroczystość św. Marji Magdaleny patronki kościoła. Procesję i sumę celebrował ks. prał. Antoni Stychel, w czasie sumy wygłosił kazanie ks. wiceoficjał dr. Zwolski. Śpiew na chórze wykonał chór farny pod batutą p. dyr. Aleksandra Klichowskiego. Na pochlebną wzmiankę zasługuje piękny śpiew wykonany przez solistę i cały zespół chóru po podniesieniu. Kolegjata farna była zapełniona wiernymi.

OSOBISTE

—* **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dnia 29 bm. p. Kazimierz Przybyłowicz wraz z żoną swą Nepomuceną z Smyczyńskich. Msza św. na intencję Jubilatów odbędzie się o godzinie 9 w kościele Bożego Ciała.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny".** Zwyczajne walne zgromadzenie poznańskiego oddziału * odbędzie się dnia 9 sierpnia br. o godz. 18. Na porządku obrad: odczytanie protokółu ostatniego walnego zgromadzenia, rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu i bilansu za rok ubiegły, oraz preliminarza budżetowego, wybór nowych władz, wolne głosy i wnioski.

— * **Komitet Towarzystw Wilda.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Deji, przy ulicy Fabrycznej 38.

— * **Zw. Pomocników Tapicerów i Dekoratorów.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 2 sierpnia o godz. 19 w lokalu p. Borysiaka przy ul. Sew. Mielżyńskiego 25.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego Jeżyce.** Zbiórka dnia 3-go sierpnia o godz. 9,30 rano na Rynku Jeżyckim, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia bandery 4 kadry Morskiej im. Marszałka Focha. Przepisowe umundurowanie konieczne

—* **Koło śpiewackie im. B. Dembińskiego.** Przypomina się wszystkim czynnym członkom, iż lekcje śpiewu odbywają się regularnie co wtorki i piątki o godz. 20 w salce „Domu Królowej Jadwigi" przy Alejach Marcinkowskiego 1. Zebranie odbędzie się dnia 4 sierpnia o godz. 20 w lokalu p. Wróblewicza, Chwaliszewo 68.

—* **Społeczne biuro bezpłatnego pośrednictwa pracy** przy Związku Pracowników Kupieckich zwraca się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych, które mają zapotrzebowanie na siły kupieckie, z każdej dziedziny handlu, biurowości itp., żeby zechcieli je zgłaszać do wspomnianego biura. Dysponuje ono siłami wykwalifikowanemi w każdej branży. Adres biura: ul. Podgórna 12 b., (telefon 22-88).

KRONIKA MIEJSCOWA

—* **Konkurs wozów reklamowych** odbył się staraniem Wlkp. Klubu Jazdy Konnej w niedzielę na hipodromie poznańskim przy ul. Grunwaldzkiej. Pierwszą nagrodę zdobył wóz dwukonny fabryki mydła „Reger" (właściciel p. Sander), drugą wóz Wlkp. Centrali Tapet (wł. Zb. Waligórski), trzecią wóz jednokonny fabryki mydła „Reger" Przedtem odbył się pokaz wozów ciężarowych firmy C. Hartwig.

— * **Na linji trollejbusowej do Głównej.** Trollejbus kursujący do Głównej, jako pierwsza komunikacja tego rodzaju w Polsce, cieszy się znaczną frekwencją licznych wycieczek przybywających na Międz. Wystawę Kom. i Tur. Mały model trollejbusu, wystawiony na „KOMTURZE" w hali komunikacji tramwajowej jest tutaj w właściwej swej wielkości w praktycznem zastosowaniu z niezwykłem zainteresowaniem oglądany. Wielu jednak fachowców twierdzi, że by móc utrzymać tę komunikację trzeba spiesznej i gruntownej naprawy drogi do Głównej, gdyż obecny jej stan niszczy katastrofalnie podwozia wozów komunikacyjnych. (jar.)

— * **Z targu.** Dnia 28 b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4.00—4.60 zł; masła mleczarskiego 5,20—5,60 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1,80—2,20 zł; 1 litr śmietany 2,00—2,60 zł; litr mleka pełnego 34—36 gr; za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 2,60 do 2,80 zł; słoniny wędzonej 3,60—4,00 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 4,00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3,20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4,00—4,20 zł; za drób: kura 4,00 do 5,00 zł; perlica 5,00—6,00 zł; kaczka 5,00 do 6,00 zł; 1 kg. tucznej gęsi 4,00 zł; para gołębi 2,00—3,00 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg.; para kurcząt 3,00—5,00 zł; królik 3,00—4,00 zł; za ryby: 1 kg. karpia 5,00 do 5,60 zł; okonia 2,60—3,60 zł; suma 4,00 do 5,00 zł; białych ryb 1,00—2,00 zł; 1 kg. sandacza 5,60—6,40 zł; miętusa 4,00 zł; szczupaka 5,00—7,00 zł; lina 4,40—4,60 zł; 1 kg. węgorza 5,60—6,00 zł; za jarzyny: 1 kg. groszku zielonego 1,20—1,60 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—25 gr; 1 kg .marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1,40 zł za kg.; jarmużu 30—40 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; maliny 2,40 złotych za kg.; agrestu 1,20—2,00 zł; czereśni 1,60—3,00 zł; porzeczek 0,60 do 1,20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 10—40 gr; pęczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafjor 0,30—1,50 zł; szabel 0,60—0,80 zł za 1 kg.; mendel raków 1,00—1,50 złotych; 1 kg. jagód czarnych 1,40—1,60 zł; wiśnie 0,50—0,80 zł za 1 kg; pomidory 2,60—3,20 zł za 1 kg.; borówki 1,60 zł. za 1 kilogram; 1 kg. jabłek 1,00—1,60 zł; gruszki 1,40 do 2,00 zł; pieczarek 2,00—2,50 zł; borowiki 3,00—4,00 zł; maślanki 1,20—1,40 zł; podróżniczki 20 gr. garstka; śliwki 1,20—2,40 zł za kg.; morele 4,00 zł za 1 kg. Ruch normalny. Masło trochę staniało. (zh)

KRONIKA WYPADKÓW

—* **Straszne skutki nadużycia alkoholu.** Z klatki schodowej na wysokości czwartego piętra w domu przy ul. Wronieckiej 6/8 skoczył na trzecie piętro, zamieszkały tam 23-letni Jan Andrzejewski. Przy upadku Andrzejewski odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł następnego dnia wskutek wewnętrznego krwotoku. Jak się okazało Andrzejewski był w stanie nietrzeźwym i tem też tylko motywować należy jego niebezpieczny skok. Przy ul. Strumykowej 21 zamieszkały tam Stefan Królikowski otworzył kurek gazowy zamierzając pozbawić się życia. Zamiar spostrzegli domownicy i przeszkodzili mu w porę. Królikowski był w stanie nietrzeźwym. (k)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Kradzieże i włamania.** P. Centowskiemu Stefanowi, przy Al. Marcinkowskiego 15, skradziono wózek ręczny, wartości 250 złotych. — W składzie p. Krygiera Maksymiljana przy ul. Kraszewskiego 17, wybito szybę okna wystawowego. Złodzieje nie zdołali nic skraść ponieważ zostali spłoszeni. Wyrządzona szkoda wynosi 250 złotych. — P. Grzełkowi Stanisławowi, zam. Nad Wierzbakiem 3 skradziono z otwartej bramy wózek czterokołowy wartości 100 złotych. — P. Pawlak Annie przy ul. Św. Czesława 16, skradziono garderobę damską i męską wartości 400 złotych. — Nieznani złoczyńcy włamali się do szatni Szpitala Miejskiego i skradli większą ilość garderoby pacjentów. — W dniu 26 bm. włamano się do Mleczarni Szwajcarskiej przy ul. Kolejowej 57 i skradziono 20 funtów masła, tekę i 42 złote. Podejrzany o kradzież jest były stróż tej mleczarni. — Nieznany sprawca usiłował w nocy wejść oknem do mieszkania p. Hirschberga Ludwika, przy ul. Patrona Jackowskiego 37. P. Hirschberg obudził się i sprawcę spłoszył. — Przedstawicielowi firmy „Warsowin" skradziono z stoiska M. W. K. i T. kurtkę skórzana wartości 200 zł. — W dniu 28 bm. o godz. 0,45 nieznani sprawcy włamali się do stajni p. Piechowiaka Edwarda przy ul. Kórnickiej 113. Włamywacze zostali jednak spłoszeni. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

—* **Spłonęło 32 morgi pszenicy.** Na terenie majętności Markowice (pow. inowrocławski) spaliło się około 32 morgi pszenicy na pniu. Straty pożarowe ocenia się na około 17 tysięcy złotych. Ogień powstał wskutek porzucenia zapałki przez robotnika Wiśniewskiego z Żernik, który też przyznał się do czynu. (k)

—* **Zabity przez piorun.** W Trzebawiu (pow. poznański) zabity został przez piorun robotnik Kazimierz Słoma z Trzebawia. Przywołany lekarz dr. Biały zdołał już tylko stwierdzić śmierć.

—* **W nocy na 27 bm.** stróż w Wąwelnie w pow. wyrzyskim napotkał w pobliżu kościoła na trzech osobników, którzy usiłowali prawdopodobnie dokonać włamania do kościoła. Ponieważ podejrzani złoczyńcy usiłowali zbiec, stróż przy pomocy kilku gospodarzy chciał ich ująć. Bandyci jednak zbiegli, ostrzeliwując się. Zranili przytem ciężko gospodarza Krakowskiego, którego przewieźć musiano do szpitala. (k)

—* **Pożary na Pomorzu.** W Pozn. Stow. Ubezpieczeń zgłoszono w czerwcu br. 73 pożary. Podpalenie zachodzi w 24 wypadkach, co stanowi 33 proc. W 12 wypadkach pczyczyną pożarów była nieostrożność i w tyluż przeniesienie, a w 10 wypadkach grom. Ogólna suma odszkodowań wynosi 845 489 zł., a wliczając straty wyrządzone pośrednio przez ogień, otrzymamy sumę około jednego miljona zł. (x)

—* **Tragiczny wypadek.** W Skarlinie pod Lubawą wracający z pola gospodarz Poturalski spadł z wozu żniwnego i zabił się na miejscu. P. osierocił żonę i kilkoro dzieci. (x)

Z WIELKOPOLSKI

—* **Skrzetusz pow. obornicki.** (Z Bractwa Kurkowego). Na dorocznem walnem zebraniu Bractwa Kurkowego zostali wybrani do zarządu pp.: Rączkowski Kazimierz — prezes, Bydołek Stefan — wiceprezes, Krótki Franciszek — sekretarz, Nowak, Stefan — skarbnik, Stroiński Jan — komendant. Tegorocznym królem kurkowym został p. Bydołek Stefan, pierwszym rycerzem Stroiński Stefan, drugim Jechorek Bolesław. Strzelanie o godność króla żniwnego odbędzie się dnia 24 sierpnia br.

— * **Dziekanowice pow. gnieźnieński.** (Z życia rolników). Dużą ruchliwością odznacza się Kółko Włościanek, kierowane

Sprzedaż
Kurjera Poznańskiego
na
Riwierze Francuskiej
uskutecznia
Polskie Biuro Podróży „Francopol"
Nice, 14 rue Halévy
Biuro to zaopatruje w pismo nasze następujące miejscowości:
Nicea
Kioski gazetowe głównych ulic miasta
Cannes
Księgarnia Perrier, 4 rue d'Antibes
Juan-les-Pins
Księgarnia Gracias, Av. de la Gare
Monaco
Księgarnia 1 bis rue Grimaldi
Menton
Główny kiosk gazetowy.

umiejętną ręką przez panią Kazimierę Skierową. Kółko to w krótkim czasie urządziło trzy kursy,: szycia, robót ręcznych i gotowania. Kursy zakończyły się wystawami, na których można było podziwiać artystycznie wykonane robótki. Obecnie Kółko Włościanek przygotowuje się do poświęcenia sztandaru, która to uroczystość odbędzie się 15 sierpnia br. Niemniejszą żywotność wykazuje Kółko Rolnicze istniejące od roku 1911. Prezesem jego jest p. Józef Skiera. Prowadzi on wzorową gospodarkę w własnym majątku. Przez należyte jej propagowanie daje możność naocznego przekonania się o dobrodziejstwie stosowania najnowszych zdobyczy z dziedziny rolnictwa członkom tegoż kółka. (br)

— * **Pleszew.** (Z estrady). Dnia 20 b. m. odbył się w sali strzelnicy koncert orkiestry 70 p. p. pod batutą kap. por. Jabczyńskiego. Dochód z koncertu przeznaczono na budowę pomnika Moniuszki w Warszawie.

— (Następstwa burzy). Dnia 19 bm. poza niebywałą ulewą przeszła w okolicy silna burza z piorunami. We wsi Czechel pow. pleszewskiego grom uderzył w stodołę pewnego gospodarza wznięcając pożar, który strawił stodołę doszczętnie wraz z nagromadzonem tegorocznem żniwem. We wsi Kucharki grom uderzył również w stodołę rolnika Olszyny Józefa i spalił ją wraz ze zbiorami żniw. Olszyna został poszkodowany na 8 000 zł., gdyż był ubezpieczony tylko na 2 500 złotych.

— (Zdziczenie). W nocy na 20 bm. w maj. Czarnuszka uprowadzono dwa psy od polowania które odnaleziono później zabite w krzewach w pobliżu maj. Karmin. Za sprawcami bestjalskiego czynu policja wszczęła energiczne dochodzenia.

— (Kurs gotowania). Z dniem 1 sierpnia urządza Tow. Kobiet Pracujących jednomiesięczny kurs gotowania dla swych czonkiń i niestowarzyszonych. Opłata za kurs wynosi 30 złotych. (a)

Agentura w Gdyni

wydawnictw Drukarni Polskiej Sp. Akc. w Poznaniu. św. Marcin nr. 70

Kurjera Poznańskiego

mieści się

w Gdyni, ul. Starowiejska, Stara Apteka — telefon 18-69.

Przedpłata, ogłoszenia, pojedyńcze egzemplarze, po oryginalnych cenach.

O nowelizację ustawy przemysłowej

Zebranie czeladzi rzemieślniczej — Sprawa wyborów do wydziałów rzemieślniczych przy Izbie Rzemieślniczej

W sali zebrań Domu Rzemieślniczego odbyło się wczoraj w południe wielkie zebranie czeladzi rzemieślniczej wszystkich zawodów zwołane z inicjatywy zarządu Związku Czeladzi na woj. poznańskie.

W obradach uczestniczyli delegaci z różnych miast województwa a ponadto, przedstawiciele zrzeszeń czeladzi w Warszawie a mianowicie wiceprezes Zjedn. Rzemieślniczego Rzeczypospolitej, Czeladzi Rzemieślniczej w Warszawie Lustański i podst. cechu ślusarskiego w Warszawie Wojtasiewicz.

Obrady zagaił przemówieniem powitalnem prezes Związku na wojew. poznańskie p. Wojtkowiak, witając w serdecznych słowach prezesa honorowego Związku radnego p. Staszaka, i dyr. szkoły rzemieślniczej dokształcającej Stillera. Referat wygłosił p. prezes Wojtkowiak, wskazując, iż ustawa przemysłowa obecnie obowiązująca, krzywdzi czeladź rzemieślniczą, gdyż dzieli ją na dwie kategorje, uniemożliwiając tej która nie jest zatrudniona u mistrzów cechowych wykonywanie wyborów do wydziałów czeladniczych przy Izbie Rzemieślniczej. Z uwagi na to, że do wspomnianych wyborów dopuszczono tylko czeladź w zawodzie kowalskim, zebranie ma na celu zaprotestowanie przeciw tym wyborom i dążenie do unieważnienia ich. Podkreślił też referent pracę czeladzi w kierunku oświatowym i zawodowym, prowadzoną od szeregu lat. Zkolei przemawiali, zachęcając do czynnej współpracy, delegaci z Warszawy pp. Lustański i Wojtasiewicz, dyr. p. Stiller, prezes Zjedn. czeladzi malarskiej i lakierniczej p. A. Templowicz, Kędziora, Wrzesiewski, Czapczyż i Kolczyński z Inowrocławia.

P. radny St. Libera podniósł m. i., że mistrzom rzemieślniczym bardzo zależy na przeprowadzeniu rozumnej nowelizacji ustawy przemysłowej. Wskazał też na pewne bolączki dotyczące stosunku ucznia do czeladnika i podkreślił, że czeladź rzemieślnicza powinna współdziałać z mistrzami w sprawie dobrego wychowania uczni. Prezes honorowy Związku p. radny Staszak, przemówił następnie w serdecznych słowach, zachęcając do pracy w obranym kierunku, wskazując na piękne cele czeladzi rzemieślniczej w współpracy około wychowania dzielnej generacji rzemieślniczych. Rezolucje przedłożyli pp.: Janyga, Franke i Lustański z Warszawy.

Rezolucja w sprawie nowelizacji ustawy brzmi jak następuje: „Zebrani na ogólnym wiecu czeladzi rzemieślniczej wszystkich gałęzi zawodowych miasta Poznania i województwa w dniu 27. bm. w Domu Rzemieślniczym, uchwalamy co następuje: „Zważywszy, że w nowej ustawie przemysłowej z dnia 7. 6. 27. rozbito czeladź rzemieślniczą na dwie odmienne kategorje, uprawniając jedną do wyboru i członkostwa w wydziałach czeladniczych przy cechach, a drugich nie objęto artykułem 161 i 162 nowej ustawy przemysłowej, pomimo tej samej kwalifikacji i starszeństwa zawodowego odmawia się im tegoż moralnego obowiązku współpracy nad rozwojem rzemiosła, postawiając ich poza nawiasem.

Zważywszy, iż czeladź jakiegokolwiekbądź zawodu, zasadniczo ma za zadanie w kilku latach po wyuczeniu częstszą zmianę warsztatów pracy w celu nabycia lepszej praktyki zawodowej, art. 161 i 162 nowej ustawy przemysłowej nadają takiemu czeladnikowi w jednym warsztacie prawo do wyboru wydziału czeladniczego, w drugim zaś warsztacie to uprawnienie mu się odbiera.

Taki stan rzeczy wyrządza rzemiosłu nieobliczalne szkody, przerywając czeladzi rzemieślniczej jej zakres działania dla dobra i rozwoju rzemiosła przez nieobjęcie równem prawem wszystkich czeladników niezależnie od ich warsztatu pracy. My czeladnicy wszechrzemiosła w mieście Poznaniu i województwa, domagamy się noweli do ustawy przymysłowej. Ministerjum przemysłu i handlu raczy ujednostajnić prawa i obowiązki wszystkich bez różnicy, niezależnie od tego, czy pracodawca i właściciel tegoż cechu jest członkiem cechu.

Nieujednostajnienie praw dla wszystkich czeladników rzemieślników w myśl nowej ustawy przemysłowej, dzieli czeladź na dwa obozy i wywołuje zrozumiały ferment".

Dalsze rezolucje dotyczyły spraw wyszkolenia czeladzi i zwrócone były do władz szkolnych, by te utworzyły instytut rysunkowy w celu dokształcenia czeladzi, do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie ubezpieczeń na starość i współdziałania wszystkich organizacyj czeladzi w Polsce w sprawach zasadniczych. Zaapelowano w końcu do popierania towarów wyrobu krajowego a zajmujące obrady solwował p. prezes Wojtkowiak hasłem „Cześć rzemiosłu!" (k)

Zjazd Rzemiosła okręgu leszczyńskiego

Zjazd delegatów okręgu leszczyńsko-rawickiego Związku Tow. Przem. i Rzem.

W wczorajszą niedzielę — 27 bm. — odbył się w Lesznie na sali Hotelu Polskiego wspaniały Zjazd Delegatów leszczyńsko-rawickiego okręgu Związku Tow. Przem. i Rzemieślniczych.

Obrady zagaił krótko przed 12 przy udziale około 50 delegatów, reprezentujących 11 miast oraz kilkudziesięciu gości, gospodarz Zjazdu, prezes leszczyńskiego Towarzystwa Przemysłowego p. Płaczek.

Po powitaniu gości, delegatów Zarządu Głównego w osobach p. wiceprezesa Związku Lasoty i syndyka p. Tadeusza Piotrowskiego, oraz delegatów poszczególnych Towarzystw, przedstawił przewodniczący zebranym porządek dzienny, który przyjęto bez zmian, poczem oddał przewodnictwo w ręce tymczasowego prezesa okręgu p. Hejnowicza z Gostynia. Do pióra powołano p. adwokata Wstawskiego, na radnych poproszono pp. Rygusa z Leszna i Skibę z Gostynia. Po stwierdzeniu obecnych, którzy -reprezentowali następujące miasta: Leszno, Gostyń, Śmigiel, Kościan, Jutrosin, Bojanowo, Poniec, Osieczna, Piaski, Miejska-Górka i Rawicz, przystąpiono do referatu: „O ogólnem położeniu gospodarczem, który wygłosił wiceprezes Związku b. poseł p. Lasota. Prelegent w treściwych, jędrnych słowach przedstawił obecne położenie gospodarcze, obrazując referat cyframi Banku Polskiego, oraz krytyką kół fachowych. Wskazując na przyczyny tej sytuacji — apelował do zebranych, by oszczędnością i pracowitością dopomogli państwu do przetrzymania kryzysu, z drugiej strony natomiast, by więcej interesowali się naszemi ogólnemi sprawami gospodarczemi i walczyli o zmianę na lepsze.

W dyskusji zabierali głos p. mecenas Wstawski, p. Syndyk Piotrowski, p. May, p. radca Barczewski oraz cały szereg innych .

Z kolei zabrał głos jako drugi referent, p. Syndyk Piotrowski z Poznania, mówiąc „o organizacji rzemiosła". Referent omówił organizacje rzemieślnicze istniejące na naszym terenie przed wojną oraz w czasie obecnym. Po omówieniu roli i zadania cechów, przeszedł mówca do towarzystw przemysłowych, stwierdzając, że jedynie one są powołane i będą zdolne do przyjęcia na siebie roli reprezentacji rzemiosła i drobnego przemysłu. Bolejąc nad słabem zorganizowaniem się rzemiosła, piętnuje referent rozbijacką robotę niektórych jednostek, których ambicja osobista i ukryte plany polityczne poniosły cośkolwiek za daleko.

W krótkiej dyskusji wyrażono krytykę i żal nad ujemną dla rzemiosła pracą jednostek i zachęcano się wzajemnie do wytrwania na posterunkach w ciężkiej i znojnej pracy dla przyszłości rzemiosła i drobnego przemysłu.

Poczem przystąpiono do reorganizacji tworząc okręg leszczyński z siedzibą w Lesznie, składający się z powiatów: leszczyńskiego, rawickiego, gostyńskiego, kościańskiego i śmigielskiego. Do zarządu wybrano jako prezesa p. Płaczka z Leszna, jako wiceprezesa p. Hejnowicza z Gostynia, jako sekretarza p. mecenasa Wstawskiego z Leszna, jako skarbnika p. Raszewskiego z Leszna, oraz jako ławników pp. Trzybińskiego z Kościana, Łuczkiewicza z Bojanowa i Matuszewskiego z Śmigla. Uchwalono również składkę na potrzeby okręgu, uchwalając 30 gr rocznie od każdego członka.

W wolnych głosach p. prezes Stachowiak z Śmigla, zawiadamia zebranych o 60-letn. jubileuszu Tow. Przemysłowego w Śmiglu, który Tow. obchodzi uroczyście w niedzielę, 24-go sierpnia br. Syndyk p. Piotrowski omawia jeszcze wydane ostatnio w sprawie Towarzystw rozporządzenie władz policyjnych w Mogilnie, w którem to rozporządzeniu są żądania zupełnie bezprawne. Po poruszeniu jeszcze kilku drobniejszych spraw solwował przewodniczący kilkugodzinne rzeczowe obrady hasłem: Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! Tad.

Kościół w Mątwach

Mątwy, osada fabryczna, będąca jakby przedmieściem Inowrocławia, otrzyma nową świątynię. W niedzielę, dnia 3 sierpnia, odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. Aktu tego dokona ks. biskup Laubitz. Po uroczystości uda się dostojny gość do Inowrocławia, gdzie o godzinie 17 udzieli sakramentu bierzmowania w kościele św. Mikołaja. (em)

Uczczenie Józefa Hallera na Pomorzu

W tych dniach przybył do Wiela na Kaszubach generał Józef Haller wraz z rodziną, by odwiedzić miejscowego proboszcza ks. ppułk. Wryczę. Na wieść, że do wioski przybywa zacny gość, przybrano domy w chorągwie o barwach narodowych, a przed probostwem wzniesiono piękną bramę powitalną. Po południu zebrały się towarzystwa miejscowe z chorągwiami oraz orkiestrą, aby powitać „błękitnego generała". Zacny gość przemówił w serdecznych słowach, dziękując za zgotowaną mu owację. Generał H. zwiedził następnie świątynię miejscową oraz słynną na Kaszubach Kalwarję wielewską. Wracając na plebanję, tow. śpiewu „Cecylja" powitało gen. H. śpiewem chórowym. Następnego dnia udał się gen. H. samochodem w dalszą podróż.

Podobne przyjęcie zgotowała gen. H. ludność w Tczewie, gdzie wieść o jego przybyciu rozniosła się z błyskawiczną szybkością. Owacjom i okrzykom nie było końca, gdy gen. H. opuszczał miasto.

Wylosowanie premj. książeczek P. K. O.

PAT. Wykaz książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-giej wylosowanych dnia 25 lipca 1930 r. Nr. Nr.

50 195 50 334 50 338 50 372 51 147 51 160 51 311 51 344 51 349 51 387 51 995 52 145 52 219, 52 670 52 848 53 204 53 209 54 041 54 865 55 651 56 088 56 169 57 788 59 930 60 426 60 479 61 120 61 336 63 121 63 240 64 803 64 998 65 248 65 461 66 249 66 309 67 701 67 737 67 848 68 365 68 606 68 833 68 887 69 113 69 505 69 554 69 580 69 705 69 766 69 882 69 901 70 503 70 584 70 992 71 112 71 164 71 784 71 847 71 895 72 650 72 931 73 073 73 074 73 880 74 846 75 393 76 044 76 416 76 800 76 859 77 176 77 305 78 421 78 481 78 570 78 910 79 050 79 241 79 317 79 337 79 689 80 542 80 991 81 661 81 892 82 044 82 119 82 655 82 667 82 763 83 169 83 825 83 928 84 956 85 575 85 736 86 133 86 253 87 772 87 984 88 001 88 633 88 635 88 645 88 768 78 274 89 525 89 746 91 226 92 281 94 109.

Odkrycie nowych katakumb w Rzymie

(KAP) Przed dwoma laty robotnicy budujący drogę na cmentarzu Campo Verano w Rzymie, odnaleźli przypadkiem wejście do nieznanej dotychczas galerji katakumb chrześcijańskich. Zbadanie tych nowych podziemi powierzone zostało Komisji archeologji rzymskiej. Okazało się, żeta galerja, mająca kilka km. długości, istnieje niezależnie od katakumb , które znajdują się w okolicach Rzymu. Miała ona niegdyś połączenie z bazyliką św. Agapita. Korytarze podziemne, wykute w skale w pierwszej połowie trzeciego wieku po Chrystusie, były szczelnie zamknięte. Posiadają one cały szereg nisz, które służyły za grobowce dla chrześcijan. Jedne z tych nisz są symetryczne, inne mają kształty nieregularne. Każda z głównych galeryj — wysokości 4,90 m. i szerokości 70 do 90 cm. — zawiera sześć do ośmiu grobowców a galerje boczne tylko pięć. W grobach zamkniętych cegłami lub tablicami marmurowemi, znaleziono wiele przedmiotów, jak małe rzeźby aniołków, pierścienie z miedzi, płaskorzeźby, przedstawiające sceny ze Starego i Nowego Testamentu, złocone witraże itd. Najciekawsze są groby dzieci i w nich właśnie znajdowało się najwięcej wspomnianych przedmiotów.

Nowa stacja nadawcza w Finlandji

W tych dniach została uruchomiona w Pasili nowa stacja nadawcza. Stacja ta pracuje na długości fal 221,4 z energją 10 KW.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś zawsze mile słuchana „Żydówka". W partji Eleazara p. Perkowicz, który zalicza tę rolę do najlepszych w swoim repertuarze. Jako Rachela przedstawi się p. Kawalska z Warszawy. Zespół solistów uzupełnia doborowa obsada w osobach p. Kisielewskiej, Zatheya i Maja. Dyryguje p. Leszczyński. We wtorek „Frasquita" z p. Melą Grabowską w żywiołowej roli tytułowej, inne partje w doskonałem wykonaniu pp. Fontanówny, Karskiej, Bratkiewicza, Gruszczyńskiego i reż. Sendeckiego. Kapelmistrz p. Latoszewski. W środę „Księżniczka Czardasza" z p. Grabowską w roli tytułowej.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś „Promienie FF", które schodzą z afisza z powodu cyklu występów gościnnych, które zainauguruje Irena Solska. Znakomita artystka ukaże się na czele swego zespołu w najnowszej komedji Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „4 ludzi w 4 ścianach". Obsadę tej sztuki poza Solską stanowią wybitne siły, a więc pp. Strachocki, Wołoszynowska Surzyński. Reżyserja Ireny Solskiej i Michała Orlicza. Przedstawienie poprzedzi artystyczny pokaz — rewje mód z tekstem p. M. Hemara.

M. Ćwiklińska — Brydziński — Różycki. Zdarzeniem artystycznem w Teatrze Nowym będzie występ trójki znakomitych artystów Teatru Narodowego w Warszawie: Ćwiklińskiej, Brydzińskiego, Różyckiego w czwartek w sztuce Bracca p. t.: „Niewierna".

Teatr Wielki

DZIŚ — „Żydówka" — opera Halevy'ego.
Wtorek, 29. 7. „Frasquita" — operetka Lehara.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Kasa zamawiań otwarta tylko w Teatrze Wielkim od godz. 10—17.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Promienie F. F."
Wtorek, 29. 7. „4 ludzi w 4 ścianach". — Gościnny występ Ireny Solskiej.
Środa, 30. 9. „4 ludzi w 4 ścianach". — Gościnny występ Ireny Solskiej.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„SILVA RERUM" — KOCHANOWSKIEMU

Dawno nie miałem sposobności wspomnieć o „Silva Rerum", tem sympatycznem czasopiśmie, któremu tak zwykłe niestety trudności finansowe nie pozwalają ukazywać się regularnie. Dziś, mając przed sobą dwa ostatnie zeszyty, obejmujące 1—3, 1930 i 4—7 1930, muszę stwierdzić, że powetowano sowicie kilkumiesięczną przerwę. Przedewszystkiem zeszytem 4—7, poświęconym Kochanowskiemu.

Trwałym śladem Zjazdu Kochanowskiego na polskiem życiu umysłowem pozostaną karty czasopism zapełnione pracami o wielkim poecie. Jedno z lepszych miejsc w szeregu tych pism, należy się „Silva Rerum" nietylko za wysoką wartość prac o Kochanowskim, z których każda coś nowego wnosi do nauki, ale również za ich dobór mogący zainteresować oprócz specjalistów, także i ogół inteligentnych czytelników.

Sucha na pozór, ale w istocie najbardziej interesująca jest próba bibljografji Jana Kochanowskiego w obcych językach podjęta przez Adama Bara. Uprzytamnia nam dawność i rozległość zainteresowania się świata kulturalnego Kochanowskim, który nawet przez pisarza portugalskiego w r. 1652 nazwany jest sławnym poetą, znanym w całej północnej Europie. Tłomaczono lub naśladowano Kochanowskiego w językach: angielskim, czeskim, francuskim, jugosłowiańskim, rosyjskim, rumuńskim, i włoskim; pisano o nim prócz wymienionych języków po bułgarsku, portugalsku, rusku, i szwedzku. Zwraca uwagę — nieuwzględniona w obradach Zjazdu a bardzo dla nas ciekawa — wziętość Kochanowskiego w Niemczech, dawna bo XVIII w. sięgająca, kiedy to i Anglicy, i Francuzi a przedewszystkiem Czesi zainteresowali się naszym poetą.

Z pośród utworów wieszcza czarnoleskiego największe uznanie cudzoziemców znajdują Treny, niewątpliwie bogate w najrozleglejszą gamę tonów ogólnoludzkich. Doczekały się 29 tłomaczeń, w sześciu językach. Po nich, największą popularność mają Fraszki, i Odprawa Posłów, Pieśni i Psałterz. Ciekawem jest, że np. Pieśń o Sobótce raz tłomaczona przez Czechów, pozatem specjalnie podoba się tylko Anglikom, którzy w częściach lub całą przetłomaczyli ją 5 razy.

Ciekawe dla nas dzisiaj, a przykre dla ówczesnych Polaków echa poetyckie walezjańskich zgrzytów francusko-polskich omówił prof. St. Kot. Przybyły z Henrykiem Walezym, młody poeta francuski Filip Desportes, zawiedziony przykrym klimatem i brakiem wygód i nienajgorętszym przyjęciem w Polsce napisał głośny we Francji paszkwil „Adieu à la Pologne" niestety — według zdania francuskiej historji literatury, „jeden z najdoskonalszych utworów XVI w.". Oburzeni Polacy rychło przetłomaczyli paszkwil na łacinę i polski, pojawiła się bezimienna polska odpowiedź, wreszcie w obszernym utworze „Galle crocitanti" (piejącemu kogutowi) zabrał głos Jan Kochanowski. Wiersz jest złośliwy, dowcipny, a taktowny; niestety nie był na zachodzie czytany. Dopiero w naszych czasach badacze francuscy oceniają umiar Kochanowskiego w odprawie paszkwilantowi. Prof. Kot, oprócz oryginalnego utworu dołączył francuski jego przekład Gasztowtta (1884) i doskonały polski niedawno tragicznie zmarłego Juljana Ejsmonda.

Pod niebo włoskie przenosi czytelnika artykuł M. Hartleba „O narodzinach Sobótki, pierwszej sielanki polskiej". Autor wskazuje na powstający już we Włoszech w czasie pobytu tam Kochanowskiego dramat pasterski, na „ecloghi pastorali e rusticali" spotykane w Toskanji, a przedewszystkiem na t. zw. maggia t. j. widowiska wiosenne złożone z tańców i pieśni, w których na południu Włoch brali udział głównie chłopcy, im dalej zaś na północ tem liczniej występuje w nich płeć piękna. Z ziemi ferraryjskiej (gdzie był nasz poeta i łacno mógł oglądać takie widowisko) obierają nawet królową, „regina di maggio". Niewątpliwa tu analogja do „nieprzepłaconej Doroty", najpiękniejszej z 12 panien Sobótki i być może, że wspomnienia włoskie dały podnietę Kochanowskiemu, do ubrania w szatę poetycką polskiego obyczaju świętojańskiego.

Gdy w rozprawie o narodzinach Sobótki chodziło o wpływy działające na poetę, to praca o „Trenach" M. Janika dowodzi, ze stanowiska psychologji najzupełniejszej szczerości w wyrazie uczuć i oryginalności poety w tym „dwupoemacie lirycznym", który wyraża tragedję ojca i tragedję sceptyka i bluźniercy. Zestawia autor Treny z III cz. Dziadów gdzie również poeta przeżywa dwa dramaty, patrjoty i bluźniercy.

Trzy jeszcze artykuły o Kochanowskim zawiera omówiony zeszyt. K. Piekarski podaje autentyczny tekst „pieśni nabożnej" („Już słońce padło, ciemna noc nadchodzi") przeróbka Owidjuszowego listu Penelopy z odnalezionego przez siebie I-go wydania. Pieśń z r. 1586, wskazuje, że śpiewano ją z refrenami. Wł. Budka ustala precyzyjnie daty kilku fraszek i elegij Kochanowskiego. M. Fredro-Boniecka zestawia podobizny Kochanowskiego w zbiorach krakowskich, dodając 6 doskonałych reprodukcyj.

Zjazdowy zeszyt „Silva Rerum" wart jest szerszego grona czytelników, nie mówiąc o polonistach, których specjalnie musi zainteresować. Bo już polonistom, każdy zeszyt tego pisma przynosi coś ciekawego, także i wspomniany na wstępie zeszyt 1—3, 1930.

Jest tam pióra Leona Płoszewskiego „Stanisława Wyspiańskiego Orędzie", z r. 1905, którego cały nakład wydrukowany ale nie wydany wskutek nieporozumienia autora z dyrekcją drukarni, znajduje się w magazynach drukarni Uniw. Jagiellońskiego. Jest I. Turowskiej historja bajki Pilpaja, naśladowanej przez La Fontain'a, Niemcewicza, Trembeckiego i Krasickiego, (który n. b. jest od La Fontain'a niezależny) Jest ciekawy artykuł A. Bara: „Trentowski a cenzura warszawska", omawiający nieudałe współpracownictwo filozofa polskiego w warszawskiej Gazecie Codziennej redagowanej przez Kraszewskiego. Reszta artykułu o exlibrach, zjazdach i wystawach bibljofilskich, odpowie bibljo-filom i miłośnikom grafiki, którzy znajdą też jako dodatek do zeszytu dwa oryginalne drzeworyty Stanisława Jakubowskiego. Nekrologi kreślą sylwetki dwóch zmarłych bibljofilów śp. Kazimierza Hałacińskiego, i Tadeusza Jurystowskiego, ponadto w „Pokłosiu" kryje się moc drobnych, a bardzo cennych nieraz wiadomości. Gdyby jeszcze przy tak widocznych wysiłkach nowej redakcji, udało się regularnie pismo wydawać! Wtedy byłoby bez „ale" to nietylko pożyteczne narzędzie badania, ale i dodatni objaw kultury polskiej.

Dr. Marja Wojciechowska.
Poznań.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA ANGIELSKIE

Książka o polskim romantyźmie. Prof. Juljan Krzyżanowski, „lecturer" literatury polskiej w londyńskiem Kings College wydał niedawno sporą, pięknie u G. Allena wydaną książkę o naszej romantycznej literaturze (Polish Romantic Literature, London, Georg Allen, Museum Street, str. 318). Po publikacjach prof. Dyboskiego otrzymujemy tu poważne dzieło informacyjne, wprowadzające Anglików w tajni' naszego romantyzmu. Tą piękną książką należy się zająć szczegółowo. (P.)

NAUKA

Ikonografja króla Jana III. W ostatnim zeszycie (czerwcowym) „Przeglądu Historyczno-Wojskowego" zaznajamia nas dyr. Czołowski z ikonografją wojenną króla Jana III. Stwierdza, że duże było zainteresowanie osobą tego Bohatera w kraju i zagranicą i że wiele powstało wtedy obrazów i sztychów. Tę akcję wspierał sam król, sprowadzając artystów i nabywając obrazy. Za przykładem króla poszło wielu magnatów, a wiele kościołów i klasztorów chlubiło się posiadaniem obrazów Polski, jako „przedmurza chrześcijaństwa". Wiele z tych obrazów uległo zniszczeniu, np. „stropy" zdobiące komnaty zamków Sieniawskich i hetmana Jabłonowskiego, zostały pocięte w połowie XIX. w. na szmaty. Resztę obrazów i sztychów dochowanych do naszych czasów opisuje dyr. Czołowski. Poza tem mjr. Umiastowski zaznajamia z planem wypraw Napoleona na Indje, dr. Tyszkowski podaje materjały do anarchji wojskowej za Zygmunta III., p. Woliński — relację hetmana Wiśniowieckiego o Żórawnie, a kpt. Giergielewicz o wysiłku naszej inżynierji w czasie obrony Warszawy 1794 r. Mjr. Biegański rozpatruje system badań historycznych w Rosji sowieckiej, idący po linji materjalizmu dziejowego. Bogaty treścią zeszyt zamyka kronika i dokładna bibljografja historji wojskowej za r. 1929, w której nie brak artykułów z tego zakresu umieszczanych w naszym dziale kultury i sztuki. J. St.

LITERATURA

Nowy Conan Doyle. Tym razem nie dowiadujemy się nic nowego o Sherlocku Holmesie, którego „Ojciec" niedawno zmarł, a za to „Głębina Maracot" wprowadzi nas do podmorskiego państwa, stanowiącego ciąg dalszy bajecznej Atlantydy. W głębokości 25 tysięcy stóp, na dnie Atlantyku, mieszkają ci potomkowie zaginionego przed tysiącleciami ludu i stanowią ucywilizowane społeczeństwo. Oczywiście nic nie wiedzielibyśmy o tem wszystkiem, gdyby uczestnicy wyprawy dra Maracota, wielkiego badacza głębin podmorskich, nie powrócili byli ze swej wyprawy, przyczem jeden z nich przywiózł ze sobą uroczą Atlantkę, w której się był zakochał. To zakończenie psuje trochę opowieść, wprowadzając w nią element prawdopodobieństwa, niemożliwego tym razem do przyjęcia. Druga część „Głębiny" robi się z awanturniczej — symboliczną i mistyczną. Na dodatek są dwie nowelki, jedna ciekawsza o nowym środku wojennym, niszczącym wszystko przez rozłożenie atomów. Druga jest zupełnie niezrozumiałą, o ile kto nie jest głębokim znawcą cricketa, a takich w Polsce niewielu. (In)

SZKOLNICTWO

Funkcja wychowawcza form społecznych. Zagadnienie to omawia w „Życiu Szkolnem" p. L. Bandura. Autor analizuje znaczenie wychowawcze rodziny i szkoły, gminy, zrzeszeń i związków zawodowych, państwa i kościoła. Ciekawe są uwagi o wpływie otoczenia na rozwój duchowy dziecka. Niemiecki uczony Hartnacke obliczył, że im wyższe jest wykształcenie rodziców, tem wyższy jest procent dobrych wyników w szkole: dzieci rodziców z wykształc. akademickiem — 50 proc. dobrych wyników, dzieci nauczycieli szkół powsz. — 49 proc., dzieci kupców — 26 proc., rolników — 15 proc., robotników — 11 proc. Są to wyniki z Drezna. W naszych stosunkach zmieniłyby się znacznie. (St. N.)

VARIA

Czasopismo „Prasa". W czasopiśmiennictwie polskiem wypełniona została dotkliwa luka. Ukazał się nr. 1 „Prasy" organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez dyrektora tegoż Związku, p. Stanisława Kauzika. Jest to pierwsze i jedyne w Polsce wydawnictwo poświęcone sprawom wydawniczo-prasowym. Na treść 40 stronicowego zeszytu dużego formatu „Prasy" składa się w pierwszym rzędzie szereg artykułów, poruszających sprawy wydawnicze. Po wstępnym artykule prezesa zarządu głównego Związku, p. Stefana Krzywoszewskiego, następuje poświęcony sprawom organizacji prasy artykuł p. Franciszka Głowińskiego. Dalej profesor Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, Wincenty Trzebiński poświęca artykuł rozprawie „Nauka o dziennikarstwie". Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Wydawców daje ciekawy obraz wydatnej pracy tej młodej a tak doniosłej dla naszego życia spółczesnego i państwowego organizacji. Dalszą część pierwszego zeszytu wypełnia obfity, interesująco zestawiony materjał informacyjny o zagadnieniach ustawodawczych w zakresie spraw prasowych, o rynku wydawniczym oraz o życiu prasy polskiej i zagranicznej, a także działalności organizacyj prasowych. Zamyka numer przegląd piśmiennictwa fachowego. Całość pierwszego numeru „Prasy" jest ciekawą nietylko dla każdego wydawcy, ale i dla tych wszystkich, którzy interesują się w Polsce życiem publicznem.

Pisma nadesłane

„Rodzina Polska". Nr. 7. Treść: L. R.: „Nasze ziemie wschodnie". — Rewera: „Dzisiejsze Włochy". — Dr. M. Skrudlik: „Marja z Magdali". — A. Byszewska: „Na Sycylji i w Kartaginie". — J. Czarnecki: „Zjazd naukowy im. J. Kochanowskiego". — Śp. ks. bisk. M. Ryx. — Nowela, bajka, poezje. — Z wiedzy, literatury i sztuki. — Na falach czasu. — Dział kobiecy. — Kącik dla dzieci.

„Przegląd Graficzny, Wydawniczy i Papierniczy". Nr. 29. Treść: Tadeuszka: „O wydajności pracy". — „O angielskiem drukarstwie. — „Upadłość — akord." — Z chwili bieżącej. — Najstarsza gazeta na świecie. — Kurs nauki o prasie. — Dziesięciolecie „Informacji Prasowej Polskiej". — Podszywanie się firm zagranicznych pod miano krajowych. — Skargi niemieckie na stosunki w Polsce. — Notatki.

ZAPISKI REGJONALNE

Z REGJONU KIELECKIEGO

Wybitne miejsce w ruchu regjonalistycznym zdobyły Kielce. Ziemia ojczysta znakomitego autora „Przepióreczki", szermierza idei krajoznawstwa nie daje się zawstydzić nikomu, czego objawem jest już trzeci z rzędu tom „Pamiętnika Koła Kielczan". (Kielce—Warszawa, 1929). Niema tu wagi funtowej, ani wielkich zbytków drukarskich, za to jest treść ujmująca krótko, jasno i treściwie owoce pracy Koła Kielczan, rejestracje zmarłych, przypomnienia zasłużonych, i troskliwa opieka nad swoistością kraju „Puszczy Jodłowej". Na czoło wybija się współpraca znakomitego krytyka i publicysty Zygmunta Wasilewskiego, który jest duszą regjonu kieleckiego. Daje on w tym tomie nowe ustępy swych wspomnień. Tym razem o „życiu umysłowem przed maturą", doskonały wgląd w stosunki szkolne, życie na stancji, a przedewszystkiem b. ciekawe informacje o lekturze uczniów w latach ośmdziesiątych, gdy pozytywizm płynął pełną falą. Śledzimy z zainteresowaniem tytuły książek, jakie uczniak owoczesny chłonie lub kupuje, wydając na nie 20 proc. rocznego dochodu. (Gdzie te czasy i takie zainteresowania?!) Czyta równocześnie Schillera i Darwina, Świętochowskiego i Ochorowicza. I zapisuje w notatniku: „Wiedza to góra niezmierzona. Z oddali wydaje się małą, zbliska przeraża swoim ogromem. Wobec niej wszyscy ludzie są równi, bo równają się zeru". Jakie cenne to dla poznania epoki zapiski! I jak podwyższają wagę wydawnictw.

Są nadto w tym miłym „Pamiętniku" wspomnienia z historji gospodarki miasta w czasach napoleońskich (B. Markowskiego) i zarys historji górnictwa żelaznego tych okolic (J. Samsonowicza). Niestrudzony Z. Wasilewski dorzuca nadto garść wiadomości o zasłużonym muzyku Feliksie Jarońskim, o malarce religijnej ze Suchedniowa Joannie Ledoux i w. i. Malarstwo polskie zna jeszcze jednego b. zasłużonego Kielczanina, któremu godziłoby się nieco miejsca poświęcić w „Pamiętniku". Był to znany głośny ongiś bardzo malarz rodzajowy, Tadeusz Rybkowski (ur. 1848 — zm. 1927). Przypomnieć go czytelnikom jego stron ojczystych nietrudno nawet. Istnieje bowiem w rękopisie obszerny pamiętnik Rybkowskiego obejmujący całą działalność artystyczną i włóczęgę po świecie. Do najbarwniejszych kart tych wspomnień (rękopis we Lwowie w posiadaniu rodziny) należą opisy cyganerji wiedeńskiej z Makartem na czele, oraz lata młodości spędzone w gimnazjum kieleckiem w epoce styczniowej. Ten ostatni rozdział powinienby ujrzeć światło dzienne na kartach „Pamiętnika Kieleckiego". Świetne sylwetki profesorów (wraz z ich podobiznami), gorąca atmosfera roku 1864, bieszące się „mochy" — to najcenniejsze karty pamiętnika Rybkowskiego, który rozniósł po szerokim świecie sławę swoich rodzinnych Kielc i zasłużył na dobrą w nich pamięć. St. W.

Ze wschodnich rubieży. Dzieje najbardziej na północ wysuniętego powiatu w Rzpltej, opisuje w obszernem dziele p. Otton Hedemann p. t.: „Historja powiatu brasławskiego". Powstanie tej książki, to zastosowanie historji lokalnej w szkole Autor, nauczyciel szkoły powszechnej w Brasławiu, zajrzał do Archiwum Państwowego w Wilnie i zebrał nieco danych. Zastosował w nauce i stwierdził ogromne wśród dzieci zainteresowanie. Zachęcony tem, ponowił poszukiwania, przeprowadził je gruntownie i owocem ich jest obszerne około 500 stron liczące dzieło. Rozpoczyna autor swe opowiadanie od czasów przedhistorycznych, poczem kolejno omawia przyłączenie do Korony, wojny moskiewskiej, rozbiory, charakteryzuje społeczeństwo XVIII. w., przedstawia wysiłki zbrojne w czasach insurekcji, oraz powstań listopadowego i styczniowego. Cenną jest 2 część podająca monografję miast, materjały przynosi część 3, zawierająca publikację ważniejszych źródeł. Oby takich prac regjonalnych z tak pięknej inicjatywy podjętych było jaknajwięcej. (J. St.)

Książki nadesłane

Kpt. W. Brzychaczek: „35 pułk piechoty". Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk. - Wydawn.

„Prawidła poprawnej wymowy polskiej". Biblj. Tow. Mił. Języka Polskiego Nr. 10. Kraków 1930. Gebethner i Wolff.

Wspaniały pokaz samochodów

X

Zdrowe nadwozie na zdrowem podwoziu, — tego wymagamy dziś od wszystkich samochodów, tembardziej, że drogi nasze uznają naprawdę tylko dobre podwozia i nadwozia, nie mówiąc już o samym motorze. O tem pomyślała fabryka „Graham - Paige" i przyznać jej trzeba, że swą reklamę poparła dowodami w postaci nadzwyczaj solidnych wozów. Fabryka produkuje auta 6 i 8-cylindrowe o pierwszorzędnem wykonaniu zewnętrznem i wewnętrznem.

Do 6-cylindrowych należą wozy modeli 612, o średnicy cylindra 79,3 mm. przy skoku tłoka 114,3 mm. i pojemności cylindrów 3,11 ltr. Zużywają na 100 klm. 13 ltr. benzyny, rozwijając szybkość do 120 klm. na godzinę. Modele 615, oraz 621, o sile 15/80 i 19/95 KM. posiadają oliwo-hydrauliczne hamulce na 4 koła, oraz hamulec ręczny na wał kardanowy. Poza tem z wozów 8 cyl. wyróżniają się modele 827, o sile 21/125 KM. i model 837 o sile 21/125 KM.

Zaznaczyć należy, iż samochody „Graham - Paige odznaczają się nadzwyczajną sprawnością dzięki zastosowaniu w nich czterobiegowej przekładni, czwarty bowiem bieg, najczęściej używany, zapewnia niezwykłą szybkość i spokój w jeździe; trzeci znów, jako bieg półśredni, pozwala na prędkie przyśpieszanie tempa na ulicy czy też drogach publicznych, lub przy wspinaniu się na wszelkiego rodzaju pochyłości. O solidności nadwozia niech świadczy choćby fakt, że dla uniknięcia skrzypienia podczas jazdy, używa się przeszło 30 metrów specjalnej taśmy przeciwtarciowej. Szkielety nadwozia zrobione są z prasowanej na zimno stali, a każde połączenie, prócz normalnego, wzmocnione jest stalowemi spięciami. Wiemy jak wiele jest wypadków wskutek rozpryskującego się szkła. Otóż w wozach „Graham-Paige" wszystkie szyby sporządzono z niepryskającego szkła.

XI

Gdyby się komuś powiedziało przed wystawą, że może kupić nowy samochód 4-osobowy, na którym zrobi w ciągu godziny do 80 klm., używając na tę przestrzeń maksimum 5 ltr. benzyny — napewno nie dałby temu wiary.

Wystarczyło się jednak pofatygować na stoisko „Auto Sport" i obejrzeć maleńki, trzykołowy samochód angielskiej fabryki „Morgan - Motor" pod nazwą „Morgan - Runabout". Wielu ludziom wydaje się, że to wstyd podróżować w takim trójkołowcu; jeżdżą jednak bez uczucia wstydu na motocyklach z przyczepką.

O wytrzymałości trójkołowca na nasze drogi świadczyć może wynik zjazdu gwiaździstego z Łodzi do Zakopanego, w dniu 8 i 9 lutego, na którym nietylko, że przebył lekko wszystkie drogi, ale nawet pokonał górzysty teren i zaspy śnieżne bez zarzutu, wypełniając tem samem b. ciężkie warunki zjazdu. Posiada on silnik dwucylindrowy, 4-taktowy, chłodzony powietrzem, lub wodą o pojemności 1100 cm³ i mocy 8/16 KM., znanej powszechnie marki „J. A. P." o cylindrach ułożonych w kształcie litery V. Zapał — magnetem wysokiego napięcia, gaźnik — oryginalny, sprzęgło koniczne — wyłożono skórą; skrzynka znów biegów jest oryginalna o 2 biegach Ma następujące hamulce: ręczny bezpośrednio na tylne koła i nożny — na przednie koła. Podwozie składa się z rur bez szwu, z silnemi poprzecznemi wzmocnieniami do umocowania w trzech miejscach silnika; koło jest wymiaru 700/100. Resorowanie — niezależne dla poszczególnych kół; z przodu są 2 sprężyny uciskowe, z tyłu znów dwa półresory. Oświetlenie elektryczne dopełnia całości.

Te trójkołowce o b. nisko położonym punkcie ciężkości, odznaczają się jaknajdalej idącą równowagą, co można zaobserwować przy braniu przez nie wiraży. Utrzymanie jest bardzo tanie, wóz zużywa bowiem mało benzyny, a jeszcze mniej oliwy, dzięki temu, że jest nadzwyczaj lekki, a co najważniejsze. Posiadając tylko 3 koła oszczędza się na ogumieniu duże sumy i w dodatku rozmiar kół jest minimalny. Dotychczasowe próby na polskich drogach wykazały, że jedno koło pędzone łańcuchem, pracuje o wiele lepiej, aniżeli dwa przy zwykłym samochodzie.

Tego rodzaju samochodem można wozić w tyle towary, a w niedzielę zamiast nich, wyjeżdżając z żoną i z dwojgiem dzieci na spacer 100 klm. co kosztować będzie zaledwie 4 zł 25 gr. Wygląd zewnętrzny takiego wozu, nawet z przykryciem w razie deszczu, jest zupełnie przyzwoity, a cena — bardzo prymitywna. W. Ch.

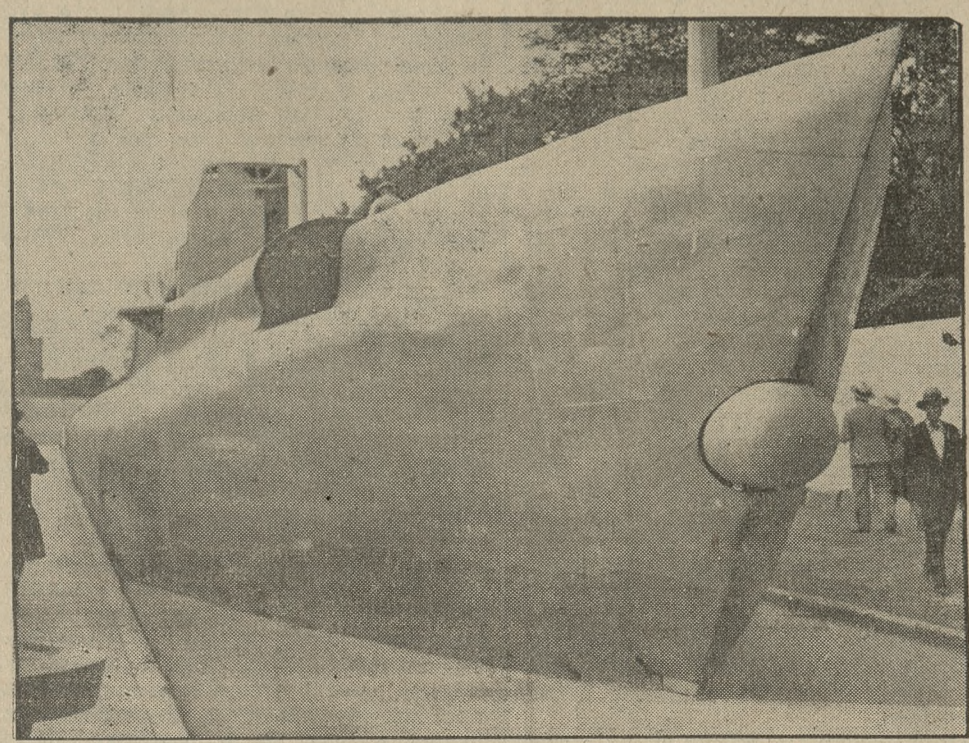

Duże zainteresowanie wywołuje na M. W. K. T. powyższy model łodzi podwodnej.

Na Śląsku po drugiej stronie granicy

Z pomiędzy państw obcych najsłabiej przedstawiają się eksponaty Niemiec, ograniczające się w zasadzie tylko do Śląska. Ta część Niemiec szczególnie jednak zainteresuje polskiego turystę, podobnie jak polski turysta będzie niewątpliwym objektem żywego zainteresowania dla kół śląskich. Śląsk posiada niewątpliwie wiele pięknych okolic; szereg cennych bardzo zabytków, ale czy dla turysty niemieckiego, czy dla obcego nie będą one jeszcze jednem wydaniem rzeczy, które jako typy zna dobrze. Dla turysty polskiego momentem przyciągającym będzie niewątpliwie związek szeregu zabytków i miejsc z zanikłą polskością. Oglądać ją zechce czy to w kościołach, czy klasztorach, czy chociażby w krajobrazie.

Stoisko śląskie obok szeregu wykresów daje przegląd tych najcenniejszych zabytków. Sercem ich z jednej strony góra Sobota, z drugiej wyspa „na Piasku" we Wrocławiu. Górę Sobotę oglądamy doskonale („Zobtengebirge"). Właściwa pierwotna nazwa tej góry to Ślęza, nazwa niewątpliwie pochodna od wijącej się w dolinie rzeczki Ślęzy. O nazwę tej rzeczki i góry stoczono bój w nauce. Bo gdy dawniej bezapelacyjnie wiązano je z germańskimi Silingami, których dlatego w tem miejscu osadzano — to obecnie, po wyjaśnieniach prof. Rudnickiego i prof. Semkowicza, niewątpliwiem będzie wyprowadzanie nazwy Ślęzy od śląknąć, śląknąć t. j. ciec powoli. Najciekawszym — co podnosi Semkowicz — jest fakt, że nazwa niemiecka rzeczki Ślęzy (Lohe), spotykana już w wieku XIII, oznacza również wodę, wijącą się powoli. Pewno jednak wiele wody w tej rzecze upłynie zanim stare poglądy ustąpią nowym ujęciom.

„Na Piasku". Powiedzieliśmy, że to serce Śląska i Wrocławia. Tam to bowiem znajduje się widzialny na Wystawie kościół P. Marji na Piasku („Sandstift"). Pierwotny klasztor i kościół — siedziba kanoników regularnych pod wezwaniem św. Augustyna — czasem fundacji sięgały w tem miejscu połowy XII wieku. Dzisiejszy budynek kościelny pochodzi dopiero z wieku XIV, niemniej zawiera jedną cenną pamiątkę przeniesioną zdaje się z dawnej budowli romańskiej, a mianowicie nad drzwiami wiodącemi do zakrystji spotykamy płaskorzeźbę wyobrażającą na tronie Matkę Bożą z dzieckiem, której żona Piotra Własta, Marja, wraz z synem, wręczają wyobrażony w modelu budynek kościelny. Jesteśmy w każdym razie w sercu starego Wrocławia.

Wyspa „na Piasku" jest pierwszą z wysepek na Odrze licząc od brzegu zachodniego. Na omawianą wyspę prowadzi most, mostem też dostajemy się na drugą wyspę. I ona jest widoczna na Wystawie, posiada kościół św. Krzyża (po lewej stronie) i tum (po prawej).

Kościół św. Krzyża jest szczególnie piękny. Nie widać wspaniałych długich i stromo wznoszących się schodów, zwraca uwagę natomiast dach z tego powodu, że nad bocznemi nawami miast jednego podłużnego spotykamy szereg daszków biegnących poprzecznie. Coś podobnego posiada fara w Chełmnie.

Fundacja ta, to oczko w głowie Henryka IV, zbudowana po ukończeniu sporu księcia z biskup. Tomaszem. Pierwszym proboszczem był szczególnie księciu miły dawny protonotarjusz jego Piotr. W tymże kościele mieści się sarkofag księcia jedno z arcydzieł sztuki: zabytek tem znamienny, że posiada u wezgłowia księcia wyobrażonego krakowskiego orła z koroną, pierwotnie na tle czerwono białem (dziś przemalowanem). Stoi to w związku z planami koronacyjnemi Henryka IV.

Bardzo piękna jest i fara postawiona ostatecznie przez biskupa Przecława z Pogorzeli. Na jednej stronie murów umieszczona postać Jana Chrzciciela, zabytek, który pochodzi z czasów dawniejszej, romańskiej budowli. Stała ona na miejscu dzisiejszej fary. Wewnątrz — kilka wspaniałych płaskorzeźb z pracowni Piotra Vischera znanej z zabytków znajdujących się w farze poznańskiej.

Oglądamy też „Katzengebirge" położone na półn. wschód od miasta. Tutaj to mieści się klasztor trzebnicki, fundacja Henryka I, gdzie też pochowany leży, podobnie jak i małżonka jego św. Jadwiga. Postać tę świeżo nam uwypukliła Kossak Szczucka w swych prześlicznych „Szaleńcach bożych". Wszystkie te zabytki aż proszą się o pióro w rodzaju Szczuckiej. Wieleżby poezji można z tych murów wyczarować, jak bardzo je dzisiejszemu czytelnikowi przybliżyć. Dlatego też z najwyższem zaciekawieniem oczekujemy zapowiedzianej powieści Szczuckiej poświęconej Henrykowi Pobożnemu.

Pośpieszcie więc zobaczyć: górę Sobotę, kościół na Piasku, kościół św. Krzyża, tum, ratusz. (zw)

Poznańska regjonalistyka

W stoisku poznańskiem w pawilonie turystycznym wisi na ścianie skromna gablotka z książkami. Są to prace, poza przewodnikami, zawierające dzieje miast, lub pewnych dzielnic, — warte przeto z punktu widzenia regjonalistyki uwagi.

Mamy rzeczy odnoszące się do całej Wielkopolski, jak piękną pracę Smoleńskiego. O prehistorji mówi dzieło prof. Kostrzewskiego; albumy zapoznają nas z widokami i zabytkami. Wybija się na pierwszy plan literatura odnosząca się do Poznania z zasłużoną i rozwijającą się „Kroniką miasta Poznania" na czele.

Widzimy dalej rzeczy o poszczególnych miastach, a więc niedawno wydaną historję Wielichowa, świadczącą chlubnie o przywiązaniu autora p. Kaletki do swego rodzinnego miasta, jako również i o magistracie, który tę rzecz wydał tak starannie. Oglądamy obszerną rozprawę o Lesznie i ziemi leszczyńskiej, gruby tom materjałów do historji Miłosławia, obszerne dzieło ks. Łukomskiego o Koźminie. Mamy mniejsze broszury o Strzelnie, Pleszewie, Dolsku, Obornikach, nieraz sumptem odnośnego miasta wydane. Są również prace obejmujące określone terytorja jak ziemię kościańską (ks. Ciepluchy), oraz zbiorowe wydawnictwo o powiecie żnińskim.

Nie możemy pojąć co wspólnego ma z Wielkopolską praca Łukaszewicz o „Towarzystwie jaszczurczem" wydana w Grudziądzu 1928. Jest to rzecz czysto pomorska!

Mimo, że zbiorek sam jest niekompletny, warto go uważnie obejrzeć, świadczy bowiem wymownie o umiłowaniu rodzinnych stron jak również o tem, że poznański regjonalizm nie pozostaje w tyle. J. St.

Zjazd krótkofalowców

Jak wiadomo, w dawniejszym pawilonie ministerjum poczt i telegrafów mieści się obecnie piękna wystawa krótkofalowców. Wystawcy, którymi jest w większości młodzież szkolna, nie ograniczyli się do teoretycznego pokazu swych aparatów, lecz tu i na miejscu demonstrują działalność swych eksponatów. W sali tej znajdujemy przeszło 20 kompletnych aparatów nadawczo - odbiorczych. Amatorskie te prace wzbudzają ogólny zachwyt. Pomimo swej prostoty praktycznie niczem się nie różnią od fabrykatów.

Jak się dowiadujemy, w związku z wystawą krótkofalowców na M. W. K. T. odbędzie się w Poznaniu w dniach 3, 4 i 5 sierpnia ogólno polski zjazd krótkofalowców, połączony z obchodem pięciolecia polskiego krótkofalarstwa. (tr.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Jeszcze o praktykantach

Nasz feljeton, poświęcony praktykom wakacyjnym, odbił się donośnem echem w kołach czytelników. Okazuje się, że spostrzeżenia, ujęte w ramy artykuliku, nie były odosobnione. Niemniej pewien korespondent zwraca nam uwagę, że i sami praktykanci nie są bez winy w nikłej wydajności praktyk; zarzuca on wychowankom, szczególnie wyższych uczelni butę młodzieńczą, fanfaronadę i nieliczenie się z realnemi warunkami życia.

Boże drogi! Racja, po stokroć racja! Wiemy, że wielu jest takich młodzieńców, którym czapka studencka i przynależność do korporacji nieco zamąciły trzeźwy pogląd na rzeczywistość. Zgrzyty, które z tego powodu powstają w czasie praktyki, są szczególnie niemiłe w naszych czasach nieprzygotowania życia gospodarczego do wchłonięcia sił o akademickiem wykształceniu. W przyszłości, gdy więcej, niż dzisiaj, stanowisk zajętych będzie przez ludzi z cenzusem, zgrzyty takie istnieć nie będą. Aleć i dzisiaj nietrudno zaradzić złemu, pod warunkiem, że szef, zatrudniający praktykantów, potrafi wykorzystać prestiż, jaki mu daje wiek, doświadczenie życiowe i stanowisko, dla ochłodzenia nazbyt zapalczywych umysłów młodzieńczych. Przy dobrej woli jednej i drugiej strony, z łatwością dojdzie się do porozumienia. Trzeba tylko taktu i... dobrego serca.

Ot, to właściwie jest bardzo ważne, aby starsza generacja, pracująca na polu gospodarczem, pokochała młodzież, z pośród której wyjdą jej następcy. W miarę, jak człowiek się starzeje, coraz bardziej winien słuchać głosu wewnętrznego, nakazującego mu czynne zajęcie się sprawami młodzieży, która pomocy starszych potrzebuje i ma do niej prawo. W dobrze zorganizowanem społeczeństwie istnieć musi ścisły kontakt między starszą generacją i początkującymi, aby na tej drodze odbywać się mógł proces nawiązywania ciągłości w życiu społecznem i gospodarczem. Niestety, pilnie rzeczy te obserwując jakoś nie widzimy w naszych czasach tego kontaktu. Np. w wychowaniu młodzieży kupieckiej: na palcach możnaby policzyć panów z kupiectwa poznańskiego, zajmujących się opieką na tąże młodzieżą; widzimy 3 — 4 kuratorów z nistrudzonym p. radcą W. Ziętkiem na czele. Ale reszta starszej generacji kupiectwa stosunkowo mało uwagi poświęca tym sprawom.

Rozumiemy doskonale, że czasy są ciężkie i codzienne wędrówki po urzędach i po bankach zajmują sporo czasu. Ale: czy nie możnaby spraw młodzieży kupieckiej powierzyć specjalnemu ciału, któreby pełniło funkcje korporacji, po myśli art. 70 ustawy przemysłowej?

Tyle pożytecznych inowacyj możnaby wprowadzić! Np. egzaminowanie uczniów handlowych, którzy ukończyli czas nauki u członków korporacji. Dalej: przestrzeganie, aby stosunek liczebny uczniów do pomocników był zdrowy i umożliwiał należyte wykształcenie praktyczne. Wreszcie: pilnowanie, ażeby uczniów nie obarczano pracą, nie mającą nic wspólnego z z nauką. I tylu innych szczegółów należałyby dopatrzeć!...

P. S. Panu Wł. Domańskiemu z Paryża dziękujemy uprzejmie za miły list. Prosimy utrzymać łączność z nami.

Krótkie informacje gospodarcze

— W najbliższych dniach nastąpi uruchomienie w Lublińcu cegielni wojewódzkiej, którą skarb śląski wybudował częściowo z funduszów pożyczki zagranicznej. Cegielnia obliczona jest na produkcję 8 milj. cegieł rocznie.

— W dniu 31 sierpnia b. r. otwarte zostaną w Równem Targi Równieńskie i Wystawa rzemiosł. Targi oraz wystawa trwać będą do dnia 7 września b. r.

— Transza szwajcarska pożyczki austrjackiej wynosząca 20 milj. franków została kilkakrotnie pokryta w pierwszym dniu subskrypcji.

— Konwencję weterynaryjną i umowę kontyngentową podpisał ze strony włoskiej podsekretarz stanu we włoskiem min. spraw zagranicznych Fani, ze strony zaś Polski ambasador R. P. w Rzymie Przeździecki.

— Oficjalne dane o stanie urodzajów w Norwegji stwierdzają, iż zbiory zbóż, kartofli i siana będą dobre. Dobre wyniki mają również owoce i jarzyny.

O wzmożenie eksportu do Italji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Rzym, w lipcu.

Wprowadzenie nowej taryfy celnej w Stanach Zejdnoczonych wywołało w prasie włoskiej ożywioną dyskusję, która nie może być obojętną dla polskich kół gospodarczych; już na podstawie pierwszych głosów nasuwa się wiele możliwości wzmożenia stosunków handlowych polsko - włoskich. Nawet na wypadek częściowej ugody włosko-amerykańskiej w sprawie nowych ceł, Italja będzie zniewolona poszukiwać innych źródeł zaopatrywania się w niezbędne dla niej produkty. Między niemi sporo jest takich, które zamiast z Ameryki mogłyby Włochy sprowadzać z Polski. I nie jest to sugestja wyłącznie nasza, bo sama prasa włoska, robiąc przegląd krajów, mogących ewentualnie zastąpić Amerykę, wymienią także Polskę. Mamy tu na myśli przedewszystkiem węgiel polski, oleje, drzewo i skóry, które w wielkiej ilości przychodzą tu z Ameryki.

Wywóz węgla polskiego do Włoch rozwijał się w okresie 1926 — 1928 dość pomyślnie. Wpłynął na to, jak wiadomo, strajk węglowy angielski. Dzięki tej niespodziewanej okoliczności odbiorcy włoscy, dość trudni i oporni, byli zmuszeni zapoznać się z węglem polskim i poczynić z nim próby, które wypadły bardzo dobrze. Okazało się mianowicie, że węgiel polski nie tylko nie ustępuje angielskiemu, ale nawet w niektórych gatunkach przewyższa go, bo zawiera mniej fosforu. Ponadto sortyment naszego węgla w porównaniu z angielskim okazał się również lepszy. Pod koniec 1928 r. jednakże ustał nagle wywóz węgla polskiego do Włoch, gdyż rząd włoski podniósł kontygent węgla dostarczanego przez Niemcy na rachunek odszkodowań a to celem zmniejszenia podobnego kontyngentu barwników i produktów farmaceutycznych niemieckich, bo producenci włoscy tej gałęzi zaprotestowali przeciwko konkurencji importu niemieckiego. Odtąd węgiel nasz nie odzyskał rynku włoskiego.

Otóż byłoby źle, gdyby obecnie rząd nasz oraz przemysł węglowy nie wyzyskały tej nowej konjunktury, jaką przedstawia wojna celna, wypowiedziana przez Amerykę Europie. Dla zbytu naszego węgla do Włoch otwierają się bowiem nowe widoki. Wprawdzie przewóz jego koleją nie kalkuluje się dalej jak po Ferrare ze względu na taryfy kolejowe, ale wystarczyłoby powiększyć eksport właśnie do Włoch północnych, które, jak wiadomo, są najwięcej uprzemysłowione. Drogą morską natomiast węgiel polski kalkulowałby się lepiej i mógłby docierać do wszystkich portów, gdyby nie trudność zdobycia pełnego ładunku powrotnego do Gdyni czy Gdańska.

W każdym razie konjunktura obecna jest, podobnie jak w 1926 r. w okresie strajku angielskiego, wyjątkowo pomyślna. Głównym odbiorcą węgla we Włoszech jest zarząd włoskich kolei państwowych. W czasie pobytu ministra Grandiego w Warszawie była mowa, o ile nam wiadomo, o pewnych koncesjach w Polsce dla włoskiego przemysłu elektrycznego, który osiągnął wysoki poziom w Europie. Otóż nowa sytuacja taryfowa, wywołana przez Amerykę stwarza sama przez się pole do intensywnej współpracy drogą kompensaty dla przemysłu elektrycznego włoskiego do Polski z jednej, a dla węgla polskiego do Italji z drugiej strony, przyczem ten ostatni powinienby starać się i otrzymać dostawy dla włoskich kolei państwowych.

Jeśli chodzi o handel włosko-polski wogóle, to opiera się on o traktat z dnia 12 maja 1922 r. Wymiana produktów między obu krajami jest stosunkowo bardzo skromna i może być wielekroć pomnożona. Wartość obrotu towarowego nie przewyższa 200 miljonów zł rocznie. Oczywista po naszej stronie jest deficyt i wzajemny stosunek przedstawia się jak 1 : 4, a w najlepszym razie jak 1 : 3. W urzędowej statystyce handlowej włoskiej Polska nie posiada osobnej rubryki, lecz figuruje we wspólnej rubryce „innych krajów".

Z artykułów produkcji rolnej mogą liczyć na wywóz do Włoch: jęczmień, chmiel, fasola, przedewszystkiem zaś nasiona buraków cukrowych, koniczyny i lucerny, a dalej pierze, włosie, szczecina, płatki ziemniaczane, mączka ziemniaczana i grzyby suszone. W ostatnich czasach próbowano też eksportować żywą nierogaciznę z pomyślnym skutkiem. Pewien zbyt znalazły też wędliny.

Z pośród artykułów przemysłu natomiast można wywozić oprócz wspomnianego już węgla: ropę i jej przetwory, asfalt, żelazo i stal profilową, blachę stalową, rury i armatury żelazne, drut i liny stalowe, naczynia emaljowane i blaszane, które drogą na Tryjest dałyby się eksportować dalej na wschód, wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze, tkaniny jutowe, konopne i lniane, wyroby powroźnicze a wreszcie drzewo, posadzki, klepki beczkowe, dykty, meble gięte i wyroby koszykarskie. Dwa ostatnie produkty idą tu dość dobrze.

Niemałą przeszkodę w rozwoju stosunków handlowych polsko-włoskich stanowią trudności kredytowe (kupcy włoscy wymagają przynajmniej 2—3 miesięcznego kredytu) a także brak inicjatywy naszych eksporterów, których czujność powinnaby się obudzić przy obecnych sprzyjających warunkach.

S. M.

Przemysł rybny we Wieleniu wypiera gdańskie wyroby

Powstały przed laty w Wieleniu przemysł rybny z roku na rok pomyślniej się rozwija. Obecnie istnieje tu 8 przedsiębiorstw, z ogółem 58 piecami do wędzenia najnowszego systemu, piecami do opiekania śledzi i urządzeniami do wyrobu marynatów, jak śledzi zawijanych (rolmopsów), moskalików itd. Rynkami zbytu są Poznańskie, oraz część Pomorza i b. Kongresówki, gdzie skutecznie wyparty został towar zagraniczny, przedewszystkiem gdański. Jednak ostatni sezon wypadł mniej pomyślnie, i to z powodu długotrwałego braku surowca, spowodowanego burzami na morzu, dalej z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego i związanych z tem objawów, jak brak gotówki, niewypłacalność, zmniejszony popyt itd., a w końcu z powodu wzajemnej konkurencji.

Nauczony tem doświadczeniem przemysł odczuł potrzebę stworzenia porozumienia handlowego, które doszło do skutku w początku lipca we formie „Związku Przemysłu Rybnego we Wieleniu n/Not. Tow. zap.". Do Z zku przystąpiły wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu rybnego istniejące we Wieleniu. Prezesem Związku został wybrany p. Brunon Błaszek, właściciel f-y „Noteć".

Celem Związku w ogólności jest obrona interesów zawodowych przemysłu rybnego, a w szczególności wspólne sprowadzanie surowca, ustalanie jednolitych cen sprzedażnych i prowadzenie „czarnej listy", w której umieszczeni będą kupcy niepłacący lub wogóle narażający członków Związku na straty.

Korzyści z powodu istnienia Związku są zwłaszcza dla konsumentów znaczne, gdyż przez wspólne sprowadzanie surowca, zabezpieczony jest częstszy, a nawet codzienny dowóz świeżego. Dalej przez ustalenie jednolitych cen sprzedażnych konkurencja ceny ustępuje miejsca konkurencji jakości. Czarna lista zaś niezawodnie odda przedsiębiorcom zrzeszonym spodziewane usługi i uchroni ich przed stratami ze strony nieuczciwego handlu.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo nadal poprze ten nasz krajowy przemysł, który obecnie daje pełną gwarancję dostawy dobrego i świeżego towaru i wyrzeknie się towaru zagranicznego, często mniej wartościowego.

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma niemiecka pragnie objąć przedstawicielstwo firmy polskiej na surowce branży metalowej i technicznej.

Izba przem.-handlowa w Poznaniu komunikuje, że we Wrocławiu jest do sprzedania kompletne urządzenie oczyszczalni nasion za cenę mkniem. 40.366. Bliższych informacyj udziela Izba w Poznaniu.

Pewna firma bułgarska pragnie eksportować do Polski wino.

W Izbie przem.-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia sprawozdanie Konsulatu Generalnego R. P. w Londynie o możliwościach przetargów skórek futrzanych w Londynie.

Dnia 30 lipca b. r. o 10-ej odbędzie się w biurze kierownictwa filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int. i Tab. w Poznaniu, ul. Solna 15 przetarg na dostawę sprzętów pomieszczeniowych. Bliższych informacyj udziela Izba.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) **Dokoła premjowania eksportu obuwia.** Sprawa udzielenia odpowiedniego poparcia wywozu obuwia z sum specjalnego funduszu popierania eksportu uległa pewnej zwłoce, jednak obecnie postulaty przemysłu obuwniczego w tej dziedzinie mają być ostatecznie rozpatrzone w przyszłym tygodniu. Sprawa ta jest bardzo aktualna bowiem przyznane z funduszu popierania eksportu 4 proc. od wartości obuwia stanowi zbyt małą kwotę, aby móc się przyczynić do wydatniejszego rozwoju eksportu. Ponieważ narazie sprawa przyznania równoczesnego zwrotu cła znajduje się w zawieszeniu, chodzi o przyznanie odpowiedniej stawki z funduszu popierania eksportu. (j)

(k) **Ugoda polsko-niemiecka w sprawie pomocy dla bezrobotnych G. Śląska.** W związku z tak częstem zwalnianiem większych partyj robotników Polaków i Niemców, pracujących po obu stronach granicy, wywołanem coraz to silniej pogłębiającym się kryzysem, wyłoniła się kwestja pomocy dla bezrobotnych, zwolnionych w Niemczech a zamieszkałych w Polsce i naodwrót. Sprawa ta była przedmiotem mozolnych pertraktacyj, prowadzonych z naszej strony przez radcę ministerjalnego Kompesuńskiego, z niemieckiej zaś radcę regencji dr. Brahna. Ostatnio udało się sprawę tę załatwić w tym sensie, że robotnicy narodowości polskiej i niemieckiej zamieszkali po stronie polskiej, a zatrudnieni dawniej w Niemczech, otrzymywać będą zasiłek w zwykłej wysokości lat, jakby pracę utracili w Polsce. Analogicznie zobowiązanie w stosunku do polskich bezrobotnych, zamieszkałych w Niemczech, przyjęły władze niemieckie. (j)

(k) **Sowiety nabywają żelazo polskie zamiast czeskiego.** Pertraktacje pomiędzy hutami czeskosłowackiemi a rządem Sowietów o przedłużenie zeszłorocznych kontraktów na dostawę żelaza i stali nie doprowadziły do wyniku wobec nieustępliwości hutnictwa czeskiego. Całe zamówienie w wysokości 150.000 t. przekazane zostało jednemu z polskich górnośląskich koncernów hutniczych.

(k) **Ostrzeżenie.** Izba przem.-handlowa w Poznaniu zwraca kołom gospodarczym uwagę na komunikat min. spraw wojskowych, zawarty w nr. 160 „Monitora Polskiego" następującej treści: Ponieważ doszło do wiadomości min. spraw wojskowych, że w kraju uwijają się osobnicy, zbierający ogłoszenia do rocznika oficerskiego, min. spraw wojskowych, wyjaśnia, że nie upoważniło do tego żadnej osoby, wzgl. firmy i tą drogą ostrzega przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, by nie dawały żadnych ogłoszeń do rocznika oficerskiego.

Z ZAGRANICY

(z) **Międzynarodowy kartel wagonowy.** Niedawno ukonstytuowany międzynarodowy kartel wagonowy czyni wysiłki w celu przyciągnięcia krajów, które dotychczas nie zgłosiły przystąpienia do kartelu. Zdecydowane przystąpienie Polski i Rumunji jest niemal pewne; jedynie Anglja w dalszym ciągu prowadzi politykę wyczekującą. W kołach kartelu jednak nie tracą nadziei, iż uda się dojść do porozumienia.

(z) **Towary sowieckie w Stanach Zjedn.** Amerykańskie urzędy celne, stosując przepisy art. 307 nowej taryfy celnej, który zabrania wpuszczania na terytorjum Stanów Zjedn. towarów, wytwarzanych w całości lub częściowo z zastosowaniem pracy przymusowej (convict labour), odmówiły ostatnio wyładowania znacznych ładunków drzewa rosyjskiego. Na skutek interwencji przedsiębiorstw okrętowych, zakaz wyładowania został cofnięty. Nie przesądza to jednak sprawy na przyszłość i podobne incydenty mogą się powtarzać nadal, gdyż obecna organizacja pracy w Z. S. R. R. ma przeważnie charakter pracy przymusowej.

(z) **Zbiory w Australji.** Donoszą z Sydney'u, że minister rolnictwa Nowej Południowej Walji oblicza zbiory zboża na 60 milj. buszli. Istniejące w danej chwili zapasy wynoszą 15 milj. buszli. Minister przewiduje, że sytuacja dla producentów zboża będzie bardzo ciężka.

(z) **Największy i najszybszy okręt świata.** Cunard - Line przystępuje do zrealizowania projektowanej od trzech lat budowy największego szybko płynącego okrętu pasażerskiego. Pojemność nowego okrętu oblicza się na 75 tys. tonn przy zanurzeniu 11,6 metra. Koszta budowy tego olbrzyma oblicza się na okrągłe 6 milj. funtów szterlingów czyli około ćwierć miljarda zł. Nowy te n okręt pobije urządzeniami jak i szybkością ostatnio zbudowane okręty „Bremen" i „Europę", będzie rozwijał szybkość 36 węzłów na godzinę. Pozwoli to na przebycie przestrzeni między Anglją a Ameryką Północną w ciągu 4 dni (Bremen i Europa 5 dni). Ponieważ nowy olbrzym morski będzie się posługiwał samolotami dla dostarczania pasażerów na pokład okrętu lub szybszego wysadzania ich na ląd, przeto w najpomyślniejszych warunkach czas podróży ulegnie redukcji do 2 i pół doby. Okręt będzie wyposażony w 5 śrub zapędowych i tak urządzony, że będzie go można ewentualnie zużytkować w charakterze pomocniczego krążownika w angielskiej marynarce wojennej. (j)

O Saharze, Tuaregach i kobrach...

(Wystawa w Oranie)

Oran, w lipcu.

Sahara...

Zbliżamy się do pawilonu Terytorjów Południowych, gdzie wzrok nasz przykuwają rozwieszone na ścianach dywany i kilimy o różnobarwnych deseniach geometrycznych, lub w jaskrawe pasy, rzucone na tło przeważnie czerwone. Są to wyroby kobiet z plemion osiadłych, lub koczowniczych nomadów. — Dżebel Ainur, Sidi Khaled, Med Dżellah, El Mled, Mzab i El Golea. Najbardziej z nich harmonijne w barwach i najpiękniej tkane są „dokkali" z oaz Tuat i Gurara. Część tych dywanów została wykonana w założonych przez administrację francuską pracowniach, któremi zarządzają pełne poświęcenia zakonnice — Soeurs Blanches.

Na ciemnoszkarłatnem tle przepięknego dywanu z Languali uderza wzrok długi miecz o rękojeści w kształcie krzyża i ogromna tarcza z wielbłądziej skóry z czarnym krzyżem pośrodku, oraz sztylet z taką samą, jak miecz rękojeścią. To broń owych tajemniczych „błękitnych ludzi" Sahary — Tuaregów, o których krążą fantastyczne legendy, a jedna z nich twierdzi, iż są oni zislaministowanymi potomkami rycerstwa z wypraw krzyżowych i dlatego to ów czarny krzyż zdobi broń i burnusy. Mężczyźni w szafirowych burnusach osłaniają twarze niebieskim „lithamem", a kobiety — wojownicze Amazonki Sahary — nie noszą zasłony i często rządzą całem plemieniem. One to w Ain Agadez haftują misternie jedwabiem i złotemi nićmi rahala — olbrzymie siodła wielbłądzie, poduszki ze skóry ussada i torby agreg, ozdobione figurami geometrycznemi z różnobarwnej skóry. Ze szkiców malarza Dubois, rozwieszonych wśród broni i dywanów, patrzą na nas twardo i dumnie zawoalowani po oczy, owinięci szafirowym burnusem owi enigmatyczni rycerze pustyni. Tą samą dumą, nieco dziką i szlachetną wyniosłością, tchną ostre, niemal męskie rysy kobiet w niebieskich jakby antycznych tunikach.

Pobieżnie oglądamy wyplatane z palmowych liści i alfy maty i koszyki, podziwiamy wysmukłe kształty amfor i waz glinianych, barwionych zielenią i szafirem, i zatrzymujemy się przy gablotkach z biżuterją elegantek pustyni. Te biedaczki dźwigają na szyi gruby łańcuch, obwieszony amuletami w postaci ciężkich srebrnych pudełek, pokrywających całą pierś aż do talji. „Khollala", srebrne szpilki, przytrzymujące na ramionach strój, zwany „hanli", mogą w razie potrzeby z powodzeniem służyć jako sztylet. Szerokie na kilka centymetrów bransolety „debliz", oraz srebrne i złocone „khatem" masywne pierścionki, nie odznaczają się oczywiście subtelnością, lecz często zachwycają bogactwem i oryginalnością motywów ornamentacyjnych.

Przeraźliwy dźwięk piszczałek i łoskot bębnów przywołują nas do „suk" — targów marokańskich. Przebijamy się wciąż z trudem przez tłum, skupiony dokoła paru melancholijnych i zrezygnowanych wielbłądów, na których za opłatą jednego franka, dumnie paradują po wystawie opasłe hiszpańskie matrony, wrzeszczące ze strachu dzieci i przedwcześnie uróżowane panienki, kłócące się w porę ze zdenerwowanym fotografem „à la minute".

Drewniane kramy, obwieszone fałszowanemi i oryginalnemi dywanami marokańskiemi, połyskujące miedzią cyzelowanych tac i dzbanów, złotem haftów, tęczobarwną masą skórzanych poduszek, torb, portfeli, dalekie są od tajemniczego czaru dobrze nam znanych wąziutkich uliczek Fezu, Marrakeszu, Rabatu, czy Casablanki. Co krok czyha na naiwnych turystów na „Rumi" zza morza jakiś okropny falsyfikat tkaniny, czy dywanów, fabrykowanych w Ljonie. Ubrani po europejsku kupcy, często Żydzi algierscy, w niczem także nie przypominają bladych wytwornych Maurów Fezu w śnieżnych jedwabiach i muślinach burnusów, którzy w swych przepięknych na sklepy zamienionych pałacach częstują klienta wonną herbatą z mięty i nawet jeżeli nic nie kupi, obsypują go podziękowaniami i błogosławieństwami.

Wszyscy kupcy mówią po francusku, jak rodowici paryżanie i z zamiłowaniem zdzierają skórę z nader zresztą rzadkich kupujących. Dolary amerykańskie i angielskie funty zawiodły.

Zbliżamy się do głuchego łoskotu bębnów i przeraźliwych dźwięków piszczałek. „Zaklinacz wężów rozpoczyna seans!" — krzyczy doniosłą francuszczyzną mały Arab w brudnych majtkach i jeszcze brudniejszym ręcznikiem na głowie, imitującym zawój, — conferencier owego zaklinacza. Płacimy wstęp i wchodzimy do drewnianej niemal pustej budy. Po długiem oczekiwaniu ukazuje się wreszcie dwóch drabów w brudnawych burnusach z kuferkiem i koszykiem. Ochrypły wrzask i oto kołyszą się już złe, małe główki, z koszyka wypełzają dwie żółte żmije, rogate z Sahary. Zaklinacz obnosi je, pokazując dumnie ich śmiercionośne zęby. Zęby te są ruchome i trzeba je biednemu gadowi wyciągać z głębi paszczy patykiem. A conferencier w podartych majtkach krzyczy z akcentem paryskiego ulicznika:

— Jadowite! Bardzo jadowite! Kaput w trzy godziny po ukąszeniu!

Ale biedaczkom nie chce się ani kąsać, ani tańczyć przy dźwiękach „zaczarowanej piszczałki, w którą asystent zaklinacza dmucha zażarcie i niezmordowanie. Chce im się poprostu jeść i spać w złocistym, gorącym piasku pustyni... I zaklinacz z przerażającym wrzaskiem zdziera z głowy zawój. Długie do połowy pleców, kędziarzawe włosy budzą atak wesołości u kilku wystrzyżonych sumiennie garsonek. W dzikich podskokach z chrapliwym rykiem zbliża się „czarodziej" do zwiniętych w kłębek gadów, i szturchańcem patyka stara się je podnieść i ożywić. Ale im się chce spać. Niekiedy jedna z nich machnie lekceważąco ogonem i znów zwija się w żółty, brunatno nakrapiany kłębek. Kobrom też ani się śni tańczyć. Ciemne ich podgardla rozszerzają się z groźnym sykiem, małe główki ledwo unoszą się z drewnianego kufra. A zaklinacz skacze, wrzeszczy dziko, przewraca oczami szaleńca i wreszcie, zziajany, uważa, że dostarczył nam dość wstrząsających emocyj, pakuje straszliwe gady do ich więzienia i wynosi się za swym asystentem. A mały, brudny conferencier, wyciąga rękę po naddatek i tłumaczy nam, mrużąc szelmowsko podbite oko:

— Im się dziś jakoś nie chciało tańczyć, tym głupim żmijom... — nie były w humorze, ale jutro... Jutro napewno zatańczą...

Idziemy „pokrzepić się" do drewnianej budy, zwanej szumnie „mauretańską kawiarnią". Ozdobiony kilkoma rzędami orderów, wstążeczek od orderów mundur oficera francuskiego, jednego z moich towarzyszy, olbrzymie, rogowe okulary, aparat fotograficzny i czapka w kratkę drugiego — wywołują piorunujące wrażenie. Właściciel kawiarni, gruby murzyn, zdumiewająco podobny do polakierowanego na czarno szympansa, błyskawicznie nastawia na naszą cześć gramofon, przynosi śliczny inkrustowany stoliczek mauretański, ostentacyjnie czystą ścierką wyciera filiżanki pod naszym podejrzliwym wzrokiem i podaje nam mocno słodzony płyn, który barwi się szmaragdowo od gałązki świeżej mięty.

Ta lekko odurzająca herbata z mięty upaja, pozwala zapomnieć na chwilę o nagich ścianach brzydkiej budy, o nawskroś europejskim, hałaśliwym i na gorączkę złota chorym Oranie. Niby wizję natchnionego artysty wyczarowuje niedawno widzianą, zawieszoną nad srebrno-zieloną otchłanią Atlantyku maurytańską kawiarnię w perle miast marokańskich, — w Rabacie. W mroku głębokich, matami zasłanych nisz bieleją sylwetki wiotkich kaidów arabskich, ich piękne, jakby w kości słoniowej rzeźbione oblicza o palących oczach, przymglonych zadumą i rozkoszą tej przedwieczornej godziny, zwanej po arabsku „Moghreb".

Smyczkowa orkiestra w białych dżellabach gra cichutko, namiętną i pełną melancholji melodję „Alee" — o piękności utraconej Andaluzji. A ocean pieści zieloną falą śnieżną panoramę bliskiego i jak miraż czarującego świętego miasta Sale!...

Helena Filochowska.

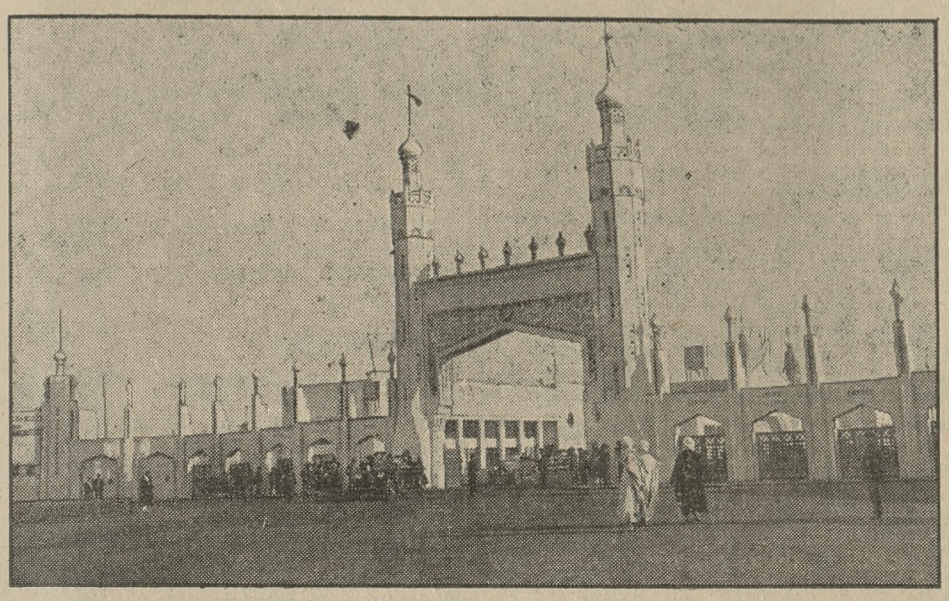

Brama triumfalna, wiodąca na wystawę

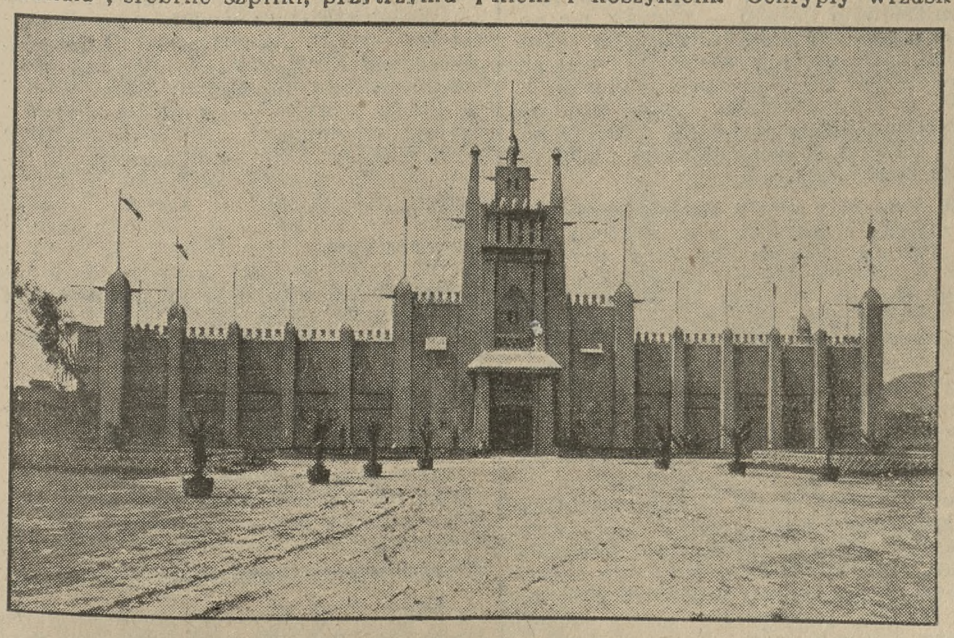

Pawilon Afryki Zachodniej

Walka niedźwiedzia z wielorybem

Konflikt niepolityczny — Tragedja anglosaksonek — Podbój pokojowy.

Odwieczny konflikt angielsko-rosyjski odgrywający się dawniej na bliskim Wschodzie, a od kilku dziesiątek lat przeniesiony na teren azjatycki „Dalekiego Wschodu", stał się ostatniemi czasy znowu aktualny. Odżyła tradycyjna walka Wieloryba z Niedźwiedziem, i w prasie codziennej, o mniej lub więcej ciekawych szczegółach tego zmagania się olbrzymów, do woli naczytać się można.

Nie mamy wszakże zamiaru zajmować się w tem miejscu „wielką polityką światową". Opowiemy raczej tylko coś niecoś o najnowszej fazie walki angielsko-rosyjskiej, wyrażającej się w podboju pokojowym jednej rasy przez drugą.

Oto, jak donoszą z Szanghaju, znaczny napływ młodych i przystojnych emigrantek rosyjskich do portów chińskich, wywołał wśród zamieszkałych tam licznie angielskich kobiet — wielki popłoch. Anglosaksonki pomawiają swe rywalki, przybyłe przeważnie z południowej Rosji i Syberji, i należące w znacznej części do wyższej rosyjskiej arystokracji — a nieposiadające **prócz osobistych wdzięków, żadnych innych dóbr doczesnych** — o odstręczanie im narzeczonych, a niekiedy nawet i małżonków! Również i Angielki, przebywające w kraju rodzinnym, a mające swych narzeczonych na Dalekim Wschodzie, gorzko skarżą się, że młodzieńcy ci nie dotrzymują im wiary, uwiedzeni przez rosyjskie „wampiry". Tak! Wampirami nazwał te istoty przewodniczący angielskiego Trybunału Rozwodowego w Szanghaju, zaznaczając, że wszystkie rozpatrywane ostatniemi czasy przez niego sprawy rozwodowe, miały swe źródło wyłącznie w uwodzicielskich instynktach rosyjskich emigrantek.

To orzeczenie sędziego wywołało niebywałą burzę i — grad listów pro i contra, posypał się do angielsko-chińskich gazet. Angielki oskarżają swe antagonistki o brak zasad moralnych i żądają wygnania Rosjanek z granic Chin. Te znowu drwią niemiłosiernie z cór Albionu, nazywając je istotami „płaskonogiemi" i zbyt „prostolinijnemi", aby móc podobać się mężczyznom; pozatem zupełnie wyjałowionemi przez zbyt gorliwe uprawianie sportów. Zatem walka na całej linji!

Jak konstatują gazety, emigrantki rosyjskie stanowią jeden z trudniejszych problemów Dalekiego Wschodu. Skutkiem rewolucji straciły one swą przynależność państwową i podlegają sądownictwu chińskiemu. Zapewne zmuszone będą pozostać stałemi mieszkankami Państwa Niebieskiego, gdyż żaden inny kraj przyjąć ich nie chce, zaś powracać do swej ojczyzny nie mają odwagi. Wiele z nich, nie znajdując innego zajęcia, obrało karjerę „artystyczną", występując jako śpiewaczki, tancerki itp. w różnych variéte i dancingach miast portowych.

Oto kilka „próbek" z listów nadsyłanych do tamtejszych gazet:

„Żal mi tych Rosjanek, pozbawionych ojczyzny i rodziny, ale litość moja ma swoje granice: żadną miarą nie pozwolę, aby mi zabierano narzeczonego. Niechaj te słowa będą ostrzeżeniem dla Ciebie, Harry i twej rosyjskiej przyjaciółki".

A co mówi strona przeciwna?

„Dziewczyna rosyjska nie jest „kupna". Od mężczyzny wymaga pewnego wysiłku, aby zdołał ją zainteresować i zainteresowanie to utrzymał. Zajmują ją sprawy męża i potrafi się dostosować do jego humoru — dlatego mężczyzna znajduje w niej żonę i przyjaciółkę".

Powyższe słowa wypowiedziała jedna z „omotanych ofiar.

Zaś inny gentleman, który pojął za żonę rosyjską emigrantkę pisze:

„Co tutaj długo dysputować. Faktem jest, że Anglik przebywający na Dalekim Wschodzie, chcąc się ożenić, musi odbyć długą i kosztowną podróż do ojczyzny, lub też poślubić Rosjankę. Napływ kobiet rosyjskich do tego kraju, uważam za dar Boski. Są one interesujące swem wychowaniem i zaletami intelektualnemi Nie uganiają się za lisami, nie uprawiają golf'u i hockey'u aż do utraty swych wdzięków, i zdolności do jakiegokolwiek innego zajęcia".

Zdaje się, że Niedźwiedź schwycił Wieloryba za gardło!... Kr.

Zadziwiający sen

W Żalnie w pow. tucholskim na Pomorzu, zaszedł ostatnio dziwny wypadek. W miejscowości tej sześć lat temu popełniona została zbrodnia na kolejarzu i właścicielu gospodarstwa, Aleksandrze Werrze. Werra w r. 1922 wrócił z niewoli rosyjskiej i zamieszkał w Chojnicach, gdzie znalazł zatrudnienie przy kolei. Zaoszczędziwszy trochę grosza kupił osadę w Żalnie, gdzie pracowała jego rodzina, sam zaś pracował nadal w Chojnicach. W grudniu 1923 r. został zredukowany z kolei i powrócił do Żalna na swą osadę. W lutym 1924 roku Werra w tajemniczy sposób znikł. Wedle opowiadania żony miał on wyjechać do Francji. Po pewnym czasie żona sprzedała osadę i przeniosła się do Chojnic.

Wypadek zniknięcia Werry poszedł w zapomnienie, jednak od niejakiego czasu, jak donosi „Gazeta Kościerska" w korespondencji z Chojnic, trapiły brata zaginionego, zamieszkałego w Pawłowie koło Chojnic, dziwne sny. Śniło mu się, że ma się udać na pewne we śnie określone miejsce w Żalnie i stamtąd wydobyć zwłoki brata i kazać pochować je na cmentarzu. Kiedy sny te się raz po raz powtarzały i to zawsze w tej samej postaci, udał się brat zaginionego na posterunek policji w Chojnicach i przedstawił swoje sny, prosząc policję o zbadanie, czy rzeczywiście nie zaszedł fakt zamordowania jego brata.

Na to udała się w czwartek dnia 17 bm. policja do Żalna i rzeczywiście na wskazanem miejscu odkopała w głębokości około 60 cm. najpierw szkielet kozy, a pod tym szkieletem o dalszych 30 cm. wgłąb szkielet człowieka płci męskiej. Z pozostałej części odzieży, jak guziki od munduru kolejarskiego itp., rozpoznano, że były to zwłoki śp. Aleksandra Werry, który jak wskazywała czaszka został prawdopodobnie zabity siekierą.

Jako silnie podejrzanych o dokonanie zbrodni aresztowano w Chojnicach żonę Werry Apolonję, syna 24-go Alojzego i kolejarza Hieromina Zaleskiego z którym podobno Werrowa utrzymywała bliższe stosunki tak podczas pobytu męża swego w niewoli jak i po jego zagadkowem zniknięciu. Przypuszcza się że trójka ta usunęła śp. Werrę jako niewygodnego „intruza".

Mroki całej tej tajemniczej zbrodni niewątpliwie wyświetli dalsze śledztwo.

SPORT

Zwycięstwo Francji

Pokonała Stany Zjednoczone w finale spotkań o puhar Davisa 4:1

Drugi dzień walki finałowej o puhar Davisa był specjalnie uroczysty, bowiem przyglądał się walce prezydent Doumergue. Przybył on w towarzystwie przedstawicieli władz i zajął miejsce na specjalnej estradzie, przed którą stał na podjum, przybranem błękitnym aksamitem, historyczny już puhar. Prezydenta witała żywiołowo, wypełniająca szczelnie trybuny publiczność; zebrała się jej rekordowa ilość ponad 12 tys. osób. Po prezentacji obu zespołów — które ze swymi kapitanami na czele przedstawiły się prez. Doumergue — rozpoczęto grę wśród niezwykle podnieconego nastroju.

Serwuje doskonale Cochet, a Brugnon przy siatce nieubłaganie „gasi" wszystkie odbicia przeciwników, dwojąc się i trojąc, wspaniale sekundowany przez swego partnera. Francuzi odrazu opanowują sytuację, natomiast Amerykanie grają niezdecydowanie, chwiejnie i nie mogą dać sobie rady z tremą. Gospodarze zdobywają trzy gemy zrzędu; dopiero wówczas młodzi jankesi biorą się do roboty i wyrównywują; na tem się jednak kończy ich sukces, bowiem Francuzi przechodzą energicznie do ofensywy, zdobywając seta 6:3. W drugim również zdecydowanie górują gospodarze, jednak walka jest bardzo zacięta, niemal o każdą piłkę. Amerykanie są nierówni: Allison popełnia bardzo wiele błędów i marnuje moc piłek, natomiast Van Ryn walczy doskonale, a bodaj nawet, czy nie jest najlepszy na korcie. Rzecz charakterystyczna, że bardziej sharmonizowani są Francuzi, uzupełniając się doskonale; zwłaszcza Brugnon spisuje się znakomicie, jak za swoich najświetniejszych dni. To też w rezultacie i drugiego seta zdobywają gospodarze 7:5. O uporczywości walki może świadczyć fakt, iż te 21 gemów grano przeszło godzinę. — W następnym secie Francuzi odpoczywają, to też Amerykanie zdobywają go łatwo 6:1. — Po przerwie gospodarze atakują zawzięcie, górując bezapelacyjnie; przy stanie 5:1 Cochet miał dwukrotnie meczową piłkę, jednak nie wykorzystał tego i dopiero w następnym gemie zakończono grę z wynikiem 6:2 dla Francuzów, którzy tem samem zdobywają drugi cenny punkt.

Po tem zwycięstwie trybuny formalnie oszalały z radości i przez dziesięć minut trwał istny orkan oklasków. Wogóle publiczność była specjalnie zemocjonowana przez cały czas gry, podniecając wciąż swych faworytów i to, chwilami, w stronniczy nawet sposób. Prez. Doumergue składał zwycięskiej parze serdeczne powinszowanie. — Na zakończenie odbyła się gra pokazowa pomiędzy parami: Boussus i de Buzelet — Mangin i Bell.

W ostatnim dniu przybyły niemniejsze tłumy, by widzieć i żywiołowo oklaskiwać bezapelacyjny triumf swych rodaków. Borotra był w słabej formie, zmęczenie dawało mu się specjalnie we znaki, a w dodatku natrafił na doskonale dysponowanego Lotta, którego pokonał dopiero po uporczywej, pięciosetowej walce z następującym wynikiem: 5:7, 6:3, 2:6, 6:2, 8:6. Cochet wykazał, że jest bezkonkurencyjny i obecnie w tennisie światowym bodaj klasą dla siebie, bowiem rozprawił się z Tildenem dosyć łatwo 4:6, 6:3, 6:1, 7:5.

W ten sposób Francuzi po raz czwarty z rzędu zdobyli puhar i nie zanosi się na to, aby — jeżeli naturalnie nie zajdą jakieś nieprzewidziane zmiany — mógł im kto tak prędko odebrać go.

Hippika

Zawody na Hippodromie Poznańskim zgromadziły wyjątkowo dużo publiczności i przyniosły w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: w konkursie pań i panów cywilnych: 1) płk. rez. Studziński na koniu „Tomcio", 2) ppor. rez. Bobiński na „Ornamencie", 3) p. Anders na „Gerda"; w handicapie A: 1) por. Kwaljaszwili na „Ładnym", 2 i 3 nagrodę podzielili: por. Bobiński na „Ornamencie" i por. Piniński na „Niedźwiedzicy", 4 i 5 rtm. Strubiński na „Odludku" i por. Bieńkowski na „Łosiu". W konkursie „Rekord Poznański" na wysokość zwyciężył por. Sokolnicki na koniu „Car" 1.60 mtr. W pościgu za lisem pierwszą nagrodę zdobył st. wachm. 7 p. s. k. Leopold Badura, chwytając lisa w ciągu 5 min.

Kolarstwo

„Tour de France". W ostatnim etapie Malo — Paryż (300 klm) zwyciężył Charles Polissier. Przed Paryżem zgromadziły się na powitanie zawodników takie tłumy, że drogę zupełnie zatarasowały, uniemożliwiając bieg. Do stolicy dotarła zwarta grupa sześciu zawodników, którzy ostrym finiszem dążyli do mety, mijając się w następującej kolejności: 1) Charles Pelissier, 2) Guerra, 3) Leducq, 4) Merviel, 5) Caverne, 6) Benoit-Faure. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Leducq w czasie 172 g. 12:16, 2) Guerra 172 g. 26:38. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Francja.

(Tel. wł.)

Polski Klub Kolarzy w Gnieźnie urządził bieg na trasie 100 klm. o puhar przechodni, do którego stanęło 31 zawodników. Bieg ukończyło 25. Zwyciężył Heinisz (Tow. Kol. Pakość) 3 g. 09, 2) Lange (HCP.) 3 g. 09.1, 3) Wiencek (Polonja-Bydgoszcz) 3 g. 09.2, 4) Woźniak (Warta) 3 g. 15 min. (br.)

Lekka atletyka

Drugi dzień mistrzostw Polski pań przyniósł następujące wyniki: oszczep: 1) Konopacka (AZS.-War.) 32.67, 2) Kobielska (Polonja) 31.44, 3) Jasieńska (AZS.-Pozn.) 30.27, 4) Zajączkowska (Grażyna) 30.03, 5) Hulanicka (Gr.) 27.73; 4×100 m: 1) Sokół-Grażyna 55.2 (w składzie: Hulanicka, Sadkowska, Lubecka i Grochowicka); 2) Stadjon Król. Huta 55.6, 3) AZS.-War., 4) Grażyna zespół II, 5) AZS.-Pozn. Zespół Warty został zdyskwalifikowany. Skok z miejsca w dal: 1) Hulanicka 2.44, 2) Konopacka 2.26, 3) Lubecka 2.20; skok w dal z rozbiegiem: 1) Kwaśniewska (Ł. K. S.) 4.86, 2) Hulanicka 4.78, 3) Grabicka 4.75, 4) Lubecka 4.66 wszystkie Sokół-Grażyna. 80 m przez pł.: 1) Schabińska I (Legja) 13.6, 2) Rakoczanka (Rozdzień), 3) Gorloffówna (AZS.-War.), 4) Lanżanka (AZS.-Pozn.); dysk: 1) Konopacka 36.22, 2) Schabińska II (Gr.) 32.86, 3) Merkisówna (Gr.) 31.07, 4) Weissówna (Sokół - Pabjanice) 30.68, 5) Kobielska 29.67; 100 m: 1) Schabińska I. 13.2, 2) Hulanicka, 3) Brojerówna (Roździeń), 4) Woynarowska, 5) Grabicka; 200 m: 1) Orłowska (Stadjon) 27.8, 2) Turecka, 3) Janowska, 4) Gorloffówna, 5) Stolarkówna (AZS.-Pozn.); 4×200 m: 1) Stadjon Król. Huta 1:58.6, 2) AZS.-War., 3) Grażyna. W ogólnej punktacji: 1) Grażyna 126 pkt., 2) AZS.-Warszawa 97, 3) Stadjon Król. Huta 78, 4) AZS.-Poznań 26, 5) Sokół-Pabjanice 25, 6) Polonja 13, 7) Warta i Sokół-Bydgoszcz 8 pkt.

(Tel. wł.) M. W.

Anglja — Niemcy w Birmingham 51:49, spotkanie międzypaństwowe pań. Zawody przyniosły nieznaczne zwycięstwo Angielkom, które górowały w biegach krótkich. Najlepszy wynik osiągnęła Schleifer (N.) w pchnięciu kulą 13.26 (rekord światowy), przed Heublein 12.99. Inne rezultaty były następujące: oszczep: 1) Brauninger (N.) 35.58, 2) Harfug (N.) 34.57; dysk: 1) Schleifer 36.50, 2) Heublein 33.68; 800 mtr.: 1) Lunn (A.) 2:22.8, 2) Radtke (N.) o 3 mtr.; skok w dal: 1) Cornell (A.) 5.84; w wyż: 1) Milne 1.52; 4×100 mtr.: 1) Anglja 49.2; 80 m pł.: Pirch (N.) 12.9. (Tel. wł.)

W pięcioboju o mistrz. S. M. P. Fara zwyciężył Cz. Kamiński, uzyskując 24 pkt., 2) M. Kamiński 21 p., 3) Wł. Kamiński 12 p., 4) Mizerny 8 p., 5) Domagała 6 p.

Doroczny bieg rozstawny 4×100 m Sokoła leszczyńskiego o puhar „Głosu Leszczyńskiego" odbędzie się w niedzielę w Lesznie z okazji zlotu okręgowego. Udział w biegu mogą wziąć wszystkie gniazda sokole dzielnicy wlkp. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce p. Szurkowskiego St. (Leszno, Rynek 35). Dotychczas zwyciężyli kolejno: Poznań (Śródmieście), Sokół (Leszno) i w roku ubiegłym Poznań-Jeżyce.

Pięściarstwo

Spotkania towarzyskie, zorganizowane przez „Sokoła", odbyły się w hali „Ośrodka" i przyniosły następujące wyniki: w. papierowa: Wyżykiewicz II (Warta) — Dankowski (Sok.) walka nierozstrzygnięta; Misiorny (HCP.) — Tomiak (S.) zwycięża na punkty Misiorny; w. kogucia: Strugiński (Dr. Bł.) wygrywa z Buszką (HCP.) przez techn. k. o. w 2 starciu; Polus (W.) przegrywa na punkty z Gollakiem (S.); w. piórkowa: Czyż (Dr. Bł.) wygrywa na punkty z Kościelniakiem (S.); Guziński i Wolny (obaj Sokół), Górny (W.) i Cholewiński (Sok.) oraz Pierard (S) i Tassarek (HCP.) walczyli z wynikiem nierozstrzygniętym; Wyżykiewicz I. (W.) bije na punkty Misiurewicza (S.); orzeczenie to nie było sprawiedliwe, bowiem Misiurewicz zasłużył na wynik remisowy; w. półśrednia: Domiechowski (S.) zwycięża na punkty Karmolińskiego (S.); Mrówka (W.) i Holasz (S.) walczą z wynikiem nierozstrzygniętym. Sędziował w ringu p. Gucki, na punkty p. Janusz, Iwański i Kolasiński. Publiczności przybyło około 100 przeważnie młodzieży. Urządzanie co tydzień podobnych walk towarzyskich z udziałem narybku pięściarskiego powitać należy z uznaniem. Ostatnie dwie soboty wykazały, że możemy spokojnie patrzeć w przyszłość

Piłka nożna

Niedzielne spotkania ligowe. Warszawa. „Legja" — „Warszawianka" 5:0 (0:0). Ostatnie spotkanie z pierwszej serji przyniosło spodziewane zwycięstwo „Legji". Do przerwy gra zupełnie wyrównana, lecz po zmianie stron „Warszawianka" wyczerpana, nie wytrzymała tempa i uległa wysoko lepszej grze „Legji", która ponadto grała brutalnie. Bramki dla zwycięzców strzelili: Łańko 2, Ciszewski 2 i Nawrot 1. Sędzia p. Raczyński z Krakowa, publiczności około 3 000.

(Tel. wł.)

Kraków. „Garbarnia" — „Ruch" 4:2 (2:1). Obie drużyny w pełnych składach „Garbarnia" ze Skwarczewskim na środku pomocy. Gra zmienna, interesująca przy bardzo żywem tempie, które w końcu przerodziło się niepotrzebnie w brutalność. Mimo że „Garbarnia" ma od początku przewagę, pierwszą bramkę zdobywa pięknie głową dopiero w 40 min. przez Joksza z centry Batora. „Ruch" zrywa się do ataku, lecz bezskutecznie, natomiast gospodarze uzyskują w 44 min. przez Pazurka z dalekiego strzału drugą bramkę. W ostatniej minucie pierwszej połowy po strzale rożnym Jesionek samobójczo pakuje piłkę do własnej siatki. Po przerwie już w 7 min. Włodas z podania Soboty wyrównuje, lecz już następny atak gospodarzy przynosi bombę Smoczka oraz trzecią bramkę. W 22 min. Joksz strzela bramkę ręką, której sędzia naturalnie nie uznaje; tak samo nie uznaje w trzy minuty później uzyskanego punktu przez Pazurka ze spalonego. Krótko potem Kusch robi samobójczą bramkę i „Ruch" się załamuje. W drużynie gospodarzy najlepszy był Bator, najsłabszy — Pazurek. W „Ruchu" zadowolił, lecz tylko do przerwy środkowy pomocy. (Tel. wł.) K. S.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość punktów i stosunek bramek) 1) „Cracovia" 18 pkt. (11,23:9); 2) „Legja" 17 pkt. (11,26:11); 3) „Warta" 15 p. (11,27:16) 4) „Wisła" 14 p. (11,25:19); 5) „Ruch" 11 pkt. (12,21:22); 6) „Garbarnia" 10 p. (12,28:32); 7) „Polonja" 9 p. (11,21:20); 8) „Pogoń" 9 pkt. (11,17:19); 9) „Ł. K. S." 8 p. (11,22:21); 10) „Ł. T. S. G." 8 p. (11,16:22); 11) „Czarni" 7 p. (11,10:20); 12) „Warszawianka" 5 pkt. (11,11:36).

O mistrzostwo kl. A POZPN. „Legja" — „Warta" 8:0 (4:0). „Legja" spotkaniem tem zakończyła tegoroczne rozgrywki A-klasowe. Zwycięstwo jej było zupełnie zasłużone, jednak w tym stosunku nieco za wysokie. Zasługa to ataku, a specjalnie Mikołajewskiego, który dysponowany strzałowo, popisywał się świetnemi i celnemi rzutami. „Legja" jako całość górowała technicznie i taktycznie. Znajduje się ona obecnie w dobrej formie i na tytuł mistrza w zupełności zasłużyła. — „Warta" grała zbyt nonszalancko i mimo zasilenia drużyny Sroką i Śmiglakiem — nie była groźną, mając niemały zresztą pech pod bramką „Legji". Wynik cyfrowy nie jest odpowiednim stosunkiem, gdyż przez cały czas gra była wyrównana względnie toczyła się przy zmiennej przewadze, a winę porażki ponoszą tyły „zielonych". W drugiej części gry sędzia p. Rosala usunął z boiska Śmiglaka, tak, że „Warta" 30 minut grała w dziesiątkę.

Leszno. „Sokół" — „Wiktorja" 3:0 w. o. Spotkanie to nie odbyło się, gdyż „Wiktorja" się nie stawiła.

Tabelka rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier, stosunek bramek): 1) „Legja" 26 p. 18,66:23); 2) „Ostrowja" 24 p. (18,52:39); 3) „HCP." 24 p. (18,45:33); 4) „Sokół" 24 p. (18,47:38); 5) „Stella" 19 p. (18,43:35); 6) „Sparta" 18 p. (18,41:41); 7) „OKS." 17 p. (18,47:49); 8) „Warta" 15 p. (18,48:51); 9) „Wiktorja" 9 p. (18,29:59); 10 „Posnania" 4 p. (18,23:72).

O mistrz. świata w Montevideo. W pierwszem półfinałowem spotkaniu Argentyna pokonała Stany Zjednoczone 6:1 (1:0). (Tel. wł.)

Pływanie

Gdańsk — Poznań 166:87 pkt. Powyższe spotkanie, rozegrane w Sopotach na morzu, przyniosło zdecydowaną wygraną gospodarzom, którzy nawet naszych najlepszych zawodników znacznie przewyższali. Organizacja spotkania — odbywało się ono równocześnie z zawodami o t. zw. mistrzostwo niemieckiego morza, w których startowało tylko 12 pływaków — słaba. Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki: 3×100 m. stylem zmiennym: 1) Gdańsk 4:10,6, 2) Poznań 4.32; 10×50 m. st. dow.: 1) Gdańsk 5:31.8, 2) Poznań 6:03; 4×100 m: 1) Gdańsk 6:06.9, 2) Poznań 6:21,2; 100 m st. dow.: 1) Kiebart (G.) 1:11.6, 2) Klatt (G.) 1:13.8, 3) Leubuscher (G.) 1:16.4, 4) Lisewski (P.) 1:18.5, 5) Grabiec (P.) 1:20,6, 6) Lewandowski (P.) 1:23.7; skoki: 1) Schmeicher (G.) 81.02 pkt., 2) Mieliński (G.) 75.74, 3) Maciejewski (P.) 75.60, 4) Grabiec (P.) 71, 5) Korsch (G.), 6) Matuszewski (P.) Maciejewski prowadził prawie że do końca, lecz jeden z ostatnich skoków mu się nie udał, wskutek czego spadł na trzecie miejsce. W piłce wodnej zwyciężył Gdańsk w stosunku 7:1 (4:1). Honorową bramkę zdobył Klewenhagen z podania Richtera.

(Tel. wł.) Z. A.

P. O. Z. P. postanowił wreszcie poskromić niesforny niemiecki klub „I. S. V.", który zabronił startować swemu zawodnikowi Wesołowskiemu w spotkaniu międzymiastowem Poznań — Gdańsk, nie podając należytego uzasadnienia. Na zebraniu zarządu naszych władz pływackich, które odbyło się w obecności delegata P. Z. P. p. Paszkowskiego, okręg postawił Niemcom ultimatum, żądając cofnięcia zakazu. Gdy to nie poskutkowało, „I. S. V." został zawieszony.

W Krakowie odbyły się międzynarodowe zawody z udziałem niemieckiego klubu „Friesen" Hindenburg, oraz zawodników „Cracovii", „Wisły", „Maccabi" i „Hakoah" Bielsko. Wyniki są naogół słabe. Na wyróżnienie zasługuje wynik sztafety 4×200 m styl. dowolnym, lepszy o 20 sekund od rekordu Polski. Sztafeta „Cracovii" w składzie: Gryglewski, Litwin, Ruppert i Kot osiągnęła 11:28, przyczem zawodnicy mieli następujące czasy 3:04, 2:56, 2:47, 2:41. W skokach Sieńkowski, uzyskując 114.60 pkt. i 5 pierwszych miejsc pokonał mistrza Śląska niemieckiego Hoofa, który miał 101.58 pkt. W piłce wodnej reprezentacja Krakowa pokonała klub „Friesen" 6:0 (3:0), przyczem zaznaczyć należy, że Niemcy z powodu rzekomo zbyt niskiej temperatury wody wyszli przedwcześnie z wody. (Tel. wł.) K. S.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny

bezpłatny

dodatek dla naszych abonentów.

Różne

Jan Borotra, popularny „Latający Bask", w uznaniu zasług dla sportu francuskiego i propagandy tem samem na rzecz Francji po całej niemal kuli ziemskiej (do nielicznych niestety wyjątków należy Polska, u nas bowiem Borotry nie widziano na korcie!) — został kawalerem Legji Honorowej.

Tennis

„AZS." Kraków — „Katowicki Klub Tennisowy" 5:2, spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski.

Międzypaństwowe spotkanie Japonja—Holandja, rozgrywane systemem Dawisa, przyniosło już po drugim dniu zwycięstwo Japończykom 3:0. Harada i Abe pokonali parę Timmer i Koopman 6:3, 6:3, 6:3.

W sobotę w godzinach popołudniowych zmarł w Paryżu po długiej chorobie prezes francuskiego związku lawn tennisowego Albert Canet.

Wioślarstwo

Treningi wioślarzy poznańskich do regat związkowych odbywają się nadal na jeziorze witobelskiem. Skład poszczególnych osad uległ po ostatnich regatach poznańskich drobnym zmianom na lepsze. Forma załóg Klubu Wioślarskiego z r. 1904, jak również Trytona jest zadowalająca, tak, że osady poznańskie będą niewątpliwie najpoważniejszymi kandydatami na zwycięzców. Wioślarki poznańskie poczyniły w ostatnich dniach duże postępy w opanowaniu czwórki wyścigowej, wypożyczonej od K. W. 04. Przy usilnej dalszej pracy mogłaby osada Klubu Wioślarek stać się silną konkurencją dla niezwyciężonej dotąd załogi kobiecej Warszawy.

Do mistrzostw Polski, które odbędą się w sobotę i w niedzielę w Brdyujściu wpłynęły następujące zgłoszenia: do biegów w sobotę: czwórki półwyścigowe pań: „Bydg. Klub Wioślarek", „Klub Wioślarek Warszawa", „Pozn. Klub Wioślarek"; czwórki półwyścigowe nowicjuszy: „BTW", „Wisła" — Warszawa, „Gryf" — Bydgoszcz; czwórki półwyścigowe: „BTW", „Syrena" — Warszawa i Kalisz (niestow.); czwórki półw.: „WKW" — Poznań, „Polonja" — Poznań, „AZS" — Poznań.

Do niedzielnych zawodów stają następujące osady: ósemki nowicjuszy: „Tryton" — Poznań, „BTW", „Syrena", „Gryf", „AZS" — Poznań; dwójki o mistrz. Polski: „Tow. Wiośl." — Włocławek; jedynki o mistrz. Polski: „Tow. Wiośl." — Płock, „Klub Wiośl." — Toruń, „Tryton", „Sokół" — Kraków, „Wileńskie Tow. Wiośl.", „A. Z. S." — Kraków; czwórki w lekkiej: „Kl. Wiośl." — Toruń, „K. W. 04"; dwójki podwójne młodszych: „Wisła", „AZS" — Kraków; jedynki nowicjuszy: „Tow. Wiośl." — Płock, „Klub Wiośl." — Toruń, „Sokół" — Kraków, „Polonja" — Poznań, „Wisła", „Wil. Tow. Wiośl." — Wilno, „AZS" — Kraków. Ponieważ do tego biegu zgłoszono 7 załóg odbędzie się w sobotę przedbieg w którym startują: „K. W." — Toruń, „Polonja", „Wisła" i „AZS" — Kraków; ostatnia załoga tego przedbiegu odpada. „T. W." — Płock, „Sokół" — Kraków i Wilno przejechać muszą w sobotę tor. Czwórki o mistrz. Polski: „Tryton", „BTW", „AZS" — Warszawa, „K. W. 04", „Wisła" i „Tow. Wiośl." — Włocławek; ósemki młodszych: „Tryton", „BTW", „Syrena", „AZS" — Warszawa; czwórki bez sternika o mistrz. Polski: „K. W. 04" i „BTW"; czwórki pań: „Bydgoski Kl. Wiośl.", „Warszawski Kl. Wiośl.", „Poznański Klub. Wiośl.", „AZS" — Warszawa; jedynki młodszych: „Tow. Wiośl." — Płock, „Sokół" — Kraków, „Wisła"; czwórki nowicjuszy: „BTW", „Kaliskie Tow. Wiośl.", „AZS" — Warszawa, „K. W. 04", „Gryf"; dwójki podwójne o mistrz. Polski: „Kl. Wiośl." — Toruń, „Tryton", „Sokół" — Kraków, „K. W. 04"; dwójki bez sternika o mistrz. Polski: „K. W. 04" i „T. W." —Włocławek; ponieważ do biegu czwórek młodszych zgłosiło się siedem osad, odbędzie się w sobotę przedbieg, do którego stają: „BTW", „K. W. 04", „Wisła" i AZS" — Poznań; pozostałe trzy załogi — „Tryton", „AZS" — Warszawa, i „T. W." — Włocławek — przejeżdżają tor; ósemki o mistrz. Polski: „BTW", „K. W. 04" i „AZS" — Warszawa.

Do biegów niedzielnych zgłoszono 64 osady; najwięcej bowiem 8 zgłosił „K. W. 04", — „BTW", po 6 — „Tryton" i „AZS" — Warszawa.

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207083.

RADJO

Programy radjofoniczne

Wtorek, dnia 29 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** zegar z wieży ratuszowej, gimnastyka poranna (prof. Józef Waxmann); godz. **13.05** koncret gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdy pien. i cen targowych Rzeźni miejskiej; godz. **17.25** pogadanka radjotechniczna; godz. **18.00** koncert popołudniowy. (Transmisja z Warszawy); godz. **19.00** „Zagadnienia społeczno wychowawcze" (wygł. p. J. Cybulska); godz. **19.20** interludjum gramofonowe; godz. **19.30** solo wiolonczelowe w wykonaniu p. Tadeusza Tułasiewicza; godzina **20.00** opera z płyt gramofonowych Massanet'a „Manon" w wyk. paryskiej „Opéra Comique"; godz. **22.30** sygnał czasu, komunikaty PAT, policyjne i sportowe; godz. **22.45** muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **16.20** koncert gramofonowy; godz. **17.35** dr. Kazimierz Saysse Tobiczyk wygłosi odczyt p. t. „Lato u stóp Tatr"; godz. **18.00** koncert solistów (P. R. Warszawa); godz. **19.30** kpt. Roman Sumowski: „Curiosa minionych stuleci: Trefnisie, kuglarze i karły"; godz. **20.00** opera „Manon" — Masseneta (P. R. Warszawa).

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** koncert gramofonowy; godz. **16.15** koncert gramofonowy; godz. **18.00** koncert solistów; godzina **19.20** płyty gramofonowe; godz. **19.30** giełda rolnicza; godz. **20.00** opera z płyt gramofonowych.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na kaplicę S. S. Karmelitanek E. L. w pewnej intencji 5,— zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 47,— zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Mieczysław Lux 5,— zł; Józefa Kryg 3,— zł; A. L. w pewnej intencji 5,— zł; Józef Nowakowski, Mrocza 5,50 zł; razem z poprzednio pokwitownemi 2.521,70 zł.

Pryw. Lecznica Chirurgiczna
Dr. Parczewskiego
Poznań ul. Mickiewicza 22
tel. 18-99.
nw 2304

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Towarzystwo Marynarzy.** Zebranie odbędzie się dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 20 w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

Nowość!! Chrupanki Kanolda owocowe 5 groszy, świetne orzeźwiające! W składach cukierk. Kolonj. i Kioskach. Patent zastrzeż.
d 1073

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **C. O. Drzazgowo.** Życzone informacje osiągnąć można za pośrednictwem naszego działu ogłoszeniowego, który chętnie zamieści odpowiedni anons, oczywiście za opłatą. (K)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

Mixin — najlepszy i najtańszy proszek mydlany
nw 2241

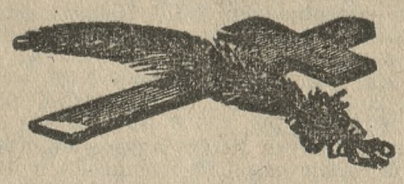

Dnia 26 lipca 1930 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, córka, siostra, synowa, bratowa, ś. p.

Kazimiera z Jakubowskich Krukowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 lipca z kaplicy św. Józefa po nabożeństwie żałobnem, które odprawi się o godz. 10.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Poznań-Sołacz, Aleja Małopolska 6.

Pw 3742/43-31,34/35

†

W niedzielę, dnia 27 lipca 1930 r., o godz. 4,30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkiej i ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka, ciotka i narzeczona, ś. p.

Jadwiga Bisikiewiczówna

przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. b. m., o godzinie 6 po południu, z domu żałoby w Trzemesznie. nw 2711

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzina i narzeczony.

Trzemeszno, Żnin, Kcynia.

†

Dnia 28 lipca 1930 roku, o godz. 9 rano, zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa matka i siostra, ś. p.

z Marczyńskich

Anastazja Stranzowa

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31. bm., o godz. 6 po południu z kostnicy cmentarza jeżyckiego. zw 24 691

W ciężkim smutku pogrążeni
syn i siostra.

W niedzielę, 27 lipca 1930 r., powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków, po 8-dniowych lecz ciężkich cierpieniach, naszego najukochańszego, jedynego, nigdy niezapomnianego syneczka, ś. p.

Henrysia Aleksandra

w 6 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 30 b. m. w Poznaniu o godzinie 18-tej z kostnicy cmentarnej w Górczynie, o czem zawiadamiają

w ciężkim, nieutulonym smutku pogrążeni
Stanisławostwo Hoffmanowie.

Luboń. zw 24690

7-KROTNE ZWYCIĘSTWO w raidach dokoła Francji zdobyły
MOTOCYKLE
wszechświatowej marki francuskiej
ALCYON
ROWERY Od 30 lat najlepsza marka na świecie
Reprezentant FRANCISZEK KRANC
OSTRÓW Wlkp., ul. Raszkowska 32. nw 2708

Wróciłem
Wł. Zygmaniak
dentysta
Prusa 20. jw 4336 Tel. 75-20

Aparaty do zagotowania słoje do konserw, gumy, sprężynki i termometry poleca
A. KOSZEWSKI
Poznań, St. Rynek 61.
Pw 3736-31,12

Ważne dla Cechów Piekarskich!
Dla pp. piekarzy
przepisowych kartek z firmą i adresem wytwórni
w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku
dostarcza szybko, tanio i solidnie w masowej fabrykacji
Drukarnia Kujawska Sp. Akc.
Inowrocław, Plac Klasztorny.
zw 24688

Adwokat i notarjusz na prowincji
odda praktykę
wraz z nieruchością starszemu koledze na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 24659

KINO RENAISSANCE
Harry Peel
Tajemnica Nocnego Expressu
Pw 3737 31,25

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczego „PLENUSAN". W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów: 1 pudełko 6,— zł, 3 pudełka 15,— zł. Przy zapłacie zgóry wysyłka franco. Pw 3738-31,29

Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 153a.

Poważna fabryka włokiennicza w byłej Kongresówce poszukuje **zdolnego i samodzielnego**

introligatora

Wyczerpujące oferty należy składać do Kurjera pod **zw 24685**

KASJERKA

z praktyką (z branży zbożowej ma pierwszeństwo) sumienna, szybko się orjentująca, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie **natychmiast na prowincję poszukiwana.** Oferty z fotografją i odpisami świadectw (które się zwraca) i podaniem żądanego wynagrodzenia przy wolnem utrzymaniu lub bez uprasza się złożyć do ekspedycji niniejszego pisma pod zw 24 680

Parkietówki

zaraz potrzebne

„TROCADERO"

Bar i Winiarnia

Plac Nowomiejski 10a

zw 24689

Serwisy

obiadowe kupisz najtaniej na wyprzedaży w firmie

„SERWIS", W. Zietek,

Poznań, 27 Grudnia 2.

Największy wybór serwisów w Poznaniu.

Na raty za bonem Kredyt.

Pw 3740-31,20

Sprzedaż Mleczarni

Kompletne urządzenie mleczarni w okolicy Wielenia n/Notecią z zapewnioną dostawą kilka tysięcy litrów mleka dziennie na dogodnych warunkach do nabycia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 24 681

Handel kolonjalny

(Hurt i detal) w mieście powiatowem **poszukuje**

kierownika

w wieku od 27 do 35 lat. Zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił z odpisami świadectw do **„PAR", Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 30,242**

Pw 3698-30,243

Dziennie otrzymujemy około 20 listów, adresowanych do Redakcji, Administracji i Dyrekcji z wnioskami o posady w naszym zakładzie. Uprzejmie zwracamy uwagę, że naszych 516 współpracowników zatrudniamy stale, i wolnych posad niema, bo każdy u nas zatrudniony szanuje i pilnuje swej posady. Długoletnich i wiernych współpracowników nie wolno nam zwalniać, ażeby dla nowo zgłaszających się robić miejsce.

Ponieważ udzielanie odpowiedzi piśmiennych na liczne wnioski zbytnio obciąża nasz dział korespondencyjny, zmuszeni jesteśmy zmienić dotychczasowy sposób postępowania o tyle, że

na wnioski o posadę,

o ile nie zostaną uwzględnione.

odpowiadać nie będziemy.

Wolne miejsca ogłaszamy w naszych wydawnictwach.

Drukarnia Polska S. A.

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego
Orędownika Wielkopolskiego
Wielkopolskiej Jlustracji
i Samochód

Towarzystwo Ubezpieczeń Allianz und Stuttgarter Verein, Generalna Reprezentacja na Województwo Śląskie w likwidacji w Katowicach dział. przez likwidatora D. R. Hartmanna w Katowicach, Sokolska 4, wniosła o pozbawienie mocy następujących 3½% listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego (Posener Landschafts-Pfandbriefe) a mianowicie jeden list serji XI. nr. 8406, na kwotę 5 000 Mk. oraz 15 listów serji XIII. nr. 7127, 9711, 14 384, 14 979, 20 275, 24 230, 33 775, 46 906, 48 788, 60 360, 63 686, 63 687, 63 688, 63 705, 63 706 po 1.000 Mk. Posiadacza wyżej wyszczególnionych listów wzywa się, aby się zgłosił w podpisanym Sądzie pokój 69, najpóźniej w dniu 5 lutego 1931, godz. 10 i przedłożył wspomniane listy, gdyż w przeciwnym wypadku listy zostaną pozbawione mocy. Poznań, dnia 19 maja 1930. **Sąd Powiatowy.** nw 2667

KONKURS

Magistrat w Kościanie ogłasza konkurs na wykonanie 400 mtr. kanalizacji od Państwowego Monopolu Tytoniowego do kanalizacji miejskiej przy ulicy Aleje Kościuszki. Termin do składania ofert upływa dnia **5 sierpnia 1930.** Oferenci winni dołączyć do ofert kwit Głównej Kasy miejskiej w Kościanie na złożone wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy. Podkładki ofertowe nabyć można w Wydziale budowlanym ratusz, pokój nr. 4 w Kościanie. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. **Magistrat miasta Kościana w. z. M. Dónaj.** dw 1168

4. N. 2/30. **UCHWAŁA.** W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem Bronisława Duchnickiego w Międzychodzie, uchyla się odroczenie wypłat, albowiem dłużnik zrzekł się dalszego korzystania z dobrodziejstwa odroczenia wypłat (art. 28. rozp. Prez. Rzeczyp. z 6 marca 1928 r. Dz. Ust. Nr. 27. poz. 244). Międzychód, dnia 12 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2665

RHB 10. **OBWIESZCZENIE.** W naszym rejestrze handlowym, oddział B. pod nr. 10 przy firmie „R. F. Frank Towarzystwo z ograniczoną poręką w Rawiczu", zapisano dziś, że towarzystwo rozwiązano i kierownika spółki Leopolda Knauera odwołano uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1930 r. Likwidatorami spółki są: Bruno Ziegler, kupiec w Rawiczu i Ulrich Kortsch, spedytor w Rawiczu. Rawicz, dnia 20 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2666

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W środę, dnia 30 lipca r. b. o godz. 5 po południu w Nojewie, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

3 świnie i 10 prosiąt.

Zbiórka przed Restauracją w Nojewie. n 2668

Juja, komornik sądowy w Pniewach.

Przetargi ofertowe

na wykonanie

prac ślusarskich i zduńskich

przy budowie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta itd." należy złożyć do dnia 5. VIII. 1930 r. godz. 13-tej w biurze Administracji pokój 7 Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2, gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności przybyłych oferentów.

Informacyj udzieli biuro architektoniczne kierownika budowli p. Inż. Andrzejewskiego przy Placu Wolności 11 (Esplanada) I. ptr. w godzinach 15—18-tej, gdzie również za opłatą otrzymać można formularz ofertowy.

Oferty i podkładki wnosić można tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowli. Pw 3741-31,36

Zastrzega się wolny wybór przedsiębiorcy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

(—) **Wilczyński,** komisarz rządowy. (—) **Lgocki,** p. o. Dyrektora Zakładu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

środę, dnia 30 lipca 1930 r., o godz. 1, św. Marcin 16/17, sprzedam publicznie najwięcej dającemu:

urządzenie pokoju męskiego, biurowego, jadalnego i fortepian. nw 2714

W. Trzeciak, komornik sąd., Poznań, Młyńska 3, tel. 51-18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 30 lipca 1930 r., o godz. 11, św. Marcin 74 sprzedam publicznie najwięcej dającemu: nw 2712

5 kanap, leżankę, szafę do ksiąg, bufet domowy.

W. Trzeciak, komornik sąd. Poznań, Młyńska 3, tel. 51-18.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 30 lipca 30 r., o godz. 14, Pl. Wolności 6, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką: nw 2713

kompletne urządzenie pokoi: jadalnego, męskiego, sypialnego z fortepianem, dywanami, obrazami i porcelaną.

W. Trzeciak, komornik sąd. Poznań, Młyńska 3, tel. 51-18.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Wagę
decymalną sprzedam tanio. Telefon 70-45. zdw 74 223

Najkorzystniej pończochy, skarpetki kupicie
w hurtowni pończoch D/H „Julpol", Pocztowa 11. Przy większych zakupach rabat. Na prowincję wysyłamy cenniki bezpłatnie. Pw 3 549-31,28

Ogródek
działkowy Górna Wilda 125 na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer zdw 74 154

Sypialkę
sprzedam. Krauzowa, Jeżycka 2 zdw 74 111

Skład kolonjalny
dobrze zaprowadzony w ruchliwem mieście z powodu przeprowadzki na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 74 109

Cukiernię
małą z powodu choroby zaraz sprzedam. Informacje Widerski Stroma 26. Zgłoszenia 4—6. zdw 74 107

Pianino
Półwiejska 11, podwórze lewo, III., prawo. zdw 74 116

Rower
półwyścigowy sprzedam. Staszak. Małe Garbary 7, II. zdw 74 106

Kolonjalkę
dwupokojowem mieszkaniem, urządzeniem towarem 6 000 sprzedam. Adres Kurjer zdw 74 045

Obraz
tryptyk Baglińskiego (Łazienki) 1.100 złotych. Oferty Kurjer zdw 74 119

Najlepszą porcelanę
kuchenną, stołową, luksusową, restauracyjną, ogrodową, najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, w podwórzu. zdw 74 037

Do oddania
3 000 sztuk worków jutowych po gipsie 60×50 cm. Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Sp. Akc., wytwornia w Chodzieży. zdw 73 976

Sypialnię
dębowo fornierowaną, nową, tanio sprzedam. Grobla 30, II. lewo. zdw 74 042

Sprzedam
platery 51 sztuk. Wiadomość Lipkowska, Nowa 5, wejście z Murnej. zdw 74 039

Pianino
czarne 1.570 złotych. Oferty Kurjer zdw 74 120

Samochód
dziecięcy 1-osobowy, używany w dobrym stanie za zł 400 sprzeda Sujkowski, restauracja Pobiedziska. zdw 73 645

Sprzedam w Krynicy
z powodu niemożności prowadzenia okazyjnie na dogodnych warunkach zapłaty lub zamienię na dom czynszowy, nowoczesny pensjonat z pełnym komfortem, pięknie położony o 26 pokojach całkowicie urządzonych w pełnym ruchu zaraz do objęcia. Oferty do Kurjera zdw 73 682

Hotel
sala, restauracja, garaże, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Bezkonkurencyjny pewny interes i koncesja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 429

Autobus
18 miejsc, kompl. nowy, pierwszorzędnej marki, okazyjnie na dogodnych warunkach na sprzedaż. „Autopol", Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3707-30.269

Starożytności
wielki wybór Bracia Pióro Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 3 090-29.147

4 maszyny
do pisania system „Adler" „Smit & Bros" i t. d w dobrym stanie po zlikwidowanej firmie za bezcen do sprzedania. S Tomaszewski. Toruń ul. św. Jerzego 6. nw 2643

Samochód
marki „Dürkopp" 6 osobowy w dobrym stanie, gotów do jazdy okazyjnie za 3 500 zł. na sprzedaż. „Autopol", Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3706-30.270

Urządzenie
dentystyczne z mieszkaniem sprzedam. Egzystencja pewna. Zgłoszenie do Kurjera zdp 73 972. Znaczek dołączyć.

Reklamówka
1 tonnowa, prawie nowa, marki „Rugby" okazyjnie za 6 700 na sprzedaż. „Autopol". Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21. Pw 3705-30,271

Parcela
Aleja Szelągowska korzystnie. zdw 73 528

Samochód
półciężarowy w dobrym utrzymaniu korzystnie do nabycia. Strzelecka 15. rw 10 947

Skład
urządzeniem na Jeżycach ul. Staszica 18 na sprzedaż. Informacje gospodarz. rw 10 933

Meble
wysprzedaję z powodu likwidacji Stanikowski. Wielkie Garbary 52 dawniej Woźna 12 rw 10 801/2

Meble
na dogodnych warunkach poleca „Dom Mebli", dawniej Stanikowski ul. Woźna 12, (dawn. Butelska). zdw 72 915-16

Nowe kuchnie
(7 części) po zł 170 oraz fortepian (skrzydło) używane korzystnie na sprzedaż „Auto - Przewóz", ul. Dąbrowskiego 83/85 zdw 73 457/8

Gospodarstwo
60 mórg ziemi pszenno-buraczanej w jednym planie z pełnem żniwem, budynki masywne dom mieszkalny 3 pokojowy z kuchnią, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż Cena 48 tysięcy, wpłaty podług ugody. — Adres wskaże Kurjer zdw 73 929

Bas
smyczkowy tanio sprzedam. Kanałowa 7. Kimmel. zdw 73 912

Motocykl
z przyczepką zupełnie nowy cena 3 650 zł. sprzedaż okazyjna. Adres wskaże Kurjer zdwp 73 518

Domek
z zabudowaniem, nowy, z dużym ogrodem w Lesznie zaraz do sprzedania Cena 7 500. Oferty Kurjer zdw 73 963

Zegarek
męski Omega złoty zamienię na radjo. Zgłoszenia do Kurjera zdw 73 964

Dom
masywny, 6 pokoi, 2 kuchnie, śpichlerz, chlewy, podwórze z wjazdem oraz ogród zaraz sprzedam. Łukasiewicz, Pleszew, Panieńska. zdw 73 990

Specjalny skład cukierków
od lat 40-tu w centrum miasta Grudziądza prowadzony, z powodu wypadku śmierci, z całkowitem urządzeniem i towarami — ewtl. i z mieszkaniem zaraz do nabycia. Wiadomość Berta Hohenwald, Grudziądz, ul. Stara 23. zdw 73 975

Motor
Diesla 4 konny benzynowy, łożyskami i transmisją 15 mtr. długą i rury 50 mtr. Dobrowolski, Mosina. zdw 74 056

Domek
2 pokoje z kuchnią, z ogrodem przy kanale sprzedam. Dobrowolski, Mosina. zdw 74 055

Dom
piętrowy z ogrodem w Mosinie, składający się z 9 pokoi i 3 kuchnie, 2 pokoje na poddaszu z piwnicami wydzierżawię lub sprzedam. Dobrowolski. zdw 74 057

Kolonjalkę
z towarem z mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer zdw 74 014

Kanapę
z obudowaniem (czarny dąb z lustrem) sprzedam. Szyperska 1, II., lewo. zdw 74 018

Skład
cukierków sprzedam. Przemysłowa 1. zdw 74 019

Dlaczego
gorset gotowy lub na miarę kupuje się najlepiej w firmie S. Kaczmarek, ul. 27. Grudnia 20, gdyż własna pracownia i usługa fachowa. Pw 3732-30,25

Motocykl
A. J. S., 550 ccm., z przyczepką prawie nowy sprzedamy okazyjnie. Cena 3.650 zł. „Motor", Poznań, Dąbrowskiego 7, tel. 62-27. zdw 74 175

Sypialnia
jasna okazyjnie na sprzedaż Półwiejska 31, skład. zdw 74 202

Apteka
z domem miasto gimnazjalne, bez konkurencji. Cena 100.000, wpłaty 90.000, Jaśkiewicz. Poznań, Fredry 6. zdw 74 172

Majątek
500 mórg blisko Poznania z własnem polowaniem sprzedam lub zamienię na kamienicę. Maciejewski, Dąbrowskiego 88. zdw 74 189

Krzesła
(komplet) sprzedam korzystnie Wały Jagiełły 18, parter, prawo. zdw 74 171

Skład
próżny z mieszkaniem, meblami oddam korzystnie. Pośrednicy wykluczeni. Adres Kurjer zdw 74 184

Piekarnia
z mieszkaniem, zaprowadzona, główna ulica pow. miasta Wielkopolski jest zaraz do objęcia. Zgł. do agentury Kurjera Września (Wlkp.) rw 10 949

Fryzjerski
zakład 3 damskie 3 męskie 13.500. Kurjer zdw 74 129

Dom
45 000, wpłaty 17 000, korzystnie. Małecki, Poznań, Rybaki 20 a. zdw 74 132

Sypialnia
męski gabinet dębowe, nowe, bardzo tanio. Czechoska, Wielkie Garbary 8. zdw 74 194

Regał
tanio sprzedam. Drogerja pod Kotwicą, Plac Św Krzyski 4. zdw 74 204

Zamienię
domek z dużym ogrodem blisko Poznania na mieszkanie za dopłatą. Adres Kurjer zdw 74 203

Płaszczyk
damski jesienny suknie sprzedam, bezcen. Focha 80, IV., lewo. zdw 74 212

Maszynę
do pisania sprzedam okazyjnie Reja 1, I., prawo, godzina 17—20 zdw 74 211

Zakład
fryzjerski pierwszorzędny wraz mieszkaniem w Poznaniu za 5 000 zł sprzedam Oferty Kurjer zdw 74 216

Dom
piętrowy z ogrodem w powiatowem mieście, gdzie gimnazjum, 3 480 dzierżawy rocznie cena kupna 32 tysiące, wpłaty 18 tysięcy, reszta hipoteka po 8 procent. — Oferty Kurjer zdw 74 218

Skład
kolonjalny, dobrze prosperujący z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia, sprzedam zaraz z powodu choroby. Zgłoszenia do Kurjera zdw 74 215

5 KUPNA

Zamienię
kilka pokoi mebli na parcele przy Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 853

Kupię
mało używaną, w dobrym stanie ciężarówkę 4—5 tonnową. Strzelno, Nowy Młyn Parowy. zdp 73 980

Poszukuję
opony 30×5 lub 32×6 w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 943

Kupię
motory elektryczne 220 wolt, używane, prąd zmienny, 4½—16 K. M., lub dam wzamian dynamo 110 wolt, z tabliczką rozdzielczą. Oferty Kurjer zdw 73 953

Koni
parę roboczych z półszorkami kupię. Oferty Kurjer zdw 74 147

Aparat
do odciągania piwa kupię za gotówkę. Telefon 70-45 zdw 74 224

Pompę
z zapędem motorowym kupię. Smolin. Koza Wielka powiat Kępno dw 1 167

Willę
kupię, Aleja Szelągowska, ewtl. nie wykończoną. Oferty Kurjer Stary Rynek rw 10 960

7 PIENIĄDZ

List
hipoteczny na 20 000 zł sprzedam korzystnie. Łaskawe piśmienne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 343

Dam
6 000 dolarów pożyczki na hipotekę kamienicy Oferty Kurjer zdw 73 046

Trwały kredyt
Pieniądze — Pożyczki
Wiadomość Biuro Buchalterji Poznań, Polna 13 Pw 3082-27.96

8 — 10 000 zł
I. hipotekę na gospodarstwo poszukuje, Oferty podaniem procentu Kurjer zdw 73 906

800 zł
pożyczki poszukuję pod pewny zastaw. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 933

List
hipoteczny na 12 500 zł sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 946

5 000 zł
na I. hipotekę realności wiejskiej wartości ca. 100 000 zł poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 958

Były
lekarz i wybitny wynalazca zaciągnie pożyczkę pod gwarancją wekslową, płacąc zwrot w 1933 roku z procentem według umowy Józef Kazimierz Rybicki, Poste-restante, Urząd Pocztowy Główny, Poznań. zdw 74 178

8 DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
6 pokojowe z przynależytościami III. piętro, w śródmieściu zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia do Kurjera zdpw 73 955

2 składy
Poznań śródmieście, pomiary 10,85×4,12, 10,85×3,67, razem, ew. oddzielnie, duże okna wystawowe wprost od gospodarza zaraz ew. od 15. VIII. do wynajęcia. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 361

Pokój
duży, słoneczny z kuchnią i korytarzem do wydzierżawienia od 1. VIII. r. Czynsz za rok zgóry. Zgłoszenia do Kurjera zdw 73 948

Mieszkanie
3 pokojowe z komfortem w nowej budowli wprost od gospodarza do wynajęcia, czynsz za dwa lata zgóry. Dziennik, Wierzbięcice 3. zdw 74 051

Mieszkanie
dwupokojowe, meble, śródmieście korzystnie oddam. Zgłoszeniia Wybickiego 2, IV. prawo. zdw 74 059

Mieszkanie
2 i 4 pokoje kuchnia ul. Dąbrowskiego już wolne śpiesznie wynajmie „Pawilon", Marszałka Focha 15. zdw 74 073

2 pokoje
i kuchnia zup. odnow. czynsz za rok zgóry 1.500 zł. Oferty Kurjer zdw 74 076

Mieszkania
1—6 pokoi od właściciela za dzierżawę wskaże Jaśkiewicz, Fredry 6. zdw 74 173

Mieszkania
każdej wielkości za dzierżawę poleca Szczepański, Kantaka 5, I. p. zdw 74 126

Mieszkania
pokój włącznie kuchnia 500, rok dzierżawy, pokój kuchnia 1 500, 2 lata dzierżawy, 4 pokoje, kuchnia 3 500. Informacja św. Marcin 15, I., prawo. zdw 74 144

4 pokojowe
mieszkanie, stodoła, chlewy, trzy morgi roli z pełnemi żniwami i inwentarzem w mieście powiatowem, 30 klm. od Poznania, dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa od 1. 8. 30. do wynajęcia. Potrzebne 5 000 zł, wtem rok dzierżawa. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer zdw 74 162

Pokój
kuchnia, dwupokojowe, trzypokojowe za dzierżawę. Wiadomość cukiernia, Wały Król. Jadwigi 11. zdw 74 163

Mieszkanie
3 pokojowe, frontowe przy św. Marcinie zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia Krygierowa, św. Marcin 22, I. piętro, podwórze, nad „Farmacją". zdw 74 199

Dwa
pokoje kuchnia 1 500, roczny czynsz. Widziński, Małeckiego 15, podwórze. zdw 74 200

Mieszkanie
6 pokojowe przy Ratajczaka oddam. Czarnecki, Ratajczaka 13. zdw 74 208

Mieszkanie
4 pokojowe willa, dwuletni czynsz zgóry. „Osadopol", Rzeczypospolitej 9. zdw 74 105

Mieszkanie
1, 2, 3 pokoje w dzierżawę. Adres Kurjer zdw 74 027

Mieszkanie
dwupokojowe centrum Poznania od gospodarza, dwuletniem czynszem. Gwiazdowski, Półwiejska 8 II. piętro, lewo. zdw 74 034

9 SZUKA MIESZK.

Pokoju
zgóry. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer zdw 73 644

Willi
dzierżawy Poznań, poszukuję. — Oferty Kurjer zdpw 73 925

Pokoju
kuchni, lub próżnego pokoju poszukuję. Czynsz zgóry. Kurjer zdw 72 631

Pokoju
z kuchnią poszukuję. Oferty Woźna 19, szwalnia. zdw 73 628

5 — 10 pokoi
od gospodarza. Poznań poszukuję. Oferty Kurjer zdw 73 924

Pokoju
lub 2 z kuchnią za czynszem zgóry od gospodarza poszukuję. — Oferty Kurjer zdw 73 918

Mieszkania
1—2 pokoi z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 932

2 pokoi
z kuchnią poszukuję czynsz zgóry. Oferty zdw 73 942

Poszukuję
2 pokoi z używaniem kuchni, wtem jeden na biuro możliwie z telefonem w śródmieściu. Oferty Kurjer zdw 73 989

2 pokoi
lub 1 z kuchnią od gospodarza, płacę dzierżawę zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Oferty zdw 74 013

Mieszkania
jedno lub dwupokojowego z kuchnią, może być również umeblowane i z utrzymaniem, poszukuje zaraz matka z synem, uczniem 3 klasy. Reflektuję tylko na miejscowości zdrowe, spokojne, tanie, szkołami średniemi. — Szczegółowe oferty z podaniem ceny pod szyfrą „WK. 555" Tow. Rekl. Międzyn. Rudolf Mosse, Katowice, 3-go maja 10. Tw 175

Trzypokojowego
mieszkania z łazienką, pokojem dla służącej, bezpośrednio od gospodarza poszukuję natychmiast Zapłace czynsz zgóry. Oferty do Kurjera zdw 74 125

Trzypokojowego
komfortowego poszukuje. Czynsz 5 000 zł. Kurjer zdw 74 123

Urzędnik
poszukuje 1—3 pokojowego mieszkania za dzierżawę lub odstępnem. Oferty Kurjer zdw 74 145

1 — 2
pokoi z kuchnią wprost od gospodarza za dzierżawę miesięczną poszukuje. Oferty Kurjer zdw 74 035

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
duży pokój z kuchnią na portjerstwo z centralnem ogrzewaniem i pracami instalatorskiemi. Oferty Kurjer rw 10 956

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
balkonowy, słoneczny, 1—2 osobom. Poznańska 20, III lewo. j 4315

Pokój
do wynajęcia, osobne wejście, tanio. Działowy 8, II., prawo. zdw 73 539

Pokój
umeblowany Berwińskiego 1, II. piętro, prawo, telefon 77-16. zdw 73 818

Pokój
umeblowany. Telefon 77-16 zdw 73 817

Pokój
dla jednej osoby od 1. 8. Kopernika 10 II, lewo. zdw 73 743

2
eleganckie pokoje dla jednego pana oraz 1 mniejszy z telefonem i łazienka wolne. Matejki 61, parter, prawo. zdp 73 920

Wspólny
utrzymanie młodych panów. — Wrocławska 19, II. prawo, front. zdw 74 160/1

Pokój
z osobnem wejściem panom lub studentkom. Kanałowa 15, parter, lewo. zdw 73 922

Pokój
do wynajęcia. Żupańskiego 6 a, II. piętro, prawo. zdw 73 919

Przyjmę
pana na pokój. Kanałowa 7, Kimmel. zdw 73 911

Pokój
słoneczny, elektryczność, telefon. Matejki 7, I., prawo. zdw 73 908

2 frontowe
pokoje, częściowo umeblowane, ewentualnie próżne z używaniem kuchni od 1. VIII. do wynajęcia. Łąkowa 20, II., prawo zdw 73 904

Centrum
niekrępujący, elegancki pokój frontowy, elektryczność, łazienka panu. Ratajczaka 9, I., prawo. zdw 74 108

Pokój
wynajmę. Różana 10, parter. zdw 74 026

Przyjmę
małżeństwo lub pannę na wspólny pokój. Wenecjańska 12, Rajkowska. zdw 74 025

Pokój
inteligentnemu panu. Pl. Nowomiejski 5, dom ogrodowy, III-ci wchód, parter, prawo. zdw 74 028

Pokój
umeblowany Jeżycka 45, III., prawo. zdw 73 903

Pokój
umeblowany, frontowy. Szwajcarska 16 (lampka) I. lewo. zdw 74 044

Pokój
umeblowany wynajmę. Matejki 57, parter, prawo. zdw 74 086

Osobne
wejście pokój, przedpokojem, centrum wynajmę. Adres Kurjer zdw 74 091

Pokój
umeblowany ewentualnie z kuchenką, parter, śródmieście. — Adres wskaże Kurjer zdw 74 087

Panią
z pościelą na wspólną stancja przyjmie Nowicka, Strzałowa 7, III. zdw 74 094

Pokój
panom 1. 8. Plac Nowomiejski 10 b, I. zdw 74 032

2 panienki
na pokój. Szewska 11, wchód Małe Garbary 14, I. zdw 74 031

Umeblowany
pokój, bezdzietnemu małżeństwu. Krzyżowa 7, IV. lewo. zdw 74 030

Umeblowany
pokój frontowy dla 1 lub 2 osób od 1. 8. do wynajęcia. Ul. Łąkowa 18 a, III. prawo. zdw 74 029

Pokój
1—2 osobom. Kanałowa 4, I. lewo. zdw 74 033

Pokój
umeblowany dla pana lub małżeństwa. Matejki 36, Polus. zdw 73 945

Pokoje
dla lepszych panów lub pań. Zygmunta Augusta 10, IV. zdw 73 941

Panienki
uczęszczające do szkół przyjmę całkowitem utrzymaniem, opieka zapewniona Marczewska. Spokojna 19. zdw 73 968

Umeblowany
frontowy pokój do wynajęcia. Półwiejska 40, III., lewo. zdw 73 983

Pokój
dobrze umeblowany. Słowackiego 27, III., prawo. zdw 73 969

Pokój
łazienka, elektryczność, swoboda. Jeżycka 41, I., lewo. zdw 73 952

Pokój
frontowy do wynajęcia. Działyńskich 3, I. piętro, lewo. zdw 73 992

Pokój
umeblowany wolny pierwszego. Sew. Mielżyńskiego 1, III. prawo. zdw 73 991

Pokój
frontowy solidnej osobie. Marcina 58, III. prawo. zdw 73 994

Wynajmę
pokój elegancki solidnemu panu. 3 Maja 7, III. ptr., prawo. zdw 74 006

Śródmieście
pokój duży, dwułóżkowy. Aleje Marcinkowskiego 17 a, II. lewo. zdw 74 005

Pokój
elektryczność, łazienka. Ratajczaka 11 a, B wejście, Hauffe. zdw 74 004

Pokój
Aleje Marcinkowskiego 20, podwórze prawo, II. tylny dom. zdw 74 048

Pokój
dwu-trzyosobowy, czysty, słoneczny, elektryczność utrzymanie lub bez, tamże pokój z fortepianem. Szamarzewskiego 15, dom tylny I., lewo. zdw 74 115

Pokój
umeblowany wynajmę używaniem kuchni. Sczanieckiej 1, II., Szulc, III. wchód. zdw 74 118

Pokój
solidnemu panu. Poplińskich 3, parter. zdw 74 112

2 pokoje
komfortowe i 1 osobny dobrze umeblowane wynajmie inteligencji, małżeństwa nie wykluczone. Adres wskaże Kurjer zdw 74 100

Pokój
dwom paniom. Św. Józefa 6, I., lewo. zdw 74 104

Pokój
wspólny wynajmę. Gwarna 8, III., prawo. zdw 74 103

Pokój
umeblowany 2 osobom, elektryczność. Mickiewicza 7, III. prawo. zdw 74 047

Pokój
światło elektryczne. Różana 23, II. zdw 74 049

Pokój
umeblowany, niekrępujący korzystnie wynajmę. Meyer, Poznańska 58, I. zdw 74 053

Dwuosobowy
elektryczność, utrzymanie (bez). Bielańska, Łąkowa 13. zdw 74 052

Pokój
balkonowy, elektryczność 2 panom, bezdzietne małżeństwo. Małeckiego 14, I. lewo. zdw 74 020

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Kanałowa 6, parter, lewo. zdw 74 054

Dwuosobowy
Adamczewska, Śniadeckich 19. zdw 74 063

Panienkę
inteligentną na wspólny pokój. Marciniak, Chwaliszewo 49. zdw 74 066

Pokoik
wynajmę. Wały Król. Jadwigi 2, wysoki parter. zdw 74 069

Wynajmę
pokój. Matejki 65, II. lewo w ogrodzie. zdw 74 072

Pokój
Kraszewskiego 19, III. prawo. zdw 74 071

Małżeństwu
bezdzietnemu pokój. Małeckiego 31/32, II. lewo. zdw 74 074

Pokój
1—2 osobom wynajmę. Kaczmarek, Grochowe Łąki 3. zdw 74 081

Pokój
frontowy, dobrze umeblowany, elektryczność, łazienka. Śniadeckich 11, III., prawo. zdw 74 077

Pokój
umeblowany u lepszej rodziny dla p. urzędniczki lub urzędnika od 1 sierpnia. Kantorska, Krzyżowa 5, front. zdw 74 080

Małżeństwu
2 eleganckie pokoje, używaniem kuchni, elektr., łazienka. Różana 4 a, II., lewo. zdw 74 079

Pokój
wolny. Fr. Ratajczaka 11 a, 7. wejście, parter, prawo. zdw 74 082

Drugiego
pana na ładny pokój. Jerzego 4, II., lewo. zdw 73 984

Centrum
pokój z elektr. Kręta 22, m. 8. zdw 74 003

Pokój
na dwie osoby. Półwiejska 11, Olszewska, w podwórzu 3, ptr. zdw 74 008

Przyjmę
panienki na wspólny pokój. — Wroniecka 92, wchód prawo, III. lewo. zdw 74 009

Pokój
frontowy wynajmę. Knaflewska, Sew. Mielżyńskiego 5. zdw 74 015

Pokój
1 lub 2, wynajmę. Jankowski, Kręta 23. zdw 74 017

Lepszy
frontowy, solidnej osobie odda samotna pani. Kanałowa 6, parter, prawo. zdw 74 016

Pokój
Łazarz, wejście klatka schodowa korzystnie zaraz do oddania. — Oferty Kurjer zdw 74 021

Pokój
wynajmę. Słowackiego 29, I., prawo. jw 4337

Pokój
wynajmę. Chwaliszewo 67, IV. zdw 74 190

Słoneczny
frontowy 1—2 intelig. zaraz Dąbrowskiego 25 a, I., lewo. zdw 74 168

Frontowy
wszelkiemi wygodami, śródmieście tanio wynajmę. Adres Kurjer Stary Rynek rw 10 950

Pokój
widok na wodę. Wielkie Garbary 36, tylny dom, parter, prawo. rw 10 959

Umeblowany
duży pokój słoneczny, Rybaki 12, III., prawo. zdw 74 138

Pokój
dwom osobom wynajmę. Słowackiego 29, II., prawo. zdw 74 225

Pokój
1—2 osób utrzymaniem, bez. Półwiejska 2, III. zdw 74 214

Śródmieście
utrzymaniem, bez. Podgórna 2 a, III., prawa. zdw 74 220

Pokój
dwom osobom do wynajęcia Winiecki. św. Wojciech 25, III., lewo. zdw 74 219

Pokój
czysty panom. Grobla 19, III., lewo, front. zdw 74 213

Niekrępujący
pokój umeblowany bez pościeli wynajmę. Patrona Jackowskiego 35, II., prawo. zdw 74 198

Pokój
wynajmę. Marsz. Focha 49, III., lewo. zdw 74 181

Smoking
nowy tanio średnia figura. Łąkowa 21, III. zdw 74 182

Pokój
dwom osobom z pełnem lub bez utrzymania wynajmę. Bukowska 5, I., lewo. zdw 74 187

Pokój
wynajmę 2 osobom. Ratajczaka 11 a, 6. wejście, III., prawo. zdw 74 188

Dla
dwóch panów utrzymaniem frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Prusa 2, II. p., lewo. zdw 74 170

Pokój
wynajmę Kuźniarski, Mostowa 26 w podwórzu III. wchód, II. piętro. rw 10 953

Pokój
dwuosobowy z utrzymaniem — W. Garbary 49, II. prawo. rw 10 955

Panienkę
wspólny pokój. Czesława 11, I., lewo. rw 10 957

Pokój
dla pana Miśkiewiczowa. Chwaliszewo 9, front. rw 10 958

Słoneczny
pokój ewentualnie fortepian. Za Grobią 2, I. zdw 74 140

Pokój
wynajmę. Thiesowa, Rybaki 16. zdw 74 139

Panienkom
Wizowa. Wrocławska 13. zdw 74 142

Pokój
umeblowany wynajmę. Św. Wojciech 5, I., prawo. zdw 74 141

Pokój
umeblowany 2 panom ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu. — Górna Wilda 100, dom boczny, I., lewo. zdw 74 135

Pokój
umeblowany. Żupańskiego 6 a, II., prawo. zdw 74 157

Pokój
umeblowany dla panów lub małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Przecznica 2, Warchlewski. zdw 74 156

Pokój
do wynajęcia od 1. Szkolna 7/8, mieszkanie 11. zdw 74 155

Pokój
elegancki, niekrępujący wynajmę 1—2 panom. Małeckiego 12, III., lewo, duża brama. zdw 74 153

Pokój
odnowiony dla pana. Szkolna 2, wejście Kozia 8, III., lewo, front. Wojtarek. zdw 74 166

Wspólny
pokój panience z pianinem lub bez. Św. Wojciech 3, II., prawo. zdw 74 217

12 SZUKA POKOJU

Inżynier
żonaty, bezdzietny, poszukuje pokoju umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer zdw 73 600

Dwóch pokoi
balkonu, z używaniem kuchni, łazienki, telefonu Jeżyce, poszukuję. Cena obojętna. Oferty do Kurjera zdp 73 977

120 — 150 zł
dam za 2 pokoje umeblowane z używaniem łazienki, telefonu i kuchni. Oferty Kurjer zdw 73 928

Pani
poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 007

Starszy
pan poszukuje pokoju niekrępującego wprost z klatki schodowej za wysokiem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer zdw 74 128

Pokoju
niekrępującego poszukuję w śródmieściu dla 2 panienek, nie wyżej 70 złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 201

Pokoju
przy Starym Rynku na pracownię poszukuję. Oferty Kurjer zdw 74 207

Pokój
umeblowany dla inteligentnej pani na posadzie potrzebny. Oferty Kurjer zdw 74 205

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego od 15 sierpnia. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera zdw 74 098

Poszukuję
zaraz pokoju osobnego bez utrzymania z pościelą urzędnik. Zgłoszenia z ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 74 041

13 LOKALE

Poznań - Chwaliszewo
Murowana duża piętrowa ubikacja, nadająca się na warsztaty, składy i t. p. zaraz do wynajęcia. Wiadomość Spiniewoda, ul. Sienna 3. zdw 74 164

Ubikacje
wraz mieszkaniem, śródmieście, nadające się na każdą branżę, powód wyjazd, oddam zaraz. Oferty Kurjer zdw 74 195

Biuro
spokojne, duży pokój w centrum wysoki parter, telefon od 1. 8. do wynajęcia. Oferty Kurjer zdw 74 226

14 DZIERŻAWY

Suterena
jasna na warsztat do wydzierżawienia. Dutkiewicz, Chwaliszewo 68. zdw 74 022

Dzierżawa
Piekarnia, mieszkanie, podwórze, stajnia, od właściciela, duża wieś. Objęcie 1.000 zł. Centrala, św. Marcin 78, Poznań. zdw 73 993

Skład
w powiatowem mieście, położony przy bardzo ruchliwej ulicy na każdą branżę wraz z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość Śmigiel, ul. Sienkiewicza 16. nw 2709

15 LETNISKA

Letniska
dla starszej pani możliwie w lesistej okolicy w pobliżu Poznania poszukuję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę złożyć do Kurjera zdw 72 910

Wisła
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka", poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne zdw 70 538

Zakopane - Bystre
willa Wójciakówka, kompletne utrzymanie 9 do 10 zł dziennie. zdw 73 939

Puszczykowo
willa „Ostoja"
poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem po cenach przystępnych. Zgłoszenia przyjmuje się w Stow. św. Zyty, Wodna 8, lub wprost w Puszczykowie. zdw 73 987

Krynica
willa „Dąbrówka" (ulica Pułaskiego) 1 sierpnia wolne 2 pokoje: jednoosobowy (elektryczność, obsługa) 4,50 zł, dwuosobowy 5,50 zł. Życzącym dobre, tanie utrzymanie — całodzienne lub częściowe. zdw 74 000

16 OSOBISTE

Ostrzeżenie
Za długi mej żony Pelagji Walkowiak, zamieszkałej przy ulicy Łukaszewicza 52 nie odpowiadam. M. Walkowiak. zdw 74 064/5

Unieważniam
skradziony mi swego czasu w biurze Rolnika w Międzychodzie n/Wartą weksel kaucyjny na zł 6 000.—, wystawiony bez daty z podpisami Wojciech Śledź, Walentyna Prusowa, Roman Prus, Roman Prus, Trzemeszno. zdw 73 957

Grzeszkowiaka
Kazimierza, Dobra Szlacheckie, poszukuje Antoni Maciejewski, Poznań, Wjazdowa, Christ. Hospiz. zdw 74 050

21 ZGUBY

Zgubiłem
książkę wojskową, wykaz osobisty. Wacław Appelt, Górna Wilda 58. zdw 74 169

Zaświadczenie
wojskowe na nazwisko Józef Leciejewski, Wrocławska 30, unieważniam. zdw 74 134

22 ROZMAITE

Baczność!!
Najtaniej u Woźniaka Żydowska 5. Wykonanie ubrania 25 zł. zdw 73 563

Poszukuję
koncesji na wyszynk. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 827

Kto wypożyczy motocykl
na kilka dni, za wynagrodzeniem? Oferty pod skrzynka pocztowa 131. Pw 3703-30,263

Chłopczyka
zdrowego (w wieku do roku) z dobrej rodziny weźmie inteligentne małżeństwo na własne. Zgłoszenia do Kurjera zdw 73 398

Zamieszkasz dobrze
w hotelu Reingold, Berlin
Mittelstr. 24. Dwie minuty od dworca Friedrichstr Poleca czyste pokoje z łóżkiem od 3.50—5.50 Mk. Pokoje z bieżącą wodą 0.50 Mk. od łóżka więcej. Przy przedłożeniu nin ogłoszenia 5 % zniżki. Uprasza się wyciąć — reklama taka bowiem nie ukazuje się stale zdw 66 743

Agenci
i agentki każdej branży, emeryci, urzędnicy i nauczyciele mogą zarobić do 2 000 zł miesięcznie, zbierając zamówienia na 3% pożyczkę budowlaną przyjąwszy zastępstwo w pierwszej i jedynie wyłącznie chrześcijańskiej instytucji bankowej. Zgłoszenia: Spółdzielczy Bank dla eskontu i zaliczek, Lwów, Akademicka 10. nw 2 388

Głuchota uleczalna
wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszu. Żądajcie bezpłatnej, pouczającej broszury. Adres Eufonja, Liszki-Kraków. zdw 73 998/9

Którą
z inteligentnych, wspaniałomyślnych pań wypożyczyłaby bezinteresownie na przeciąg jednego roku dla zdrowego dziecka wózek dziecięcy? Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 74 084

Chiromantka
przyjezdna przepowiada przyszłość, teraźniejszość przeszłość, dobrze wróży z ręki, kart. Rom. Szymańskiego 8, podwórze, parter, lewo, przy Placu Świętokrzyskim. zdw 74 191

23 OŻENKI

Polecamy
duży wybór solidnych i bogatych partyj. Biuro „Przyszłość" w Warszawie ul. Wspólna 58, m. 1. Pw 3142-62,408

Młody
przystojny, inteligentny mistrz budowlany lat 24 posiadający 30 tysięcy kapitału, poszukuje w celu matrymonjalnym, młodej inteligentnej panienki z wykształceniem średniem mający poza sobą pratkyka biurową posiadającej 20—30 tysiecy złotych. Łaskawe oferty z fotografją Księgarnia Polska Puck, Pomorze pod W. P. 260. nw 2 701

Zamożny
wdowiec, bezdzietny, wiek średni, pragnie zapoznać ładną, dobrze zbudowaną szatynkę lub brunetkę do lat 30 kilka celem ożenku. Majątek nie potrzebny. Tylko poważne oferty z fotografją, które natychmiast będą zwrócone, proszę złożyć do Kurjera Pozn. zdw 74 177. Na oferty bez fotografji nie reaguję.

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp", Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. nw 2710

Poważna
przystojna, posażna, wykształcona panna, z bardzo dobrej rodziny nawiązałaby kontakt z statecznym panem stałych, wzniosłych zasad. — ceniącym więcej moralne zalety, niż światowy blichtr. Pożądane wyższe stanowisko etatowe, najchętniej w Poznaniu. Cel matrymonajlny. Kurjer zdw 73 702

Wdowiec
(emeryt) lat 36, z 3 dziećmi, posiadający umeblowane 3 pokoje z kuchnią, prowadzący własne przedsiębiorstwo, poszukuje żony, korpulentnej panny, lub wdowy od lat 28—34. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Łaskawe zgłoszenia z fotografją do Kurjera zdw 74 113

24 NAUKA

Kursy stenografji
pisania na maszynach. Kantaka 1. II. piętro. zdw 71 550

Gimnazista
(sekunda) chciałby spędzić wakacje na prowincji celem udoskonalenia się w polskiem. Mógłby ewentualnie udzielić konwersacji niemieckiej Oferty do Kurjera zdw 73 930

26 ROZRYWKA

Kino Aurora
Od 28. 7. do 2. 8. 1930 r. „Miłość Braterska". Następny program: Pat i Patachon. zdw 74 149

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młynarz
żonaty, lat 28 szuka stałej posady od 15. 8. lub później, od 3 lat na samodzielnem stanowisku. — Pragnie posadę zmienić. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 421

Krawcowa
poleca się na wyjazd. Oferty do Kurjera zdw 73 744

Czeladnik młynarski
obeznany dobrze w swym zawodzie, pracował we większych i mniejszych młynach, ma 7-letnią praktykę młynarską, obeznany także z motorami ssąco-gazowemi pragnie objąć posadę za skromnem wynagrodzeniem zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 73 650

Młody fachowiec
inteligenty, uczciwy, z własnym motocyklem do podróży, przyjmie posadę wojażera, przedstawiciela, podróżującego itp. Miejscowość obojętna. Oferty do St. Kalinowski, Wielkie Radowiska, pow. Wąbrzeźno. zdw 73 646

DZISIAJ w KINIE

Aurora: Miłość Braterska.
Apollo: „Pieśń żywiołów".
Colosseum: „Eddie Polo".
Corso: „Korsarze puszczy".
Edison: „Ulubienica załogi".
„Harfa": „Kwiat Wschodu"
Metropolis: „W nocnym lokalu".
Odeon: „Płodność".
Renaissance: Tajemnica Nocnego Expressu.
Stylowe: „Detektywi" i „Zapomnisz o mnie".
Słońce: „Człowiek o błękitnej duszy".
Wilsona: „Wróbelki".

Inteligentny
chłopak z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje posady jako pomoc biurowa. Oferty do Kurjera zdw 74 124

Młodsza
panienka, z dobremi świadectwami, poszukuje posady jako książkowa lub kasjerka. Może złożyć kaucji do 1.500 zł. Łaskawe oferty do Kurjera śrw 138

Ekspedjentka bufetowa
z branży cukierniczo-restauracyjnej, sierota sumienna, pracowita poszukuje posady, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia do Kurjera zdw 74 131

Służąca
umiejąca prowadzić dom, zmieni posadę. Kurjer zdw 74 136

Sierota
poszukuje posady z dobremi świadectwami do wszystkiego lub za pokojową od 1. VIII. Oferty Kurjer zdw 74 137

Kupiec
kaucją poszukuje posady lub wstąpi jako wspólnik. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 353

Szofer
z praktyką poszukuje posady przyjmie także posadę na traktor Łanca. Oferty Kurjer zdw 73 842

Bufetowa
sumienna poszukuje posady najchętniej na prowincji, język polski, niemiecki. Oferty Kurjer zdw 73 510

Osoba
średni wiek, obeznana gospodarstwie domowem, bardzo czysta, poszukuje posady u samotnej osoby zaraz lub później. Łaskawe oferty Kurjer zdw 73 508

Studentka
filozofji z pozwoleniem nauczania, pragnie objąć posadę nauczycielki domowej od 1. 9. 30. Łaskawe oferty z podaniem warunków. do Kurjera pod zdw 73 894

Posługaczka
młoda uczciwa poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 74 143

Wyręczycielka
pani domu, młodsza, z praktyką pięcioletnią i znająca książkowość poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 74 148

Służąca
poszukuje u samotnych posady. Oferty Kurjer zdw 74 152

Posługaczka
poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer zdw 74 227

Starsza
dziewczyna z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 sierpnia. W poprzednim miejscu dłuższy czas na wsi Oferty Kurjer zdw 74 197

Uczeń żelaźniak
mający 2½ roku nauki pragnie się douczyć Miejscowość obojętna, wynagrodzenie niekonieczne. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 193

Ekspedjentka
z branży cukierniczej szuka od 1. posady. Oferty Kurjer zdw 73 895

Chłopiec
lat 17 poszukuje miejsca ucznia w składzie żelaza. Zgłoszenia z warunkami pracy do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 191

Chłopiec
lat 17 poszukuje zaraz miejsca ucznia u ogrodonika Zgłoszenia z warunkami pracy do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 192

Szofer
doskonałe świadectwa osobiste i fachowe zaraz wolny. Warunki przystępne. Tadeusz Belusiak, — Kurozwęki (Dwór), (Ziem. Kielecka). zdw 73 426

Czeladnik rzeźnicki szofer
szuka posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdp 73 979

Kucharka
poszukuje posady zaraz w domu prywatnym, lub w restauracji. Oferty Kurjer zdw 74 192

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 74 222

Czeladnik piekarski
z długoletnią praktyką na samodzielnem stanowisku poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer zdw 74 092

Panna
która była przy chorych w szpitalu szuka posady do chorych albo do prac domowych. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 102

Pomocnik
żelaźniak dzielny ekspedjent poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer zdw 74 117

Przyjmę
posadę w charakterze służącej bez spania od 1. VIII. Oferty Kurjer zdw 73 950

Szofer
młody, trzeźwy, sumienny, może stawić kaucję, przyjmie posadę najchętniej prywatną. Łaskawe oferty uprasza H. Lorek, Rawicz, Mickiewicza 89. zdp 73 981/2

Szofer - kowal
z kaucją 700 zł szuka posady. Łaskawe oferty Kurjer zdw 73 917

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 1 sierpnia. — Oferty Kurjer zdw 73 905

Panienka
z ukończoną szkołą gospodarstwa domowego poszukuje posady do wyręczenia pani domu lub do dzieci. Łaskawe oferty Kurjer zdw 73 931

Egzaminowana masażystka
kilkuletnią praktyką, obecnie na praktyce. Elektryczne, ręczne, świetlane, wodolecznictwo i t. d., jakiejkolwiek lub chorego. Oferty Kurjer zdw 73 964

Pracowita
uczciwa posługaczka szuka pracy 1. VIII. Dobre referencje Korbanek u Wolf, Plac Sapieżyński 8. zdw 73 947

Panienka
lat 19 z ukończonem gimnazjum i szkołą handlową poszukuje posady jako początkująca biuralistka. Wynagrodzenie obojętne. Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować do Kurjera zdw 73 951

Posługaczka
przyjmie posadę na cały dzień. Oferty Kurjer zdw 73 949

Szofer
trzeźwy i sumienny, pewny kierowca z dłuższą praktyką, dobremi poleceniami, poszukuje posady zaraz lub od 1. 8. 30. z kaucją 300 zł. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 74 001

Dla
mej siostry lat 14 poszukuję posady do dzieci tylko za utrzymanie od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 74 011

Młoda
uczciwa poszukuje posługi z obiadem. Oferty Kurjer zdw 74 040

Książkowa
początkująca poszukuje posady za małem wynagrodzeniem zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 74 046

Panna
sierota z praktyką kupiecką i biurową szuka jakiejkolwiek posady. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer zdw 74 043

Panna
pracowita, uczciwa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer zdw 74 088

Dziewczyna
starsza poszukuje posługi na cały dzień w centrum miasta. Oferty Kurjer zdw 74 097

Panienka
lat 18 poszukuje posady w składzie piekarsko - cukierniczym. — Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer zdw 74 096

28 WOLNE MIEJSCA

Szofer - stangret
potrzebny na majątek pod Poznaniem, doświadczony, trzeźwy bystry w jeździe i sumienny samotny, od 25—30 lat. Oferty Kurjer zdw 73 328

Uczeń
piekarski może się zgłosić. A. Chmielnik, Poznań, Św. Wojciech 25. zdw 73 712

Czeladnik
piekarski potrzebny Swarzędz, Rynek 15. zdw 73 927

Kino Edison * 27 Grudnia 20. ◄
Clara Bow i James Hall w arcywesołym komedjodramacie p. t. Ulubienica Załogi.
Pw 3739-31,11

Panienka
sierota, inteligentna, która pracowała w aptece, poszukuje posady do pomocy w aptece wzgl. do starszych dzieci. Oferty do Kurjera zdw 74 061

Szukam
posady do wszystkiego z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 74 067

Praczka
poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 74 070

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuję pracy od 2—4 osób. Oferty Kurjer zdw 74 075

Kucharka
samodzielna, pracowita i czysta, poszukuje posady od 1 sierpnia. Oferty Kurjer zdw 73 997

Cicha
dziewczyna szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer zdw 74 058

Wiejska
służąca z cośkolwiek gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer zdw 74 062

Dziewczyna
znająca kuchnię polsko-francuską poszukuje posady od 1. 8. 30. — Oferty Kurjer zdw 74 023

Osoba
nawskroś uczciwa, sumienna pragnie przyjąć posadę do niemowlęcia na wyjazd tylko bez szycia, długoletnia praktyka, dobre świadectwa i mały kurs pielęgniarki. Oferty Kurjer zdw 74002

Dziewczyna
z gotowaniem, czysta, prędka szuka posady od 1. 8. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 122

Kucharka
początkująca szuka posady na maj tylko pod dysp. pani od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 74 010

Starsza
kucharka, z wszelką pracą domową poszukuje posady od 1. 8. Oferty Kurjer zdw 74 020

Drogerzysta
dyplomowany, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z działem fotograficznym, pragnie zmienić posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer nw 2700

Krawcowa bieliźniarka
przyjmuje w dom i poza dom. Zgłoszenia Kurjer zdw 74 183

Sumienny
człowiek, żonaty szuka jakiegokolwiek zajęcia jako woźnica, stróża l. t. p. mogę stawić kaucję do 500 zł. Łaskawe oferty Kurjer zdw 74 167

Do prac terrazzowych
poszukuje wykwalifikowanych układaczy. „Materjał Budowlany" Sp. Akc. Poznań, Sew. Mielżyńskiego 23. Pw 3704-30,261

Retuszerki
do negat. i pozyt. poszukuje zaraz przy wolnem stole i stancji. Zakład fotograficzny Leon Szymenderski, Zbąszyń. zdw 73 433

Ucznia
kowalskiego, silnego przyjmę zaraz. Wilhelm Storch Tarnowo Podgórne. zdw 73 558

Asystenta
(ke) młodszego, który zna też język niemiecki przyjmę od 1 września ewentualnie prędzej. O warunki i referencje prosi Wolski, aptekarz, Pobiedziska. zdw 73 907

Fryzjerka
dzielna, egzaminowana, mówiąca po polsku i niemiecku potrzebna zaraz na stałą posadę. Dobra pensja i mieszkanie, Oferty z podaniem wymaganej pensji w języku niemieckim Ryszard Bienek, salon fryzjerski damski i męski, Król. Huta, ul. Katowicka 11. zdw 73 525

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem może się zgłosić. Dobrogowska, Dąbrowskiego 34. zdw 73 966

Posługaczka
(dziewczę) mieszkająca u rodziców może się zgłosić. Ul. Nowa 2, II., przez podwórze. zdw 73 986

Służąca
do wszystkiego potrzebna od 1. VIII. Długa 5, I., prawo. zdw 73 959

Fryzjerkę
zawodową przyjmę zaraz. Cielewicz, Strumykowa 40. zdw 73 996

2 elewki
do większej kuchni potrzebne. Zgłoszenia pomiędzy 5—6. Adres wskaże Kurjer zdw 73 995

Robotnik
do sprzedaży węgla (hauzer) zaprowadzony potrzebny. — Oferty Kurjer zdw 74 068

Potrzebne
dziewczę od lat 14—16 do dziecka. Adres Kurjer zdw 74 078

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna od 1. 8 30. A. Frankiewicz, Fr. Ratajczaka 11, I., wejście III. piętro. zdw 74 083

Przychodnia
nie niżej lat 15 oraz dziewczyna do dzieci nie niżej lat 20 może się zgłosić. Górna Wilda 42, I., prawo. zdw 74 130

Ucznia
gastronomicznego z roczną praktyką przyjmie „Trocadero", „Bar i Winiarnia", Plac Nowomiejski 10 a. zdw 74 174

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna tylko czysta. Wejman, Kościelna 24. zdw 74 180

Służąca
potrzebna. Słowackiego 36, III., prawo. zdw 74 012

Służącą
młodszą. Zgłoszenia Ratajczaka 2, I. piętro, prawo. zdw 74 146

Bufetowa
potrzebna. Cristal, Gwarna 20. zdw 74 151

Dziewczyny
do wszyskiego potrzebne. Cristal, Gwarna 20. zdw 74 150

Służąca
skromna uczciwa gotowaniem potrzebna. Pocztowa 21, I., prawo. zdw 74 158

Służąca
z gotowaniem do wszystkiego, dobre świadectwa, mówiąca po polsku i niemiecku od 1. VIII. 30. lub później potrzebna. Widelicki, dyrektor, Rogoźno Wlkp., powiat Oborniki. zdw 74 196

Dziewczyna
młoda potrzebna do restauracji. Zgłoszenia ul Wierzbięcice 20. zdw 74 206

Uczciwa
młodsza służąca z znajomością gotowania potrzebna od 1 sierpnia Szambelanowa Bukowska 33. zdw 74 221

Sekretarza
adwokackiego posiadającego dużą rutynę w egzekwowaniu należności poszukuje poważna firma handlowa od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Poznań, skrzynka pocztowa 131. Pw 3 735-31,10

Służąca
do wszystkiego, dobrze gotująca potrzebna. 3 Maja 5, IV., lewo, front. zdw 74 101

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem może się zaraz zgłosić. Cukiernia Górna Wilda 31. zdw 74 024

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna od 1. 8. — Najtkowska, Szewska 14, III. zdw 74 099

Fryzjerka
dzielna potrzebna. Głowacki, Kanałowa 16. zdw 74 110

Potrzebny
zaraz starszy ślusarz - maszynowy monter na wyjazd. Kaucja pożądana. Zgłoszenia warsztat Wierzbięcice 46. zdw 74 036

Panienka
kochająca dzieci, znająca szycie z dobremi świadectwami potrzebna od 1 sierpnia. Bręczewska, św. Marcin 5, Piekarnia-Cukiernia. zdw 74 093

Żelaźniak
dobry fachowiec potrzebny. Piśmienne zgłoszenia W. Dokowicz, Kostrzyn. zdw 73 484

Chłopaka
z uczciwej rodziny przyjmie w naukę. Bufet Dworcowy w Zbąszyniu. zdw 73 519

Zdolnych
zastępców do sprzedaży 3% pożyczki budowlanej za najwyższą bezkonkurencyjną prowizję poszukuje Poznań Dolna Wilda 76, parter. Pw 3 693-72,102

Uczennica
potrzebna zaraz. Pfeiffer, skład masła, Marszałka Focha 72. zdw 73 569

Inkasentów
zamieszkałych na prowincji przyjmiemy. Wysokie dochody zapewnione. Odpisy świadectw (fotografje) znaczek na odpowiedź do Kurjera zdw 73 705

Krawcowa
na płaszcze damskie, przystojna, z dobrą figurą (44) może się zgłosić. Fabryka Konfekcji damskiej W Kowalski i S-ka. Wielkie Garbary 22 zdw 73 279

Pokojowa
lub posługaczka potrzebna. Stryczyński, Dąbrowskiego 3, I. zdw 73 829

Ogrodnik
z małą rodziną potrzebny od 1. 8. 30. Michalak Półwiejska 7 zdw 73 081

Pw 35445-Bl. 43

Chcesz oszczędzać - Pij Kawę KNEIPPA!
Pm 3542-29,71

Humor zagraniczny

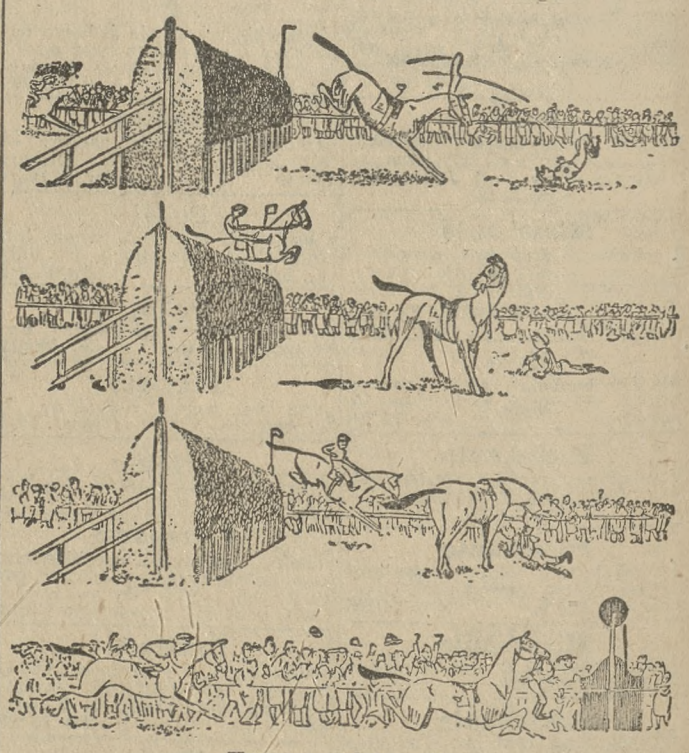

Uparty wyścigowiec.

Przedpłata na sierpień 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. = P. K. O. Poznań, nr. 200 149